BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 39 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9 STYCZNIA 2005 NR 5 (15675) CENA 1,60 zł

KSIĄŻNICA PODLASKA im. Ł. Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

DZIŚ wydanie weekendowe

- Bajer z puszką
- Noworoczne obiecanki
- Powiedzieć „tak" w Las Vegas
- Bez kolędników nie ma świąt

PODLASIE. Mieszkańcy 13 gmin na Podlasiu zyskali prawo do oficjalnego posługiwania się drugim językiem. W każdej gminie, w której jest więcej niż 20 proc. mieszkańców pochodzenia innego niż polskie, można będzie mówić oraz pisać urzędowe dokumenty w języku mniejszości – ustalili posłowie.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. W szkole przy ul. Brukowej znowu wrze. Po liceum rozeszła się bowiem wiadomość, że do pracy wraca geograf, którego jeden z uczniów II LO dla dorosłych rok temu oskarżał o molestowanie seksualne. Dyrekcja szkoły twierdzi, że nie ma żadnych podstaw do zwolnienia tego nauczyciela. Jedyna nadzieja w tym, że... sam zrezygnuje z pracy.

Czytaj na str. 5.

Podlascy parlamentarzyści nie wiedzą, na co przeznaczą swoje trzynastki. Ale twierdzą, że na cele charytatywne łożą przez cały rok, tylko się tym nie chwalą.

POSŁOWIE, PODZIELCIE SIĘ Z BIEDNIEJSZYMI!

PODLASIE. Na konto każdego podlaskiego posła wpłynie wkrótce ok. 4 tys. zł z tytułu trzynastek. Sprawdziliśmy, czy parlamentarzyści wezmą je, a jeśli tak, to czy przeznaczą je na cele charytatywne i pomoc najuboższym mieszkańcom Podlasia.

– Nie zastanawiałem się nad tym – taką odpowiedź słyszeliśmy najczęściej. I choć pytani przez nas posłowie bez wahania deklarowali swoją pomoc potrzebującym, nie chcieli nam zdradzić, kto dostaje od nich pieniądze.

– Różne datki na cele charytatywne daję przez cały rok, niezależnie od posiadania lub braku trzynastki – zapewnia poseł Józef Mioduszewski z PSL-u. – Natomiast o tym, co zrobię z dodatkową pensją, jeszcze nie myślałem.

Myślał natomiast o przekazaniu 1 proc. swego podatku na konto organizacji pożytku publicznego (taka możliwość istnieje już drugi rok).

– Na pewno tak zrobię. W zeszłym roku przekazałem organizacjom nie tylko 1 procent, bo to zaledwie kilkaset złotych, ale znacznie więcej!

– Jakim organizacjom?

– Nie będę tego upubliczniał.

Upubliczniać swojej dobroczynności nie zamierza także poseł Piotr Krutul (Porozumienie Polskie).

– Współpracuję z różnymi organizacjami pozarządowymi i skoro jest taka możliwość, by przekazać im procent podatku, to zamierzam z niej skorzystać – zapewnia. – A co do trzynastki... nie zastanawiałem się.

Zastanawiali się natomiast posłowie Socjaldemokracji Polskiej i postanowili swoje dodatkowe pensje przekazać na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, której XIII edycja odbędzie się w najbliższą niedzielę.

– To niech przekazują, tylko po co to ogłaszają? – irytuje się poseł Jarosław Zieliński (PiS). – Jak ktoś chce naprawdę pomóc, to się tym nie chwali. To hipokryzja! Ja też wspieram różne organizacje z prywatnych pieniędzy, ale tego nie ogłaszam!

J. Zieliński chce przekazać część swego podatku na cel charytatywny:

– Ale jeszcze nie wiem, którą organizację wspomogę. Jeszcze się nie zdecydowałem.

Możliwością podzielenia się podatkiem zaskoczony jest natomiast poseł Józef Laskowski (niezrzeszony):

– Tak można? To trzeba będzie nad tym pomyśleć – mówi. Ale podkreśla, że on i tak rocznie przekazuje biednym około 8 tys. zł. – Zapraszam do siebie wycieczki szkolne i takim grupom zawsze po 200 zł wręczam – opowiada.

Posłowie chętnie się więc dzielą swoimi pieniędzmi. Tylko nie wiadomo, z kim.

(ka)

W tym roku na trzynastki parlamentarzystów wydamy jako podatnicy (po raz ostatni, bo od przyszłego roku już nie będzie dodatkowej pensji dla posłów i senatorów) 2,5 mln zł. To 2,5 raza więcej niż środki, jakie rząd przekazał osobom poszkodowanym w wyniku kataklizmu w Azji Południowo-Wschodniej. Za trzynastki parlamentarzystów można by kupić 60 tys. szczepionek przeciwko żółtaczce, niezbędnych w rejonach, które ucierpiały od fal tsunami.

Dyżur ZUS

W związku ze zmianą zasad przyznawania i wypłacania świadczeń przedemerytalnych, już w najbliższy czwartek w „Gazecie Współczesnej" odbędzie się dyżur pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli mają Państwo pytania lub wątpliwości, związane z tym tematem, dzwońcie pod nr 748 74 79 lub 0 800 127 067 w godz. 12-14.

Święta w Cerkwi

BIAŁYSTOK. Biskup Jakub, ordynariusz Diecezji białostocko-gdańskiej, przewodniczył w czwartek w katedrze św. Mikołaja wielkiej wieczerni, podczas której poświęcił chleb, pszenicę, olej i wino. Wierni prawosławni rozpoczęli obchody świąt Bożego Narodzenia.

Czytaj na str. 3.

Koszarowa matura

BIAŁYSTOK. Coraz więcej polonistów o uprawnieniach egzaminatorów zapowiada, że nie będzie sprawdzać w tym roku maturalnych prac. Techniczne kłopoty z przeprowadzeniem egzaminów dojrzałości przewidują też dyrektorzy szkół, w których brakuje m.in. sprzętu nagłaśniającego.

Czytaj na str. 3.

50. Plebiscyt

„Gazety Współczesnej"
na 10 Najpopularniejszych Sportowców Podlasia 2004

1. Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) lekka atletyka – **6433** punkty
2. Katarzyna Pułkośnik (OKF Narew Łapy) judo – **6310**
3. Marek Twardowski, Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajakarstwo – **3739**

Czytaj w „Gazecie Sportowej"

SPORT NA WEEKEND NA STRONACH A-D

jk

KARTKA Z KALENDARZA

7

STYCZNIA 2005
PIĄTEK
7. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.39 ZACHÓD 15.28

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Rajmundowi, Lucjanowi
W SOBOTĘ – Sewerynowi, Mścisławowi
W NIEDZIELĘ – Marcelinie, Marcjannie

POGODA

PIĄTEK. *Pochmurno, okresami opady deszczu lub mżawki. Temp. maks. 6-7 st. C, min. 5-7 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowo-zachodni.*

SOBOTA. *Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temp. maks. 7-9 st. C, min. 2-4 st. C. Wiatr umiarkowany i silny, południowo-zachodni.*

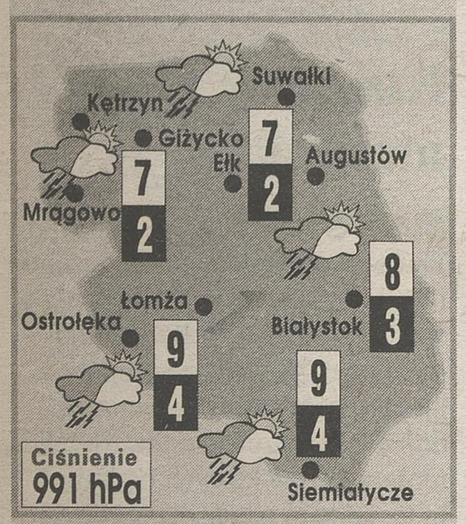

NIEDZIELA. *Pochmurno z przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. maks. 4-6 st. C, min. 1-2 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, zachodni.*

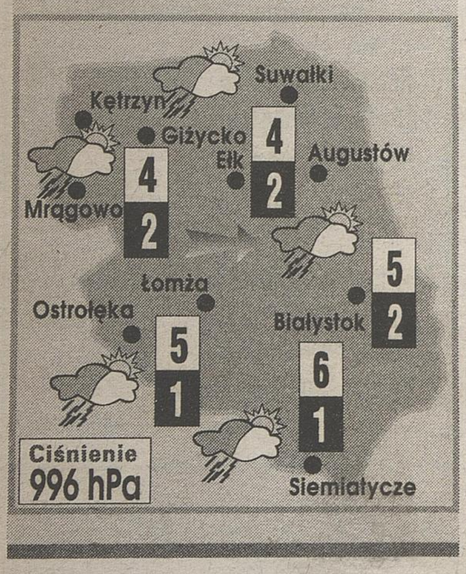

Weekendowa przekąska

Śledzik raz!

Kanapki w szkole, kanapki w pracy, ewentualnie szybki obiad w barze – tak wygląda zazwyczaj menu mieszczuchów w tygodniu. Więcej czasu wolnego przynosi weekend, kiedy można pomyśleć o tym, jak dogodzić podniebieniu, a przy okazji podnieść swoje kucharskie kwalifikacje. „Gazeta Współczesna" postanowiła wyjść naprzeciw weekendowi i co tydzień proponować Czytelnikom przepisy na proste, smaczne potrawy, w sam raz do przygotowania podczas wolnego przedpołudnia.

Dziś prezentujemy zimową sałatkę śledziową. Przyrządzenie jej nie wymaga tournee po hipermarketach, sklepach z egzotyczną żywnością, ani magicznych zdolności kulinarnych. Życzymy smacznego. **(ew)**

Zimowa sałatka śledziowa

Składniki: ok. 0,5 kg śledzi solonych, 2 jajka, 2 jabłka, ok. 6 ogórków kiszonych, 2 średnie cebule, majonez, sól, pieprz.

Śledzie wymoczyć w wodzie ok. 2 godzin, pokroić w paseczki. Jabłka, ogórki, cebule oraz ugotowane jajka pokroić w kostkę, dodać majonez, wymieszać. Dodać przyprawy wg gustu.

Tą zapewne zapomnianą przez bliższą i dalszą familię, jak i przez sąsiadów bardzo starą fotografię odnalazłem na dnie szuflady w domu rodzinnym. Zdjęcie zostało wykonane przez nieznanego fotografa w listopadzie 1941 roku, tj. w okresie II wojny światowej przed kościołem w Wysokiem Mazowieckiem. Pamiątkowa fotografia uwiecznia uroczystości ślubne moich rodziców. Młodzi zawierając związek małżeński liczyli 21 i 27 lat. Przeżyli ze sobą wspólnie 59 lat. Obok państwa młodych na bryczkach widać cały orszak weselny. Niestety, obecnie większość z gości weselnych już nie żyje, w tym również i pan młody. Pozostała jedynie ta jedyna fotografia... Zdjęcie nadesłał nasz Czytelnik konrac i to właśnie jemu przyznajemy nagrodę w naszym konkursie (prosimy o kontakt z Biurem Gry, tel. (0-85) 748-74-50, by uzgodnić sposób jej odbioru).

Nasz konkurs fotograficzny trwa. Aby wziąć w nim udział, wystarczy nadesłać nam zdjęcia, na których utrwalono zabawne sytuacje sprzed lat. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszej – naszym zdaniem – fotografii. Na zdjęcia z opisami czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, z dopiskiem „Fotka z dna szuflady" lub e-mailem: piotrus@wspolczesna.pl.

Uwaga! Autorzy zdjęć, którzy chcieliby je odzyskać, powinni to wyraźnie zaznaczyć i podać adres zwrotny. Redakcja odeśle fotografie.

PRASA SPRZED LAT

Znalazł się milioner

W ubiegły piątek zamieściliśmy informację o podwójnej (każda ponad 1 milion złotych) wygranej w białostockim totalizatorze sportowym. Przez kilka dni właściciel fortuny nie zgłaszał się po jej odbiór. W końcu jednak zjawił się, a stało się to za sprawą...

– Z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy w nowym roku pierwszego milionera. Przybył do nas 4 bm. i okazał szczęśliwy kupon wraz z banderolą. Na ten numer padała wygrana 2 miliony 39 tys. złotych. Mieszka on w Białymstoku – powiedział Marian Kaliszewski, dyrektor Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy" Oddział w Białymstoku. – Człowiek ten powiedział wprost: żona przeczytała w „Gazecie" i zapytała: „Co za frajer wygrał taki majątek i dotąd go nie odebrał?" Coś go tknęło, sięgnął do kieszeni i wyjął ten właśnie szczęśliwy kupon. W przedświątecznej gorączce zapomniał o nim.

„Gazeta Współczesna" z 7 stycznia 1985 roku

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych przyznajemy Helenie Łanczowskiej z Aleksandrowa. Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

– Jaka jest różnica między mózgiem a rozumem?
– Mózg ma każdy, rozum już niekoniecznie.

I jeszcze kilka żartów nadesłanych do redakcji:

Ela pyta swojego instruktora prawa jazdy:
– Jak pan sądzi, ile jeszcze trzeba, abym mogła dobrze jeździć?
– Co najmniej trzy.
– Trzy godziny?
– Nie, samochody.

Późna pora, ulicą idzie, a właściwie zatacza się facet nabity jak ruski plecak. W pewnym momencie wpada na gruby, murowany słup (taki do wieszania plakatów). Chwilę odpoczywa i rusza dalej. Zwrócony twarzą do słupa, wspierając się o niego rękami zaczyna się przemieszczać. Po wykonaniu kilku okrążeń staje nagle mocno przestraszony i zaczyna krzyczeć:
– Ludzie! Ludzie! Ratunku! Zamurowali mnie!

O północy do Nowaka dzwoni telefon:
– Czy to numer 55-55-55?
– Nie, to numer 555-555.
– A, to przepraszam za to, że pana obudziłem.
– Nie szkodzi. I tak musiałem wstać, bo dzwonił telefon.

Zapraszamy Czytelników do wzięcia udziału w naszej zabawie. Przesyłajcie Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.

WSPÓŁCZESNA KSIĘGA REKORDÓW 2004 – podsumowania część pierwsza

Butelki, słonie i duża pieczarka

Oto niektóre z osiągnięć wpisanych do „Współczesnej Księgi Rekordów Edycja 2004":

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Najcenniejsze pochodzą z Indii, Korei i Meksyku. Podstawą zbiorów Czesława Oksztulskiego z Moniek są narodowe trunki z wszystkich krajów Europy, choć hobbysta ma też wina, szampany, koniaki, likiery, agawówki i nalewki z Azji, Afryki i obydwu Ameryk. Kolekcja małych buteleczek stoi w salonie myśliwskim Oksztulskiego i gdy o niej pisaliśmy liczyła ponad 700 sztuk. Wszystkie były pełne i nigdy nie otwierane.

Oksztulski zbiera 20-, 30- i 50-gramowe próbki oryginalnych alkoholi od 10 lat.

– Przyjaciele już wiedzą o moim hobby. Teraz każdy przywozi mi z podróży takie małe prezenty – wyjaśnił pan Czesław.

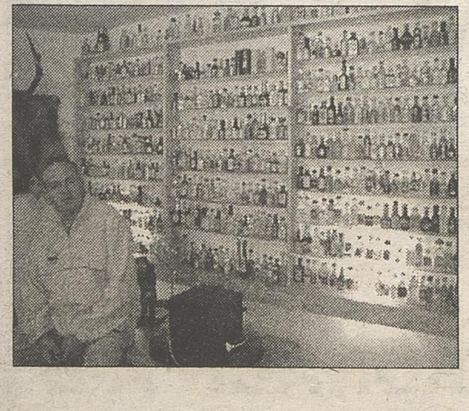

Blisko trzy lata zajęło 17-letniemu dziś Piotrowi Żero z miejscowości Kosianka Stara w gminie Grodzisk zebranie kolekcji 250 puszek po napojach. W swojej kolekcji uczeń liceum w Czartajewie ma aluminiowe opakowania z prawie wszystkich krajów Unii Europejskiej.

– Zaczęło się od zakładu z moim kolegą. Kilka lat temu podczas wakacji postanowiliśmy sprawdzić, kto nazbiera więcej puszek po napojach w ciągu dwóch miesięcy. Jednak ja nie przestałem zbierać i obecnie mam ich już ponad 250. Najciekawsze pochodzą z Belgii oraz Francji, mają najwięcej szczegółów i są najbardziej kolorowe.

Latem A.D. 2004 ostrołęczanie otrzymali 180 minut na zjedzenie kanapek z 1000 bochenków chleba i 300 kg smalcu. I udało się! Do chleba ze smalcem podano ogórki kiszone i wodę octową. Ostrołęczanie udowodnili, że w ustanawianiu rekordów są specjalistami. Nad prawidłowym przebiegiem przedsięwzięcia czuwała 9-osobowa komisja, w skład której wszedł także przedstawiciel polskiej edycji Księgi Guinnessa z Wrocławia i lekarz.

W mieszkaniu Teresy Kościuk z Augustowa rósł prawie 2-metrowy bananowiec.

– Eksperymentuję z cytrynami, a one w zamian cudownie się odpłacają, bo co roku zbieram owoce. Mam jeszcze kawę, bawełnę i sto doniczek kwiatów. Sadzonkę bananowca przyniosła mi bratowa, która pracuje w kwiaciarni – opowiada Teresa Kościuk.

Drzewko miało 190 cm i latem zakwitło po raz pierwszy.

Rekordowa pieczarka została znaleziona przez uczniów Szkoły Podstawowej w Pęchratce Polskiej w gminie Szumowo. Grzyb wyrósł na terenie posesji szkolnej. Pieczarka ważyła 1,10 kg, miała wysokość 30 cm i obwód kapelusza 100 cm.

Szklane, kryształowe, mydlany, srebrny, drewniany, z bursztynem, porcelanowe, pluszowe, gipsowe, z kinder niespodzianki, z wosku – takie słonie ma w swojej kolekcji Danuta Gornia z Białegostoku. Są wśród nich figurki z Ameryki i Afryki.

– Pierwszego słonia przywiozła mi mama ze Stanów Zjednoczonych w 1986 r. – opowiada Danuta Gornia. – Ale od razu nie zaczęłam ich zbierać. Nawet nie potrafię powiedzieć, kiedy dokładnie zaczęłam gromadzić moją kolekcję. Po jakimś czasie pojawił się drugi słoń, trzeci...

Kolekcja powiększyła się. Gdy o niej pisaliśmy, liczyła 312 słoni.

Już wkrótce część druga prezentacji ubiegłorocznych osiągnięć naszych Czytelników. Wiosną rozpoczniemy zbieranie propozycji do Współczesnej Księgi Rekordów Edycja 2005.

Była prywatka, potem interwencja policji. Nic nie zapowiadało, że 20-latek w dramatycznych okolicznościach rozpocznie nowy rok.

Pobili mnie policjanci

GRAJEWO. – Na pytanie za co zostałem zatrzymany, dostałem cios z pięści w twarz w okolice prawego oka – opowiada 20-letni Tomasz Szamaszko. – Drugi z funkcjonariuszy strzelił „poprawkę", a po kilku minutach trzeci z policjantów, który kończył służbę, też mnie uderzył – nie ukrywa zdenerwowania. – To był prawdziwy horror.

Tomasz Szamaszko twierdzi, że został pobity przez policjantów. Dostał trzy ciosy w okolicach prawego oka. Potwierdziła to obdukcja lekarska.
FOT. A. SZAKIEL

Do zdarzenia doszło nad ranem 1 stycznia. Grupa młodych ludzi witała Nowy Rok na prywatce w domu jednego z nich. Nad ranem jedna z dziewcząt chciała pójść do domu. Otworzyła drzwi i zobaczyła siedzącego mężczyznę, który zapowiedział, że jej nie przepuści. Był to pijany sąsiad. Dziewczyna zadzwoniła na policję. Po 20 minutach, gdy nie pojawił się radiowóz, zadzwoniła ponownie. Kiedy pojawili się funkcjonariusze policji, porozmawiali z żoną sąsiada i weszli do mieszkania, w którym była prywatka.

Przerwana drzemka

Tomasz drzemał wówczas w fotelu. Policjanci zapytali kolegów o nazwisko chłopca, a gdy je poznali...

– Złapali go oburącz, za kark i pod ramiona, zakuli w kajdanki i wywlekli do radiowozu bez butów ani wierzchniego okrycia – opowiada ojciec pobitego.

Z notatki policyjnej wynika inna wersja zdarzeń. 20-latek nie chciał podać swoich danych personalnych. Został doprowadzony do radiowozu.

– Jeśli jest zgłoszona interwencja i policjanci udają się na miejsce zdarzenia, wówczas ich obowiązkiem jest wylegitymowanie osób biorących udział w zdarzeniu – wyjaśnia podinsp. Ireneusz Gliniecki, komendant powiatowy policji w Grajewie. – Mężczyzna nie podał swoich danych osobowych. Zachowywał się arogancko, odmówił wykonania jakichkolwiek poleceń, ponadto podjął próbę ucieczki – dodaje komendant.

Podinsp. Ireneusz Gliniecki, komendant powiatowy policji w Grajewie:
– 3 stycznia, o godz. 10 zgłosił się do mnie mężczyzna wraz z ojcem, informując o zdarzeniu z udziałem policjantów. Poleciłem w tej sprawie podjąć czynności procesowe. Przesłuchaliśmy osoby, świadków interwencji, przyjęliśmy kopię dokumentu, który przedstawił zgłaszający. Po wstępnych czynnościach całość zebranych materiałów, zgodnie z procedurą przekazałem do dyspozycji prokuratorowi rejonowemu. Jednocześnie poleciłem wszczęcie odrębnego postępowania wyjaśniającego, które prowadzi rzecznik dyscyplinarny komendanta powiatowego. Efekt postępowania wyjaśniającego będzie w dużej mierze uzależniony od wyników śledztwa prokuratora.

Zdaniem Józefa Szamaszko, ojca pobitego i byłego policjanta, notatka nie została sporządzona wiarygodnie:

– Według mnie, była ona sporządzona w obronie funkcjonariuszy, którzy dopuścili się przekroczenia uprawnień – mówi.

Komendant Gliniecki twierdzi, że nie ma możliwości, aby notatka przedstawiała inny przebieg interwencji niż w rzeczywistości.

Horror w komendzie

Wg chłopaka, w komendzie policji rozegrał się prawdziwy horror. Pobiło go trzech funkcjonariuszy. Poszkodowany został zbadany alkomatem i okazało się, że miał prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Koledzy, którzy przyszli pod komendę policji, przynieśli buty i kurtkę poszkodowanego, zapewniają, że z mieszkania Tomasz został wyciągnięty bez jakichkolwiek oznak zadrapania. Wyszedł z podbitym okiem.

Sprawą zajął się prokurator rejonowy w Grajewie.

Agnieszka Szakiel
grajewo@wspolczesna.pl

Dyrektorzy szkół i egzaminatorzy uważają, że nie uda się sprawnie przeprowadzić egzaminów dojrzałości

Koszarowa matura

BIAŁYSTOK. Coraz więcej polonistów o uprawnieniach egzaminatorów zapowiada, że nie będzie sprawdzać maturalnych prac. Techniczne kłopoty z przeprowadzeniem egzaminów dojrzałości przewidują też dyrektorzy szkół, w których brakuje m.in. sprzętu nagłaśniającego.

– Nowe matury rozpoczną się już za trzy miesiące, a jest jeszcze mnóstwo niedociągnięć – mówi polonistka z białostockiego ogólniaka. – I mimo że mam uprawnienia egzaminatora, to nie będę w tym roku sprawdzać maturalnych prac. Nie chcę brać odpowiedzialności za ten bałagan.

Strajk egzaminatorów

Kilkudziesięciu białostockich polonistów podpisało się pod listem protestacyjnym skierowanym do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. Nauczyciele zarzucają złe przygotowanie próbnej matury i obawiają się, że te same błędy powtórzą się na prawdziwej maturze.

– Coraz częściej słyszę, że wielu egzaminatorów rozważa wycofanie się ze sprawdzania matur – mówi Maria Bartnicka, metodyk języka polskiego w III LO w Białymstoku. – Tym bardziej zaś im się nie dziwę, że warunki, w jakich trzeba będzie pracować, można określić tylko jako koszarowy koszmar.

Zgodnie z wymogami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży, poloniści będą musieli sprawdzać pisemne prace uczniów w warunkach tzw. skoszarowanych, czyli po kilka osób przez kilkanaście godzin w jednej sali.

– W takich warunkach nie ma mowy o skupieniu i uczciwej ocenie maturalnej pracy stylistycznej – denerwuje się Maria Bartnicka.

Bez pieniędzy i sprzętu

Nauczyciele są też rozgoryczeni, że nie dostaną pieniędzy za nadgodziny za obecność na ustnych egzaminach dojrzałości. Mieli nadzieję, że Ministerstwo Edukacji wygospodaruje na ten cel jakieś pieniądze. Jednak szef resortu rozwiał ich nadzieje, wyjaśniając, że nie ma podstaw, aby wypłacać im dodatkowe wynagrodzenie, gdyż przeprowadzenie matur to zadanie statutowe szkoły.

Również dyrektorzy podlaskich szkół martwią się, czy uda im się bez problemu przeprowadzić matury.

– Największy problem to brak sprzętu nagłaśniającego, niezbędnego do przeprowadzenia egzaminu dojrzałości z języków obcych – przyznaje Jerzy Kiszkiel, dyrektor IV LO. – Na próbną maturę moi nauczyciele przynieśli magnetofony z domów, a co będzie na prawdziwym egzaminie dojrzałości? **(dona)**

Mieszkańcy 13 gmin zyskali prawo do oficjalnego posługiwania się drugim językiem

Mniejszość ma głos

PODLASIE. W każdej gminie, w której jest więcej niż 20 proc. mieszkańców pochodzenia innego niż polskie, można będzie mówić oraz pisać urzędowe dokumenty w języku mniejszości. W czwartek posłowie zgodzili się na wprowadzenie do tych gmin tzw. języka pomocniczego.

To już kolejna debata nad jednym z artykułów ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Pierwotnie komisja, przygotowująca projekt tego aktu prawnego, proponowała wprowadzenie języka pomocniczego w gminach, w których mieszkańcy należący do mniejszości narodowej lub etnicznej stanowią 8 proc. Posłowie nie zgodzili się na to i wprowadzili próg 50 proc. Jednak kwalifikowało się do niego tak mało gmin, że przepis w zasadzie byłby martwy. Dopiero dzięki poprawkom senatorów udało się zmniejszyć próg do 20 proc. i tę wersję ostatecznie zaakceptowali także posłowie. Zanim ustawa wejdzie w życie, potrzebny będzie jeszcze podpis prezydenta.

Nowy przepis dotyczy 41 gmin w całej Polsce, w tym 13 na Podlasiu. Osoby należące od mniejszości będą mogły zwracać się do urzędów w swoim języku – ustnie lub pisemnie. Na własną prośbę będą też mogły otrzymać odpowiedź w tym samym języku. Także nazwy miejscowości i ulic na terenie danej gminy będą mogły mieć podwójne nazwy: polską i – na Podlasiu – białoruską lub litewską. **(ka)**

Podlaskie gminy, w których mieszkańcy należący do mniejszości narodowych stanowią ponad 20 proc.:

- gminy wiejskie: Orla, Narewka, Puńsk, Narew, Gródek, Hajnówka, Bielsk Podlaski, Czeremcha, Czyże, Dubicze Cerkiewne;
- gminy miejskie: Hajnówka, Bielsk Podlaski;
- gmina miejsko-wiejska: Kleszczele

BIAŁYSTOK. *Biskup Jakub, ordynariusz Diecezji białostocko-gdańskiej, przewodniczył w czwartek w katedrze św. Mikołaja wielkiej wieczerni, podczas której poświęcił chleb, pszenicę, olej i wino. Wierni prawosławni rozpoczęli obchody świąt Bożego Narodzenia.*
Liturgiczne obchody świąt Bożego Narodzenia rozpoczęły się w większości parafii w piątek w nocy o godz. 2. W katedrze św. Mikołaja pasterkowej jutrzni i św. liturgii przewodniczył biskup Jakub. Podczas czterogodzinnej pasterki, po czytaniu ewangelii, rozpoczął się kanon jutrzni, w skład którego wchodzi 9 pieśni, po których czytane są troparіony (krótkie myśli teologiczne). Podczas pasterki odczytany został też list Soboru Biskupów Kościoła Prawosławnego w Polsce.
W piątek – dzień Bożego Narodzenia – liturgia rozpocznie się o godz. 10. Tego dnia modlitwy odmawia się za wszystkich, którzy świętowali narodzenie Jezusa. O godz. 17 odbędą się wielkie nieszpory, po których wierni zostają w cerkwi i wspólnie śpiewają kolędy. Natomiast drugi dzień świąt, Sobór Bogurodzicy, poświęcony jest w Cerkwi prawosławnej wspomnieniom o Marii. **(ap)**
FOT. A. ZGIET

Po tym, jak pijani uczniowie szkoły chcieli pobić dyrektora, rodzice postanowili zorganizować im zajęcia w czasie wolnym

Komitet wychowa

SUPRAŚL. Rodzice dzieci uczęszczających do Zespołu Szkół w Supraślu utworzyli Społeczny Komitet do Spraw Wychowawczych. Jednak zarówno oni, jak i dyrekcja zapewniają, że dzieci chodzące do tej szkoły nie sprawiają większych problemów. Twierdzą, że komitet powstał po to, aby czymś zająć dzieci i młodzież.

Grażyna Citko, rzecznik prasowy podlaskiego Kuratorium Oświaty przyznaje że taka inicjatywa jest czymś nowym i bardzo rzadko spotykanym.

– Dotarło do nas pismo informujące o powstaniu takiego komitetu. Takie inicjatywy nie są powszechne. Przeważnie dyrektorzy szkół starają się rozwiązywać problemy związane z wychowaniem uczniów. Często też są wspomagani przez poradnie pedagogiczno-psychologiczne. Rzeczywiście w tej szkole był przypadek próby pobicia dyrektora. Ale poza tym nie słyszałam, żeby działy się tam jakieś bulwersujące sceny – mówi Grażyna Citko.

W marcu ub.r. pijani uczniowie z Zespołu Szkół Sportowych urządzili awanturę w siedzibie szkoły. Kiedy dyrektor próbował ich uspokoić, wyzwali go i grozili mu pobiciem. Następnie jeden z uczniów kopnął drzwi i zbił szybę. Wtedy dyrektor wezwał policję.

Rodzice należący do komitetu nie mają jeszcze sprecyzowanych planów działania.

– Chcemy pomóc w wychowaniu młodego pokolenia. Wszędzie są jakieś problemy, których zapewne trudno uniknąć – mówi Mariusz Zemło, jeden z rodziców.

Jan Żmojda, dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Supraślu: – Popieram pomysł rodziców utworzenia społecznego komitetu do spraw wychowawczych. Dla mnie to nie jest jednak nic nowego, bo cały czas współpracujemy z rodzicami. Nasi nauczyciele mają dyżury, podczas których omawiane są bieżące sprawy. Współpracujemy też z policją.

FOT. A. ZGIET

– Na pewno chcemy nawiązać współpracę z dyrektorem. Mamy zamiar organizować różne zajęcia dla naszych dzieci, żeby je czymś zająć. O to chodzi przede wszystkim – mówi Zdzisław Fidziukiewicz, którego dziecko również uczęszcza do tej szkoły. **(ap)**

Artyści walczą z Ligą Polskich Rodzin

Nalepki protestu

BIAŁYSTOK. W galeriach w całym kraju pojawiły się nalepki z napisem: „Wystawa nie jest przeznaczona dla członków i sympatyków LPR". W ten sposób artyści walczą z narzucaną przez tę partię cenzurą. Jednak w białostockim „Arsenale", który na własnej skórze odczuł cenzorskie działania członków LPR-u, takich naklejek nie zobaczymy.

Obraza uczuć moralnych, religijnych, szerzenie pornografii – to tylko niektóre zarzuty, jakie stawiał białostocki LPR Galerii Arsenał. Były protesty, interwencje u prezydenta, zamykanie ekspozycji, a w końcu zniszczenie pracy Radosława Szlagi przez posła LPR Andrzeja Fedorowicza. Zarówno te wydarzenia, jak i wiele innych w całym kraju, doprowadziły do zorganizowania akcji z nalepkami.

– Celem jej jest uświadomienie członkom i sympatykom LPR, że kto niszczy sztukę współczesną, sam siebie wyklucza z kręgu kultury współczesnej – tłumaczą jej organizatorzy w Internecie na stronie www.spam.art.pl

– Ale ja nic nie niszczę! – oburza się Beata Antypiuk, radna LPR, za sprawą której zamknięto dwie wystawy w Arsenale. – Trzeba odróżnić niszczenie od protestu przeciwko obrazie uczuć religijnych.

Na temat akcji wypowiada się jednoznacznie: galerie są od prezentowania sztuki, a nie selekcjonowania widzów. A już na pewno galeria miejska, taka jak „Arsenał", utrzymywana z pieniędzy podatników.

W tym akurat zgadza się z nią Monika Szewczyk, dyrektor Arsenału:

– W galerii takich naklejek nie będzie. Chciałabym uniknąć walki tą samą bronią – mówi. Dodaje jednak, że sama akcja jej nie dziwi, w sytuacji kiedy coraz częściej zdarzają się ataki na sztukę współczesną i jej twórców.

– To krzyk rozpaczy, protestu, a jednocześnie wzajemnej solidarności – mówi.

(ada)

Strażacy kontrolują lokale gastronomiczne

Niebezpieczne dyskoteki

PODLASIE. Złe oznakowanie dróg ewakuacyjnych, zastawianie wyjść awaryjnych meblami i stolikami, ściany i podłogi wyłożone łatwo palnym materiałem, brak gaśnic, wady instalacji elektrycznej i gazowej – to najczęstsze usterki wykryte przez strażaków podczas kontroli podlaskich dyskotek. Gdyby wybuchł w nich pożar, mogłoby dojść do tragedii.

Co roku przed sylwestrem i w karnawale strażacy kontrolują dyskoteki, nocne kluby i restauracje, w których organizowane są dancingi. Od 1 grudnia ub.r. do czwartku, 6 stycznia, skontrolowali 71 takich obiektów.

– Aż w 44 z nich znaleźliśmy usterki zagrażające zdrowiu i życiu przebywających w nich osób – mówi Marcin Janowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku. – Właściciele tych lokali mają dwa tygodnie na usunięcie usterek. Jeśli tego nie zrobią, nie dopuścimy budynków do dalszego użytku.

Czasami kontrole są skutkiem sygnałów od niezadowolonych klientów lub... konkurencji. Są jednak takie dyskoteki, w których mimo regularnych kontroli, ciągle są usterki. Niektórzy właściciele w pogoni za zyskiem wpuszczają na zabawę znacznie więcej osób niż powinni. Nagminne jest też rozbudowywanie lokali bez stosownych pozwoleń.

– Zdarza się, że wchodzimy do dyskoteki znajdującej się w piwnicy, a tam wyjście ewakuacyjne zastawione automatem do gry, gaśnice niesprawne, a personel nawet nie wie, gdzie one są – mówi Paweł Ostrowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Białymstoku. – Niektórzy właściciele, żeby zrobić nastrój, zakrywają żarówki materiałem, ściany dekorują styropianem, a sufit wyklejają wytłaczankami od jajek. **(jg)**

Skarb Państwa zarabia na pomocy dla ofiar tsunami

Podatek od miłosierdzia

KRAJ. Pieniądze, jakie płacimy za SMS-y, które wysyłamy, chcąc pomóc np. ofiarom tsunami w Azji, dzielone są między potrzebujących i... państwową kasę. SMS-y te obłożone są bowiem podatkiem takim, jak zwykłe usługi telekomunikacyjne, czyli 22-proc. VAT. Ministerstwo Finansów rozkłada ręce i tłumaczy, że nic nie może zrobić, bo takie jest polskie prawo.

Z kwoty 1,22 zł, jaką płacimy za SMS-a, tylko złotówka trafia na konto organizacji pomocowej. Resztę zabiera fiskus.

W odpowiedzi na nasze pytania w tej sprawie Ministerstwo Finansów przysłało swoje stanowisko. Wynika z niego, że zmiany w przepisach podatkowych z 2001 r. spowodowały, że nie można obecnie zwolnić od pobierania podatku indywidualnego podatnika, w tym przypadku operatora sieci komórkowej, na jego własny wniosek. Może to zrobić minister finansów, w sytuacjach „uzasadnionych interesem publicznym lub ważnym interesem podatników", ale to i tak nie zmieniłoby sytuacji. Minister może bowiem „zaniechać poboru podatku", ale nie może zaniechać jego ustalania. Innymi słowy, operatorzy nie płaciliby podatku do Skarbu Państwa, ale płaciłaby go np. organizacja pomocowa, do której trafiają pieniądze za SMS-y. W ten sposób zarabialiby operatorzy, a potrzebujący w Azji dostaliby tyle samo pieniędzy, co obecnie. Jednak fakt zarabiania przez państwo na humanitarnych odruchach budzi oburzenie.

– Dla tych ludzi liczy się każdy grosz, a tutaj ktoś jeszcze na tym zarabia – powiedział nam Zbigniew Paliwoda z Białegostoku. – Państwo powinno się wstydzić! Sam chętniej wysłałbym takiego SMS-a, gdybym wiedział, że cała kwota za niego trafi tam, gdzie powinna. **(ew)**

Prześwietlili dentystów

PODLASIE. W kilku ze skontrolowanych gabinetów stomatologicznych pracownicy podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia stwierdzili nieprawidłowości. Jakie były to zastrzeżenia, dowiemy się jednak dopiero w przyszłym tygodniu.

Przez dwa dni podlaski NFZ przeprowadził 52 kontrole w gabinetach stomatologicznych, sprawdzając, czy podane przez ich właścicieli dane o posiadanym sprzęcie i kadrze medycznej są prawdziwe. W razie stwierdzenia niezgodności, fundusz mógłby nie podpisać umowy na ten rok z takimi świadczeniodawcami.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że tylko w kilku przypadkach stwierdzono pewne nieprawidłowości – mówi Grażyna Pawelec, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – Nie możemy jednak powiedzieć, o jakie niedociągnięcia chodzi, świadczeniodawcy mają bowiem 7 dni na ustosunkowanie się do zarzutów. Efekty kontroli ogłosimy po tych wyjaśnieniach.

(luk)

Autobusy pod lupą

BIAŁYSTOK. Czy w białostockim Komunalnym Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Białymstoku doszło do popełnienia przestępstwa sprawdzi prokuratura. O jego popełnieniu powiadomił szef spółki.

Zdaniem Sławomira Modzolewskiego, szefa KPKM, który powiadomił o popełnieniu przestępstwa, niektóre osoby brały łapówki w zamian za obietnice załatwienia miejsca pracy w spółce. Na razie Prokuratura Białystok-Południe prowadzi postępowanie wyjaśniające i nikomu nie postawiono zarzutów.

(agak)

EKSPRESEM

■ W czwartek, ok. godz. 7.30 przy ul. Kowalskiego w Suwałkach kierowca audi potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych 10-letnią dziewczynkę. Dziecko ze złamaniem stawu biodrowego trafiło do szpitala.

(agak)

Białostoccy radni zdecydują o złożeniu zażalenia na decyzję prokuratury

„Syrena" niezgody

Witold Perkowski przewodniczący komisji rewizyjnej oskarża Witkora Klatkowskiego, Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego i Ryszarda Tura o popełnienie przestępstwa podczas wydzierżawiania „Syreny"

BIAŁYSTOK. Rada Miejska ustosunkuje się do stanowiska prokuratury, która pod koniec grudnia ub.r. umorzyła postępowanie dotyczące dzierżawy kina „Syrena". Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w tej sprawie złożył przewodniczący komisji rewizyjnej rady Witold Perkowski. Nie może on jednak odwołać się od decyzji prokuratury. Zażalenie może złożyć jedynie białostocka Rada Miejska, która zdecyduje o tym w poniedziałek.

– Postępowanie dotyczyło dzierżawy kina „Syrena" i przekroczenia uprawnień przez władze miasta od 1994 do 2004 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – poinformowała Anna Giedrys, zastępca szefowej Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. – Jednak w wyniku przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, że w tej sprawie znamion przestępstwa nie było.

Witold Perkowski zarzucał prezydentowi Ryszardowi Turowi, że niezgodnie z prawem wydzierżawił budynek „Syreny". Prezydent miał też spowodować szkodę w mieniu publicznym przez wybranie najgorszej oferty dzierżawy. Przewodniczący komisji rewizyjnej twierdził także, że sfałszowano jeden z dokumentów dotyczący dzierżawy.

– Sugerował, że istnieją dwa pisma o takiej samej sygnaturze, ale z innymi datami i oba są o innej treści – dodaje Anna Giedrys.

Pisma te miał jakoby podpisać Wiktor Klatkowski, dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego.

Sprawa „Syreny" nabrała rozgłosu na początku roku. Budynek kina należy do miasta. Do 2003 r. dzierżawił go Kinoplex – Białostocka Sieć Kin. Kiedy jednak prezes Kinopleksu Krzysztof Bil-Jaruzelski został radnym, dzierżawę przejął kierownik „Syreny". W innym przypadku Bil-Jaruzelski mógłby stracić mandat radnego. W styczniu ub.r. kierownik kina zginął w wypadku samochodowym. Jednocześnie przestała obowiązywać umowa na wynajem. Wtedy Bil-Jaruzelski zgłosił się do prezydenta z prośbą o przeniesienie umowy najmu na inną osobę. Zdaniem Witolda Perkowskiego, wtedy powinien zostać ogłoszony przetarg.

(agak)

Ciąg dalszy konfliktu między nauczycielem a uczniem II LO dla dorosłych

Bitwa na SMS-y

BIAŁYSTOK. W szkole przy ul. Brukowej znowu wrze. Po liceum rozeszła się bowiem wiadomość, że do pracy wraca geograf, którego jeden z uczniów II LO dla dorosłych rok temu oskarżał o molestowanie seksualne. Dyrekcja szkoły i pracownicy Kuratorium Oświaty twierdzą, że nie ma żadnych podstaw do zwolnienia tego nauczyciela. Jedyna nadzieja w tym, że... sam zrezygnuje z pracy.

Jak już pisaliśmy, rok temu doszło do zatargu między uczniem II LO dla dorosłych a nauczycielem geografii. Zaczęło się niewinnie: od „jedynki" w dzienniku. Później sprawy przybrały nieoczekiwany obrót: uczeń poskarżył się dyrekcji, że nauczyciel przysyła mu erotyczne SMS-y, a geograf powiadomił policję, że jest przez ucznia zastraszany SMS-ami z pogróżkami.

Do sądu nie poszli

– To dwie dorosłe, pełnoletnie osoby, więc nie chciałam w tej sprawie interweniować i bawić się w śledztwo, tylko poradziłam obu panom, żeby skierowali sprawę do sądu – mówi Grażyna Złocka-Korzeniecka, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białymstoku. – Żaden jednak tego nie uczynił, a wokół sprawy zrobiło się takie zamieszanie, że geograf poszedł na roczny urlop zdrowotny.

Jednak urlop właśnie się skończył i wczoraj w szkole przy ul. Brukowej znowu zrobił się szum.

– Mówi się, że ten pan znowu będzie u nas uczyć, a my już nie chcemy tego zamieszania... – mówi uczennica mieszczącego się w tym samym budynku renomowanego I LO. – Rok temu, jak wybuchła ta afera, to była tu i telewizja TVN, i radio. Boimy się, że znowu będą szargać dobre imię naszej szkoły. A tak naprawę to nie wiadomo, kto był w tej aferze winny.

Opłacalny stan nieczynny

Dyrektor Złocka-Korzeniecka jednak uspokaja, że nie ma stuprocentowej pewności, że geograf wróci do pracy. W międzyczasie bowiem rozpoczęła się stopniowa likwidacja II LO dla dorosłych i nauczyciel ten nie może już liczyć na pełen etat.

– Albo więc będzie pracował w niepełnym wymiarze godzin w I LO za mniejsze niż dotychczas pieniądze, albo też zgodzi się przejść w tzw. stan nieczynny, co z punktu finansowego będzie dla niego z pewnością korzystniejsze – wyjaśnia pani dyrektor.

Pracownicy Kuratorium Oświaty przyznają, że to drugie wyjście byłoby dla wszystkich najkorzystniejsze.

– To jest sprawa niewyjaśniona do końca – przyznaje Grażyna Citko z podlaskiego Kuratorium Oświaty. – Temu nauczycielowi nic nie udowodniono, więc nie możemy interweniować. Wszystko w rękach pani dyrektor, bo to ona jest pracodawcą.

Dyrektor szkoły jednak nie mogła w tym tygodniu spotkać się z geografem i dowiedzieć się, jakie ma on plany, ponieważ od razu po rocznym urlopie zdrowotnym poszedł na trzytygodniowe zwolnienie.

(dona)

BIAŁYSTOK. *Osoby samotne i ubogie uczestniczyły w czwartek w spotkaniach wigilijnych zorganizowanych przez Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia „Eleos".*
O godz. 15.30 w Centrum Kultury Prawosławnej przy ul. św. Mikołaja prosforą podzieliły się osoby samotne. W kolacji wigilijnej uczestniczył również Prawosławny Biskup Białostocki i Gdański Jakub, który po wspólnej modlitwie złożył życzenia wszystkim przybyłym osobom.
– Już po raz drugi uczestniczę w takiej kolacji. Dla mnie jest to bardzo cenne, bo inaczej musiałbym spędzać wigilie samotnie. Syn przeszedł na katolicyzm, a poza tym synowa jest bardzo chora – mówi 82-letni Józef Mazur.
Wcześniej, o godz. 13 na spotkaniu wigilijnym w jadłodajni przy ul. Warszawskiej prosforą podzielili się bezdomni. **(ap)**

FOT. A. ZGIET

Syn-włamywacz dręczył własną matkę

Rodzinne piekło

BIAŁYSTOK. Horror we własnym domu przeżyła matka 27-letniego Marcina G. Syn bił ją, wyzywał, okradł ją i sąsiadkę. Prokuratura Rejonowa Białystok-Północ skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

Marcin G. nie po raz pierwszy stanie przed sądem. Odkąd stał się pełnoletni, już nieraz siedział w więzieniu m.in. za kradzieże. Ostatni raz na wolność wyszedł dwa lata temu i zamieszkał z matką w jednym z bloków przy ul. Zagórnej w Białymstoku. Jednak nie zerwał ze złodziejskim fachem. Na „łowy" nie chodził daleko – w lipcu 2003 r. wszedł przez balkon do mieszkania sąsiadki i wyniósł stamtąd trzy flakony perfum oraz dyktafon. Matka Marcina G. postanowiła zatuszować sprawę i zwróciła łupy syna.

Pod koniec sierpnia 2004 r. Marcin G. ponownie włamał się przez balkon, tym razem do mieszkania... własnej matki. Wtedy kobieta zgłosiła zdarzenie policji. To nie spodobało się Marcinowi G. Zaczął bić matkę, kopać, wyzywać. Chciał, żeby zmieniła zeznania. A że przestała mu dawać pieniądze, więc zabrał z domu złotą biżuterię i telewizor. Wszystko warte około 2 tys. zł.

Prawdziwe piekło kobieta przeżyła 23 września 2004 r. Syn tego dnia pobił ją tak dotkliwie, że trafiła do szpitala. Miała liczne siniaki, złamane żebro. Po wyjściu ze szpitala kobieta bała się wrócić do domu i schroniła się w Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Marcin G. został jednak zatrzymany 29 września ub.r. i kobieta mogła wrócić do domu.

Prokuratura Rejonowa Białystok-Północ oskarżyła Marcina G. o kradzież z włamaniem do mieszkania sąsiadki, rozboje na matce, siłowe zmuszenie jej do zmiany zeznań oraz grożenie śmiercią znajomej za to, iż „rozmawiała o nim z policjantami". Marcin G. przyznał się tylko do kradzieży z włamaniem do mieszkania sąsiadki. Winę za pobicie matki chciał zrzucić na swojego przyrodniego brata.

(mr)

Puszki pełne pomocy

BIAŁYSTOK. 11.342 zł zebrało w czwartek na ulicach miasta blisko 150 licealistów, kwestujących na rzecz pomocy ofiarom tsunami w Azji. Nierzadko trafiały się puszki, w których było ponad 400 zł. Najlepszy rezultat uzyskał zespół z II LO: Filip Makowiecki, Aneta Bura i Paulina Wojciechowska, który przez cztery godziny uzbierał 601 zł 50 gr. **(h)**

Zginął pod kołami

HAJNÓWKA. 47-letni rowerzysta zginął w czwartek w Łosince na trasie z Hajnówki do Bielska Podlaskiego. Mężczyzna wyjechał z drogi podporządkowanej wprost pod koła skody felici.

Do wypadku doszło o godz. 12.50. Rowerzysta nie upewnił się, czy po drodze z pierwszeństwem przejazdu nie jedzie samochód i wjechał na jezdnię. Zginął na miejscu.

(jg)

Orkiestra w Sokółce

SOKÓŁKA. W niedzielę o godz. 15 w kinie „Sokół" rozpocznie się koncert, z którego zyski zostaną przeznaczone na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Na scenie zagrają zespoły rockowe i hiphopowe. Przewidziano również aukcję gadżetów.

(db)

Szerzej o XIII Finale WOŚP na Białostocczyźnie – czytaj na str. 11.

Liczba ofiar w Azji może sięgnąć 300 tys.

Widmo epidemii

AZJA. Eksperci z WHO ostrzegli, że liczba śmiertelnych ofiar kataklizmu w Azji może zwiększyć się do 300 tys., jeśli ocalałej ludności nie zapewni się w krótkim czasie dostępu do czystej wody oraz leków.

Światowa Organizacja Zdrowia wysłała do rejonów dotkniętych kataklizmem lekarzy i zorganizowała przenośne punkty pomocy medycznej, ale ocenia się, że obecnie najważniejszym problemem jest zapewnienie dostaw wody zdatnej do picia. W przeciwnym razie grozi niekontrolowany wybuch epidemii takich chorób, jak czerwonka i cholera, które mogą pochłonąć drugie tyle ofiar śmiertelnych co fale tsunami – ostrzegają eksperci.

Colin Powell, sekrestarz stanu USA, obiecał, że Waszyngton wyśle do mieszkańców najtrudniej dostępnych rejonów zniszczonych przez tsunami dodatkowe dostawy żywności i wody pitnej. Australia i Niemcy zadeklarowały łączną pomoc dla ofiar tsunami w wysokości prawie 1,5 mld dolarów. Łączna wysokość zadeklarowanej pomocy społeczności międzynarodowej wzrosła do 3,7 mld dolarów. Biały Dom poinformował, że prezydent George W. Bush przeznaczył 10 tys. dolarów ze swoich osobistych dochodów na pomoc dla ofiar kataklizmu.

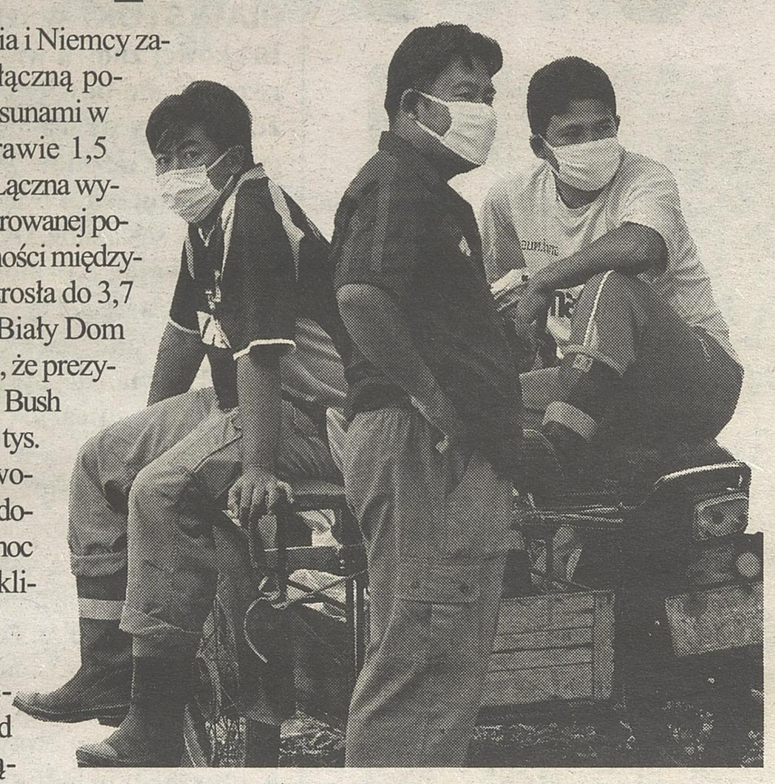

Krajom dotkniętym tsunami grozi ogromna epidemia FOTORZEPA

Czterech polskich specjalistów od medycyny sądowej rozpoczęło wczoraj pracę w tajlandzkiej prowincji Phang Nga, gdzie atak fal tsunami 26 grudnia ub.r. spowodował najwięcej ofiar śmiertelnych. Polacy pracują przy identyfikacji ofiar kataklizmu, m.in. metodą porównywania kodu DNA.

(PAP)

Maleje liczba poszukiwanych Polaków

Liczba poszukiwanych obywateli polskich w Azji Południowo-Wschodniej zmniejszyła się w ostatnich godzinach z 21 do 19.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy podjęła decyzję o przekazaniu części zebranych pieniędzy na wyposażenie oddziału noworodkowo-dziecięcego w jednym ze szpitali na Sri Lance. **(PAP)**

Sejm zmienił ustawę o wykonywaniu mandatu parlamentarzysty

Bez przywilejów

KRAJ. Parlamentarzysta, który został pozbawiony wolności nie będzie mógł m.in. otrzymywać uposażenia, brać udziału w głosowaniach czy w pracach komisji – zdecydował Sejm, nowelizując ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Nowelizacja ma związek ze sprawą aresztowanego byłego posła SLD Andrzeja Pęczaka. W grudniu Prezydium Sejmu podjęło decyzję o zawieszeniu Pęczakowi wynagrodzenia i diety od 1 stycznia 2005 roku. Pęczak w piśmie do marszałka Sejmu prosił o umożliwienie mu wykonywania mandatu, którego nie został pozbawiony.

Według Danuty Ciborowskiej (SLD) z Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, opiekę nad biurem posła lub senatora pozbawionego wolności, na czas jego aresztowania, przejmuje marszałek Sejmu i służby kancelaryjne. Podkreśliła jednak, że „nadal jest to biuro danego posła, ponieważ nie traci on mandatu". Jak powiedziała posłanka, po upływie trzech miesięcy od aresztowania parlamentarzysty, gdy areszt się przedłuża, marszałek Sejmu lub Senatu może zdecydować o zamknięciu tego biura.

Przed głosowaniem nad projektem nowelizacji część posłów zgłaszała wątpliwości dotyczące przewidzianych w nim rozwiązań.

Władysław Czechowski (Samoobrona) chciał wiedzieć czy i od kogo poseł lub senator, będzie mógł dochodzić odszkodowania za straty poniesione, w wyniku pozbawienia go – na czas aresztowania – praw i obowiązków.

(PAP)

ZE ŚWIATA

Kuczma zdymisjonował rząd Janukowycza

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma zdymisjonował rząd Ukrainy, polecając mu kontynuować pracę do czasu utworzenia nowego gabinetu. Dzień wcześniej prezydent przyjął dymisję premiera Wiktora Janukowycza.

Pełniącym obowiązki premiera został dotychczasowy I wicepremier Mykoła Aznarow.

Janukowycz podał się do dymisji 31 grudnia ubiegłego roku. Podkreślił, że nie widzi dla siebie miejsca w układzie politycznym, którym kierować będzie Wiktor Juszczenko, wybrany na prezydenta 26 grudnia w powtórce II tury wyborów prezydenckich.

Wybory – tak, wojska – nie

Zdecydowana większość – 88 procent – Irakijczyków ankietowanych przez polskich żołnierzy zapowiada udział w wyborach; znacznie mniej – niecała połowa respondentów – popiera obecność sił wielonarodowych i oczekuje od nich przede wszystkim zwalczania terroryzmu i przywrócenia porządku.

Poparcie dla obecności obcych wojsk jest mniejsze niż w sondażu z września zeszłego roku. **(PAP)**

Na razie Kwaśniewska nie stanie przed komisją ds. Orlenu FOTORZEPA

Nowi świadkowie

Głosowanie w sprawie przesłuchania Jolanty Kwaśniewskiej przed komisją śledczą ds. PKN Orlen zostało przełożone – powiedział dziennikarzom wiceszef komisji Roman Giertych (LPR).

Komisja wezwała natomiast na świadków byłego premiera Jerzego Buzka oraz minister skarbu w jego rządzie Aldonę Kamelę–Sowińską.

Giertych podkreślił, że głosowanie w sprawie Kwaśniewskiej zostało przełożone ze względu na to, że nie byli obecni wszyscy członkowie komisji

Jak poinformował poseł, komisja postanowiła zawiadomić prokuraturę o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań przed komisją przez biznesmena Andrzeja Kunę, który powiedział przed komisją, że nie znał Jolanty Kwaśniewskiej. **(PAP)**

Wybory w Palestynie

PALESTYNA. Wybory prezydenta Autonomii Palestyńskiej, które odbędą się w niedzielę, kończą proces sukcesji po śmierci Jasera Arafata i ożywioną kampanię wyborczą, podczas której szóstka kandydatów zmierzyła się z faworytem głosowania Mahmudem Abbasem.

Abbas (Abu Mazen) został po Arafacie przewodniczącym Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jest członkiem wysokiego kierownictwa palestyńskiego, które niespodziewanie spokojnie przejęło władzę po śmierci Arafata 11 listopada zeszłego roku. **(PAP)**

Z KRAJU

Cimoszewicz nie będzie kandydować

Marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz nie zamierza kandydować w najbliższych wyborach prezydenckich.

Gość radiowych „Sygnałów Dnia" powiedział, że najprawdopodobniej wycofa się z życia politycznego po upływie kadencji obecnego parlamentu. Cimoszewicz wyjaśnił, że ta decyzja wynika, między innymi, z jego obecnej, złej oceny polskiego życia politycznego.

Mecenas usunięty z Samoobrony

Przewodniczący Samoobrony Andrzej Lepper poinformował w czwartek PAP, że mecenas Andrzej D., w związku z zatrzymaniem go przez ABW i „podejrzeniami o pranie pieniędzy mafii paliwowej" został usunięty z Samoobrony. Andrzej D. został w środę zatrzymany przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Trzy duże znaki zapytania

Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Andrzej Barcikowski przedstawił sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych informację w sprawie prywatyzacji PZU S.A. Jego zdaniem wiele wydarzeń w PZU budzi wątpliwości.

– Są trzy duże znaki zapytania. Pierwszy dotyczy nadzoru właścicielskiego Skarbu Państwa, drugi dotyczy dbałości o interesy Skarbu Państwa przy prywatyzacji PZU oraz dbałości o interesy PZU i trzeci – udziału osób kompletnie do tego nieuprawnionych we wpływaniu na sprawy PZU – powiedział Barcikowski przed wejściem na zamknięte obrady komisji.

Barcikowski nie ujawnił, kogo ma na myśli. Dodał jedynie, że przedstawi posłom informacje i oceny służb specjalnych w całej sprawie od 1998 r.

(PAP)

Konkurs dla czytelników i prenumeratorów gazety

Rozdajemy pieniądze!

Po raz kolejny Czytelnicy „Gazety Współczesnej" mają szansę wygrać bardzo atrakcyjne nagrody oraz mnóstwo pieniędzy. Wystarczy tylko przyłączyć się do naszej zabawy i wziąć udział w Plebiscycie na Najlepszego Listonosza oraz w konkursie „Szczęśliwy Telefon".

Już po raz drugi w Magazynie „GW" publikujemy kupon do Plebiscytu na Najlepszego Listonosza (poniżej). Czytelnicy wskazują w nim po jednym listonoszu z rejonów: Białystok, Łomża, Suwałki i Ostrołęka, wpisując jego nazwisko na kuponie. Wśród wszystkich osób, które wyślą do nas takie kupony, rozlosujemy 40 nagród po 50 zł. Każdy może wysłać dowolną ilość kuponów (muszą to być oryginalne kupony, wycięte z „GW"). Im będzie ich więcej, tym większe szanse na wygranie będzie miał Wasz listonosz.

Drugi z naszych konkursów, „Szczęśliwy Telefon", skierowany jest do wszystkich prenumeratorów „GW". Wykupując prenumeratę naszej gazety na styczeń, otrzymaliście Państwo kupon, który upoważnia do wzięcia udziału w konkursie. Składa się on z dwóch części. Część A należy jak najszybciej wypełnić i wysłać do naszej redakcji. A już za tydzień w „GW" ukaże się pierwsze pytanie konkursowe. W następny poniedziałek zadzwonimy do 10 osób, wylosowanych spośród tych, którzy przyślą do nas kupon A, prosząc o odpowiedź na piątkowe pytanie. W ten prosty sposób można wygrać 50 zł! **Część B upoważnia do wzięcia udziału w losowaniu głównej nagrody – trzeba skompletować trzy różne kupony.** Kto nie ma prenumeraty na styczeń, też ma szanse na udział w konkursie. Trzeba zgłosić się po niego do listonosza, wykupując jednocześnie prenumeratę na luty. Szczegóły w następnym wydaniu magazynowym „GW", wraz z pierwszym pytaniem konkursowym. **(ada)**

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZEGO LISTONOSZA

Do tytułu Najpopularniejszego Listonosza zgłaszam

.....

Nazwisko i imię listonosza

.....

Miejscowość

.....

Nazwisko i imię zgłaszającego

.....

Adres

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych I ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych są – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa Plebiscytu na Najpopularniejszego Listonosza, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....

BIAŁ ŁOM SUW BPODL

Dlaczego warto hodować konie sokólskie?

CZYTAJ AGRO

MAGAZYN WSPÓŁCZESNEGO ROLNIKA

JUŻ 11 STYCZNIA

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, **ul. Wojskowa 3**
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICTWO, koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

DODATKOWĄ pracę zleci wydawnictwo. Od 1250, umowa. ☎0-609-475-111 (7,63 zł/min).

FIRMA telekomunikacyjna zatrudni do weryfikacji umów osoby do 30 lat. ☎(0-85)868-49-12.

GRAFIK komputerowy: projektowanie form przestrzennych i grafiki reklamowej. CV, list motywacyjny, prace graficzne - Kursor, Białystok, Octowa 2B.

KIEROWCĘ na TIR-a z naczepą Polska, Belgia, Rosja, na stałe, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. ☎(0-86)277-49-08, 0504-610-930.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlano-Drogowe „Makbud" w Łomży, ul. Poligonowa 12, tel. (086)218-55-55 zatrudni: księgową i pracownika biurowego (kobieta).

SKŁADANIE długopisów 80 zł/500 sztuk. ☎0-606-957-928, (7,64/min)

SKŁADANIE zapalniczek 80 zł/400 szt. ☎0-696-106-192 (7,63 zł/min).

UCZCIWĄ, gotującą, z zamieszkaniem - ośrodek agroturystyczny. ☎(085)710-87-60.

ZAINTERESOWANI: platformy wiertnicze. ☎(0-75)643-11-78, ☎0-602-618-747.

AUTOMOTO

KUPIĘ

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

39 mkw. parter, centrum, bezczynszowe, 73.000 zł. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-509-556-684.

AUDI A6 2,5 TDI (1999) bogata wersja, spowadzona. ☎0501-408-363.

BMW 318i gaz (1996). ☎0-0692-940-729.

CC-700, alarm, bordo metalik, stan bdb. ☎(0-86)275-27-89.

CHŁODNIA (1990) agregat TK SB2 zawieszenie pneumatyczne, 32 palety, stan dobry lub wydierżawię: ☎(086)472-08-07.

CHRYSLER town country (2004), 89.000 zł. ☎(0-89)541-96-95, ☎0-602-339-199.

CINQUECENTO 900 (1996), 7.200 zł. ☎(087)566-48-28.

CZĘŚCI do aut zachodnich, mechaniczne i blacharskie, od 10 zł. ☎0-692-118-493.

FIAT 125p (1989), silnik poloneza. ☎(0-87)643-69-46.

FIAT punto 1,1+ gaz (1995), 8.900 zł. ☎(087)566-48-28.

FIAT punto 1.1 (1997), stan bdb, 65.000 km, 12.500 zł. ☎(0-85)651-87-31, ☎0-507-386-592.

FORD escort 1,6 (1998), 15.500 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD fiesta 1.8i (1992). ☎(0-87)643-45-09.

FORD focus (2002) 2.0 najbogatsza wersja. ☎0506-455-276.

GOLF III (1992) 1.9D, idealny. ☎0600-879-067.

GOLF III (1992), 9.300 zł + opłaty. ☎0-504-930-328.

IVECO kontener (1997r.), ☎604-16-99-38.

JELCZ 315 S oplandekowany. ☎(085)663-28-73.

KIA sportage (2000), 2.0+ gaz, 4 x 4, c. zamek, el. lusterka, 29.500 zł. ☎(0-85)715-33-73.

LAGUNA 2.0 (1999) bezwypadkowa, I właściciel. ☎0504-140-990.

MERCEDES 308 D skrzyniowy (1992), stan dbd. ☎0606-119-548.

MERCEDES E-220 diesel okularnik (XII 1995) 212.000 km, granat, 40.500 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

MERCEDES vito 110CDI (1999), 5-osobowy. ☎0500-460-476.

MITSUBISHI carisma (2001/02). ☎(0-89)541-96-95, ☎0-501-959-683.

MITSUBISHI galant 1,8 (1990), 7.500 zł. ☎(085)730-37-41.

NACZEPA Lag 13,60 dł. (1991), firanka, na poduszkach, 21.500. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

OPEL combo 1.7D isuzu (1995), zadbany, 9.000 zł. ☎0-693-278-905.

OPEL movano 2.2DT (2000) serwisowany. ☎0604-507-997.

OPEL vectra B (2000) 1,8 benzyna +gaz, salon, 90.000 km, 34.000 zł. 0606-963-566.

PEUGEOT 307 2.0HDi (12.2002), 5d, 60.000 km, srebrny metalik, pełne wyposażenie, książka serwisowa, 42.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-591-457.

PEUGEOT 307 SW Premium 2,0HDi, 2004 r., tel. (085)675-57-21.

POLONEZ caro (1996), 5.000 zł. ☎(086)273-51-93.

POWYPADKOWY ford orion 1.6B (1988). ☎0-661-473-100.

PUNTO 1.2ELX (1995/96), zielony, 11.000 zł. ☎0-603-080-610.

RENAULT clio 1.2 16V (12.2003), 5d, 20.000 km, jasnozielony, pełne wyposażenie, stan idealny, 31.200 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

RENAULT megane 1.4 (1998), gaz, c. zamek, wspomaganie, 19.500 zł. ☎(0-85)715-33-73.

SKODA felicia (1997), 11.500 zł. ☎(087)566-48-28.

SKODA felicia 1,3 (1997) +gaz, centralny zamek, autoalarm, szyberdach, 11.700 zł, ☎(085)654-33-44.

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych volvo, mercedes, renault, DAF, scania, (1990-2003), duży wybór, od 25.000 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

SPRZEDAŻ naczep, plandeki, firanki, chłodnie (1990-2004), od 15.000 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

STAR 200 (1988) zarejestrowany, 3.500 zł. ☎0-888-540-806.

TANIE auta z importu. Białystok, Wierzbowa 8. ☎0504-721-730.

TOYOTA yaris 1.4D4D diesel (12.2003), 5d, klima, ABS, 4 x airbag, czarna perła, 43.600 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

VOLVO V40 (2001) 1,8 benzyna. ☎0602-488-351.

VW passat kombi 1.8 (1989), ABS, klimatyzacja, sprowadzony. ☎0600-214-285.

VW sharan 19TDI: ☎0501-731-633.

VW transporter 2.5TDi (2000), 9-osobowy, przeszklony, niebieski, stan bdb, 49.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW transporter T5 2.5TDi (12.2001), 89.000 km, bezwypadkowy, 6-osobowy, 1/2 przeszklony, salonowy, 58.000 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

CZĘŚCI

TURBOSPRĘŻARKI maglownice. ☎(086)218-89-14.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

WYPOŻYCZALNIA samochodów Zambrów, samochody podstawiamy niezależnie od miejsca zamieszkania i na lotnisko. ☎0603-389-893.

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

GAZETA **Współczesna**
poszukuje
pracownika do Działu Handlowego
odpowiedzialny za pozyskiwanie ogłoszeń

Wymagania:
- *kreatywność i komunikatywność*
- *entuzjazm i zaangażowanie*
- *umiejętność pracy w zespole*
- *łatwość nawiązywania kontaktów*
- *umiejętność obsługi komputera*

Zainteresowane osoby prosimy o składanie ofert (CV, list motywacyjny) w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, do dnia 14.01.05

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana - bezpośrednie dostawy z Danii, Szwecji, Anglii, Niemiec. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27 Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K. BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha, ☎(086)476-15-46.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM drewniany w Białowieży. ☎(0-22)814-01-92, wieczorem.

GARAŻ na Dziesięcinach. ☎0504-641-977.

SPRZEDAM

1,5 ha 40-letniego lasu sosnowego z działką. ☎(085)681-65-08.

45 mkw. I p. cegła, Parkowa. ☎(085)675-37-18, ☎0602-338-270.

60 mkw. - Łapy. ☎(085)715-22-88 po 18.00.

68 mkw. parter, Goniądz. ☎(0-86)272-02-02.

DOM 285 mkw. (mieszkanie, działalność) - Białystok. ☎0504-96-77-87.

DWUPOKOJOWE mieszkanie: Łomża, Słowackiego, II piętro. ☎0602-431-167.

DZIAŁKĘ rolną 38,5 ha - gmina Bielsk Podlaski, 6.500 zł/ha. ☎0604-227-801.

EŁK, osiedle „Na Skarpie", 43 mkw., poddasze, 75.000 zł, garaż - 22.000 zł. ☎0692-173-774.

EŁK, sprzedam mieszkanie, 50 mkw., bezczynszowe, urządzone, własnościowe, 88.000 zł. ☎(0-87)620-15-91, 0691-682-585.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GIEŁCZYN - działki budowlane. ☎(091)573-10-71.

GRAJEWO, dom piętrowy do remontu, budynek gospodarczy piętrowy/ góra mieszkalny, działka 800 mkw. ☎(0-86)272-30-75.

GRAJEWO, Kopernika, działka budowlana 4000 mkw. (decyzja budowlana), 15 zł/mkw. ☎(0-86)261-91-15.

GRAJEWO, Południe, 61 mkw. po remoncie, II p., garaż. ☎0-693-153-762.

KAWALERKA. ☎0609-656-104.

ŁĄKĘ (0,5 ha): Jednaczewo k. Łomży. ☎(086)217-83-86.

MIESZKANIE 3-pokojowe na skraju Puszczy Białowieskiej - Hajnówka, C.O., garaż. ☎0604-252-033.

MROZY k.Ełku działka 500 mkw. pełna infrastruktura, 40.000 zł. ☎(0-86)272-76-40.

NIERUCHOMOŚĆ zabudowana pow. 2500 mkw. ul. Choroszczańska. ☎(085)746-65-34 (7.00 -15.00).

POSIADAMY do sprzedaży działkę o pow. 3000 mkw. „Fasty" Rynek Hurtowy Rolno-Spożywczy. Oferty pisemne z podaniem ceny przyjmujemy do 15.01.2005 r. w sekretariacie Spółki tel.(085)66-41-000.

WASILKÓW, 63 mkw., cegła, nowocześnie urządzone. ☎(085)719-42-35, ☎0506-166-433.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal usługowy na biuro. Suwałki, Szpitalna, ☎0506-980-541.

KOMFORTOWE 2-pokojowe wyposażone 50 mkw., na czas nieokreślony, 800 zł + opłaty. ☎0502-445-555.

LOKAL do wynajęcia, osiedle Maliny, Mońki, 150 mkw. z zapleczem. ☎0-509-549-177.

MIESZKANIE 2-pokojowe, Osiedle Ignatki - dziewczynom. ☎(085)653-17-92, ☎0606-899-819.

POSIADAMY do wydzierżawienia pomieszczenie do produkcji garmażeryjnej „Fasty" Rynek Rolno-Spożywczy Sp. z o.o. Fasty Szosa Knyszyńska 17, tel. (085)66-41-000.

WYNAJMĘ mieszkanie w centrum Suwałk, około 60 mkw. ☎0603-746-759.

STANCJE

POKÓJ. ☎0502-838-324.

UBEZPIECZENIA

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, IKE. ☎0509-607-092, (0-85)662-87-06.

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
NAJLEPSZA OFERTA
POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE CITY&GUILDS
STYPENDIA NAUKOWE, POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA, INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA, INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ, INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN, KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA, OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA, OPTYK, PLASTYKA, PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY, ADMINISTRACJA, PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA, SEKRETARKA - ASYSTENTKA, SPEDYTOR, TECHNIK PRAC BIUROWYCH, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE, USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 10.01
BEZ WPISOWEGO

„OCHIKARA" - Policealna Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony - zapisy na semestr zimowy i letni. Białystok, Lipowa 2, ☎(085)746-60-90. www.ochikara.pl

ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, ROSYJSKI; 60 godz. - 570 zł. Zniżki do 30%! Raty! TWP, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO NOWEJ MATURY: jęz. polski, jęz. angielski (poziom podstawowy), matematyka, historia, wos, biologia, geografia. TWP, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

KURSY: podstawy obsługi komputera, komputeropisanie, obsługa kas fiskalnych, specjalista do spraw kadr i płac, profesjonalna sekretarka, podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa żywności i inne. TWP, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(0-85) 730-23-57. 008608A

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) ogłasza nabór. Białystok, Stołeczna 21. ☎(085)719-34-26, ☎744-61-98 http://zlopegaz.w.interia.pl 031637A

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH, TWP. Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl 008602F

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - nabór na semestr wiosenny, Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69. 008447C

NA hotelarstwo lub usługi gastronomiczne zaprasza Studium, Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16. 031615A

NA wydział wokalny i instrumentalny zaprasza Szkoła Muzyczna, Kraszewskiego 33. ☎(085)732-39-11. 031615B

POLICEALNA Szkoła Informatyki - nabór na semestr wiosenny, Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69. 008447B

POLICEALNA Szkoła Medyczna technik masażysta TWP w Łomży. Konstytucji 3 Maja 2/12. Tel. (086)216-45-62. 000029A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony - nabór na semestr wiosenny, Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69. 008447A

POLICEALNE Studium Kompleksowej Ochrony- nabór na nowy semestr, kursy do licencji ul.Jurowiecka 33, Białystok, tel.(085)66-42-182, www.stidiumochrony.neostrada.pl. 008804A

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH, ZAOCZNE, TWP (technik ekonomista, technik informatyk, technik administracji). Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl 008602D

TECHNIKUM EKONOMICZNE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE, TWP. Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl 008602E

KURSY

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85. 031696A

TURYSTYKA

****BELGIA!** czwartek, piątek, poniedziałek - sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395. 027813A

***MAXIM** sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025. 029311A

WTOREK, czwartek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski. 000802A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130. 001162A

BELGIA - czwartek, niedziela. ☎(085)719-24-52. 031708A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27. 031651A

BRUKSELA - sobota, sprinter. ☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788. 030794A

CZWARTEK wieczór, sobota - Belgia. Laweta. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790. 030110A

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978. 005266A

FRANKFURT, okolice, multivanem 7-osobowym pod adres. ☎0692-592-353. 106846B

HANNOVER: (086)2172-540. 000055A

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-41-35. 003275A

NIEMCY, ☎0602-59-59-64, (086)2188-395. 003984A

OKĘCIE - vanem. Najtaniej! ☎0692-565-140. 000281A

OKĘCIE Warszawa - codziennie, tanio. ☎(085)663-56-24, ☎0660-485-656. 026844A

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(085)716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko. 000166A

USA, Kanada. ☎0-505-589-722. 000172A

USA, loteria wizowa - zgłoszenia, ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl 008607B

USA. ☎0-603-400-277. 031809A

ZIMOWISKO z ćwiczeniami wad postawy w Augustowie, 770 zł, BPUSB. (0-85)654-24-52, ☎653-02-80 wew. 32 031842A

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379. 028464A

KOWAL 40-letni pozna panią. ☎0608-724-243 po 18.00. 031657A

ZWIERZĘTA

COCKER spanielki angielskie - sprzedam. ☎(087)566-66-51. 000045A

KRÓLIKI. ☎0880-749-140. 000046A

ODDAM szczeniaka. ☎(085)675-56-60. 000156A

PUDELKI. ☎(085)653-57-07. 000053A

SPRZEDAM psa (3 lata) po tresurze - owczarek niemiecki. ☎(086)2160-522. 000012A

SUKĘ (1,5 roku) owczarka niemieckiego. Wszystkie szczepienia. ☎(0-87)610-98-00. 000274A

SZCZENIĘTA rodowodowe Golden Retriever. ☎(087)562-41-95, ☎0602-623-832. 000097A

W Sylwestra zaginął przy ulicy Nowogrodzkiej w Łomży piesek YORK z ogonkiem, czarny podpalany z jasną głową i tatuażem. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt: ☎(086)216-26-44 -czeka nagroda. 000011A

ZAGINĄŁ seter irlandzki. ☎(085)652-42-63. 000234A

BIZNES

***ZAMBRÓW** - lokal 40 mkw. sprzedam, wydzierżawię. ☎(086)271-56-76, po 22.00. 003911A

kredyt gotówkowy
- do 9000 zł bez poręczycieli
- kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎664-24-08
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-38-35
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63
D27605gwbob

FUNDUSZE EUROPEJSKIE, BIZNESPLANY, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl 008807C

KREDYTY: konsolidacyjne, mieszkaniowe, samochodowe. Pożyczki, leasing, dotacje dla rolników i przedsiębiorców. Pozyskiwanie funduszy unijnych. Waszyngtona 29/4. ☎(085)742-40-32. 030511A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79. 016983B

LOMBARD - Żabia 18/1, także niedziela. ☎(085)744-52-12, 0609-22-91-50. 027654A

LPG Stacja wydzierżawię. ☎0606-924-512. 031660A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088. 016983A

WWW.PATTSON.PL 022392A

ROLNICTWO

KUPIĘ

C-360, C-360-3P lub C-385. ☎0-501-627-297. 000006A

CYKLOP, prasa Z-224. ☎(0-86)273-87-95. 000505A

KUPIĘ żyto konsumpcyjne. ☎0-508-244-725. 000256A

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224/1, ścinacz Orkan. ☎0-604-104-335. 031636A

SKUP bydła powypadkowego i pourazowego. ☎08888-02-792. 003476A

SPRZEDAM

3 ha - 14 km od Białegostoku. ☎0888-031-738 po 19.00. 000240A

AGROTECHNIKA prasy, przyczepy, noże do sianokiszonek, sieczkarnie, zbiorniki do mleka. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703. 000340A

ALFA Laval 430, 500, 650, 850, 1200, 1500 l. ☎(087)423-41-39. 000103A

BECZKOWOZY 3600-5000 l, wycinaki. ☎0-504-930-328. 000001A

BECZKOWOZY, ciągniki, maszyny rolnicze, schładzalniki, tanki, hale udojowe sprowadzam. ☎0-604-270-922. 000016A

BECZKOWOZY, paszowozy, belarki, przyczepy samozbierające, Zetor 120-45, Deutz DX140. ☎0501-408-363. 000033A

BECZKOWÓZ, poj. 4.000 litrów. ☎(086)217-62-43. 003967A

BELE sianokiszonki - 80 zł; 10 ton żyta - 35 zł. ☎(086)474-31-90. 003950A

BELE sianokiszonki. ☎(086)476-39-84. 000019C

C-360 (1980), siano belowane, sianokiszonka, kwota mleczna 30.000 kg. ☎(0-86)273-13-86. 000007A

C-360 (1987). ☎(0-87)644-90-42. 031825A

CIĄGNIK siodłowy DAF-95 ATi (12.1991), najwyższy, na poduszkach, pełne wyposażenie, 28.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 000083A

CIĄGNIK T-25: ☎(086)217-83-86. 000050B

CIĄGNIK ZETOR 7211 (1989), I właściciel. ☎(086)217-45-15. 000048A

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824. 003088C

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84, ☎0606-947-028.. 026734A

CIĄGNIKI, prasy, sieczkarnie, przyczepy - wycinaki do kiszonek. Duży wybór! Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193. 003681A

DOJARKA przewodowa Alfa LAVAL - 5300 zł. ☎0502-939-060. 000019A

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS", Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, ☎0-602-666-198, ☎(0-86)476-16-91. 000152A

JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne, krajowe oraz z Holandii, Danii, Niemiec (możliwość zakupu na raty). PH „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-10-27. 003736A

JAŁÓWKĘ mięsną, cielną. ☎(086)215-75-22. 000051A

JAŁÓWKĘ wysokocielną 100% HF, sianokiszonkę w belach. ☎(086)216-92-07. ☎0602-760-529. 000024C

JAŁÓWKI hodowlane, cielne. Wycielenie - luty. ☎0694-613-113. 031863A

JĘCZMIEŃ, dostawa. ☎0-601-894-103. 000260A

KOMBAJN zbożowy Forschtrit, stan bdb. ☎(085)681-64-50, ☎0604-137-855. 000128A

KROWA, jałówka na wycieleniu, Mtz, żuk z instalacją gazową. ☎0602-887-782 000047A

KROWY na wycieleniu. ☎(0-85)718-90-16. 000153A

KWOTA mleczna OSM Piątnica - 13.000. ☎(086)218-67-93. 000035A

KWOTY mleczne, rozrzutnik. ☎0505-245-972. 000131A

MATY dla bydła ☎604-16-99-38. 000016B

MF (1990) tur + bliźniaki, 80KN. ☎(086)214-02-48. 000026B

MF-3080 (1990) 48.000 zł, C-360 (1986) 13.000 zł. Sprzedaż nawozów, Grajewo. ☎(0-86)272-79-88, ☎0-603-077-725. 001219A

MIESZANKĘ owies z dowozem. ☎0888-580-732. 000101A

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(023)672-96-09, ☎0601-512-777. 030888A

OTRĘBY - 270 zł/t, nawozy: saletra, mocznik, samag, fosforowo-potasowe i importowane: ☎(086)472-08-07. 000031A

OTRĘBY, śruty, pasze. ☎(087)565-64-60, ☎565-64-52, tel./fax 565-64-51. 000044A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27. 031335A

PŁUG 4-skibowy z zabezpieczeniem. ☎0502-371-327. 003966A

PRASA belująca, ☎(086)476-39-84. 000013A

PRASA K442, talerzówka 2 m, kultywator 2,8 m, sadzarka kubkowa, kopaczka do ziemniaków. ☎(0-85)710-90-24. 000019A

PRZYCZEPĘ samozbierającą (Jugosłowiańska 3). ☎(086)219-05-64. 000026A

PSZENICĘ. ☎0602-741-959. 000134A

ROLNICZE maszyny z zachodu: beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234. 026974A

SIANO, słome i sianokiszonkę: tanio. ☎0601-428-290. 000040A

SIECZKARNIE 1-rzędowe. ☎(085)650-19-13. 031756A

SILNIK C-360. ☎(085)717-52-25. 000144A

SŁOMĘ kostkującą: ☎(086)217-83-12. 003986A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65. 008799A

TANIO sprzedam otręby pszenne i żytnie: możliwość rozliczenia na żyto lub złom. Dowóz własnym transportem. ☎0692-574-644. 000021A

ZBIORNIK na mleko 1400 litrów. ☎(086)476-39-84. 000013B

ZETORY, beczkowozy, ładowarki, sieczkarnie, pługi Kverland. ☎(0-85)747-27-03. 000017A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę, iglaste, olszynę lub las. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918. 003279A

BRZOZĘ, sosnę: ☎0880-502-308. 003949A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38. 000255A

DREWNO opałowe każde. ☎0691-519-021. 031224A

KUPIĘ drewno, las. ☎0504-249-519. 003756A

LAS. ☎0502-368-651. 000164C

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651. 000164A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793. 000369A

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651. 000164B

TARTAK w Kolnie kupi świerk, sosnę tartaczną: ☎0692-428-514. 000049A

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419. 031430A

ZDECYDOWANIE dłużycę, papierówkę, las. ☎0694-426-665, ☎(085)718-09-69. 031740A

SPRZEDAM

ARCHIPELAG ręczne zaszywarki do worków. ☎0-600-745-559. 031321

GARAŻE blaszane zimowa promocja. Transport, montaż- gratis! ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609. 000173A

JESION, kłoda, opałowy. ☎0603-128-033. 000263A

KEBABY, inne urządzenia, najtaniej! Tel. 0508-260-903. 031849A

KUCHNIĘ polową nową. ☎0606-208-550. 000165B

POLONEZ caro (1993). Grzejniki żeliwne nowe. Dojarka Alfa Laval. Suwałki, ☎(087)563-06-51. 000032A

WIATA stalowa 33 x 12 m, tokarka Hiczon 500x1500. ☎(085)663-22-16. 000242A

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak. 008797A

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21. 031244A

GINEKOLOG

DIAGNOSTYKA PRENATALNA (zespół Downa, Edwardsa, Patau) USG - 3D, 4D. Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎(085)732-32-02, 0508-050-080, www.arciszewski.pl 008283A

GINEKOLOG - specjalista. ☎0-504-627-763. 001138A

PSYCHIATRA

„PROMIENIE szczęścia" fototerapia (naświetlanie lampą Philips) - depresje, nerwice, wyczerpanie psychiczne, nerwowe. Centrum Psychiatryczne A. Choroszucha. ☎(085)732-77-35. 031640A

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Specjaliści psychiatrzy, psycholog. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897. 030587A

KROPLÓWKI wzmacniające, regenerujące system nerwowy, w wyczerpaniu psychicznym, fizycznym, zaburzeniach pamięci, bólach, zawrotach głowy, zaburzeniach seksualnych. Centrum Psychiatryczne Adama Choroszucha, Podleśna 16, lok. 2. ☎(085)732-77-35. 031639A

LEKARZ psychiatra Mariusz Kowalczuk. ☎0-602-763-504, Zambrów, Fabryczna 1. 000273A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868. 031274A

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE W DOMU). ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35. 008803A

DERMATOLOG

BADANIE włosów. ☎745-19-60. 008555A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)745-19-60. 008558A

DERMATOLOG - wenerolog: ☎(086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53. 003729A

CHIRURG

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(0601)21-43-88. 008558A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19. 008560A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 008801B

NEUROLOG

NEUROLOG specjalista neurologii dziecięcej dr n. med Marzanna Wołk. ☎(0-85)732-75-15. 029877A

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352. 000278A

ORTOPEDA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19. 008561A

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl 007603A

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352. 000278B

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 008801A

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97. 008803A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97. 008808B

NZOZ
APARATY SŁUCHOWE
NA 10 Rat
0% wpłaty
0% prowizji
0% odsetek
umowa z NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
18-400 Łomża ul. Bema 1 tel. (86) 218 63 63 tel./fax (86) 218 93 68
ul. Piłsudskiego 11a (hotel pielęgniarek) tel./fax (86) 218 17 88
16-400 SUWAŁKI ul. Utrata 9/1 tel./fax (087) 566 31 23
OFERTA NOWOROCZNA
D5405glbl

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.
005216D

PIELĘGNIARSKO-OPIEKUŃCZY Dom Opieki „ZACISZE" ☎(085)721-81-48.
029742A

USTALANIE ojcostwa ☎745-19-60.
008557A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MINI Koparka 3,2 tony, ładowatrka 0KL6, mixokret spalinowy. ☎0501-408-363.
000033B

PIEC C.O. 43 kW MODERATOR Hajnówka. ☎0602-488-351.
000020A

SPRZEDAM wózek widłowy Stihll, uszkodzony. ☎0607-379-824.
000030B

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

CEOWNIKI, dwuteownik - 200, 240, 300. 1,70 zł/kg. ☎0605-956-425.
031758A

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.
090035A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.
006127A

AUTOHOLOWANIE, transport samochodów, maszyn rolniczych, kraj, zagranica. ☎0504-930-328.
100896A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.
006728A

SPROWADZAM samochody z USA na zamówienie. ☎(0-85)715-41-17.
110610A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.
003164A

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, posadzki mikso-kretem, okolice Grajewa. ☎0508-131-482.
002545A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38.
002559A

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0608-474-270.
000053A

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.
006061B

BUDOWA, REMONT

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.
003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.
008795A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎0697-173-261, 0607-235-414.
001935A

BUDOWY, remonty - Suwałki. ☎(087)567-85-33, ☎0604-263-444.
000011A

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
002002B

DOMY drewniane, letniskowe, mieszkalne. ☎0606-133-334, (085)655-27-64.
031662A

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
005257A

GLAZURA, remonty. ☎(085)743-40-28.
000237A

KOMINKI- fachowiec. ☎(087)516-37-58, ☎0506-310-169.
003288A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)663-26-39
008796A

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.
000282A

MALOWANIE expresowe, remonty. ☎0604-826-809.
000136A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe, suche tynki, szpachlowanie, malowanie; faktury VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.
034961D

PŁOTY, bramy, drzwi oborowe, garażowe wykonam. ☎(0-86)476-08-73.
112514A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.
003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.
090429A

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.
002559B

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.
003227A

REMONTY, malowanie, szpachlowanie. ☎0609-885-058.
003304C

SCHODY - produkcja - sprzedaż - montaż. ☎(087)565-05-16, ☎0601-391-644.
003341A

STANY surowe - wykończeniówka, remonty - elewacje. Projekty. Suwałki - okolice, ☎0602-861-635.
000033A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.
003785A

SUCHE tynki, panele, ocieplenia, poddasza. ☎(0-85)676-05-03, 0507-569-350.
115885A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366, (0-85)716-35-20.
056303A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0604-688-697.
019797A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.
008798A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.
008571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet. ☎0502-773-368.
005525A

ALARMY. ☎0697-455-171.
000012A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.
005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.
004938A

MEBLE

KUCHNIE, szafy i inne nietypowe; profesjonalnie. ☎0509-679-624.
112628A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.
006875A

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174
161004gwbh

MONTAŻ, przeróbki, doróbki mebli, naprawy; profesjonalnie. ☎(0-85)676-06-64.
089176B

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.
015333A

SZAFY, wnęki, przedpokoje, inne. Fachowo, tanio. ☎0508-422-564.
100912A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.
008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.
005457A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.
005809A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.
005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.
031820A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.
030016A

REMONTY

GLAZURA, terakota, elektryka. ☎(0-86)278-59-40.
002502A

GLAZURA, terakota, remonty. ☎0660-745-282.
113351A

KABINY. PRYSZNICE. BRODZIKI. WANNY. SPRZEDAŻ 7% VAT. MONTAŻ. NAPRAWA. ODKAMIENIANIE. RENOWACJA. WYMIANA SILIKONU. ☎0692-125-915. WWW.ANFAUS.WEBD.PL.
005778D

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.
019263A

PRACE remontowe A-Z, szybko, tanio. ☎0660-078-728 wieczorem.
114668A

REMONTY, solidnie. ☎(0-85)712-51-06, 0603-424-784.
107630A

SZPACHLOWANIE, malowanie, remonty. ☎0507-870-456.
002966C

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0694-977-831.
117940A

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY DO 40%, ☎(085)652-58-56.
008808A

DACHY

KRYCIE dachów, blachy, dachówka. ☎(0-85)715-52-89, ☎0-505-266-196.
000006A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody; raty. ☎(0-85)654-39-54.
006876B

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.
003766B

TRANSPORT

BUS 2,5 t. ☎0606-850-528.
002091A

BUSEM 8-osobowym, Polska, wesela, przysięgi, Okęcie; tanio. ☎(0-86)474-34-06.
091272A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.
006656A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, wesela, inne. ☎0888-781-298.
110618A

BUSEM, vanem, osoby, towary, wygodnie, tanio. ☎0505-579-309.
091036B

CIĘŻAROWY do 23 t + HDS. ☎0602-337-987, (0-85)661-16-40.
118615A

KONTENER 1,5 t 5 palet, VAT. ☎0506-679-658.
000014A

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.
004237A

PRZEWOZY busem osób, rzeczy, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.
007533A

WYJAZDY po samochody do Holandii, Niemiec. ☎0509-255-159.
004708B

ZŁOM wytnę, potnę, rozbiorę, zabiorę. ☎0504-844-494.
100479A

INNE

MAKIJAŻ profesjonalny w domu klienta, Zambrów, okolice. ☎0506-799-595.
000582A

NAGROBKI granitowe 20% taniej. ☎0660-860-930.
003976A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.
031271A

PARKIET, schody, elementy, wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl
031332A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.
006881A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.
004815A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.
003075A

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.
005717A

PRZYJMĘ konie na hotel; tanio. ☎(0-85)719-75-68.
116142A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHOINKI, zimowiska, imprezy, wesela; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.
008169A

FOTOGRAF. ☎0505-575-361.
031739A

LIMUZYNA. ☎0508-076-763.
000053A

MASZ imprezę? Chcesz dobrze wyglądać? Brak Ci pomysłu? Zadzwoń: stylizacja - doradztwo, projekty ubrań, make up. ☎(0-86)270-51-90.
000582B

UPIEKĘ ciasta na różne okazje, Mońki. ☎0603-959-322.
115414A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.
003234A

ZESPÓŁ SEVIL; wesela, studniówki, bale, sylwester prawosławny. ☎(0-85)683-20-87.
002643A

ZESPÓŁ, wesela. ☎0507-543-940.
030821A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.
005916A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

OPIEKUNKĘ do starszej pani z zamieszkaniem. ☎(085) 732-48-27 po 18.00.
000294A

SUPER PRICE MARKET poszukuje mężczyzn na stanowisko pracownika przyjęcia towaru. Od kandydatów oczekujemy: doświadczenia w pracy magazyniera, znajomości obsługi komputera, średniego wykształcenia. Oferty: praca@superpricemarket.pl z dopiskiem „Bielsk Podlaski", "Giżycko" lub „Ełk". ☎0-660-454-839.
000213A

TECHNIKA farmacji na staż- Suwałki. ☎(087) 567-34-59, ☎0605-242-969.
000061A

SZUKAM PRACY

EMERYT INŻ. ZDROWIE, SAMOCH. OSOB., STERNIK JACHT. PU, MAJSTERKOW.: ELEKTRONIKA, ELEKTRO-MECHAN., METAL, TWORZYWO, DREWNO, INNE PROPOZYCJE. ☎0606-989-757.
000282A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

OPEL omega (1993), powypadkowy, w całości lub na części. ☎0-880-672-426.
028124A

OPEL omega 2.5 V6 (2000) możliwość instalacji gazowej, homologacja. ☎(085) 737-54-90, ☎0602-730-016.
003306A

ŻUK skrzyniowy+ gaz, stan bdb. zamienię na osobowy, 3.500. ☎0508-165-480.
000071A

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJĘ

LOKALU 40-100 mkw parter, na sklep w Białymstoku. ☎0602-555-707.
003035A

WYNAJMĘ

LOKAL do wynajęcia. ☎(086) 216-05-85.
000059A

SIEĆ sklepów obuwniczych poszukuje lokalu użytkowego o powierzchni powyżej 100 mkw., posiadającego duże witryny, zlokalizowanego na parterze, na głównych ulicach handlowych. Kontakt: tel. (086) 473-77-79, kom. 0608-610-609, e-mail: lokale@cheapbut.pl.
000061A

NAUKA

KURSY

CENTRUM Kształcenia „Nowa Matura" organizuje kursy przygotowujące do matury ze wszystkich przedmiotów. Zapisy: 12.00-18.00. ☎(085) 732-91-58, ☎(085) 732-91-83 wew. 42. Białystok, Lipowa 4 lok. 111.
003351A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY, belarki, inny sprzęt rolniczy. ☎(086) 474-36-32. ☎0507-615-072, 0661-066-294.
000056B

BECZKOWÓZ do szamba 5.000l, zbiornik do mleka 1.200l, siewnik do buraków. ☎0606-886-140.
000253A

SPRZEDAM/ zamienię kombajn Bizon Rekord na jałówki cielne. ☎(087) 568-80-03.
000062A

ŚWINIODZIKI odsadki. ☎(0-87) 569-63-14.
003312A

RÓŻNE

SPRZEDAM

PILNIE sprzedam solarium, 3.000,- ☎0508-165-480.
000063A

INNE

WRÓŻKA ELLENI- tarot, zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085) 662-42-46, ☎0600-114-369.
000288A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ŁADOWARKA hanomag 77C (1983). ☎0601-38-28-73.
000064A

USŁUGI

TRANSPORT

PRZESTRZENNY do 115 m3 (10 ton). ☎(086) 216-48-03. ☎0602-556-175.
000064A

Pfleiderer Grajewo S.A. w Grajewie
poszukuje do wynajęcia na wyłączność
atrakcyjnie położonego pensjonatu lub domu jednorodzinnego, o wysokim standardzie, do całorocznej hotelowej obsługi gości i pracowników Spółki, zlokalizowany w Grajewie, Ełku lub okolicy.
Kontakt:
Maciej Grunt-Mejer, tel. 086/ 272 95 27 email: mgrunt-mejer@pfleiderer.pl
Lucyna Keil tel. 086/ 272 95 45, email: lkeil@pfleiderer.pl
Pfleiderer Grajewo S.A., ul. Wiórowa 1,
19-203 Grajewo, biurowiec administracyjny, pok. 32.
D1605gwb1b

Pfleiderer Grajewo S.A. w Grajewie
poszukuje do wynajęcia dwa mieszkania
(minimum 2 pokojowe), umeblowane, o wysokim standardzie, z lokalizacją w Grajewie, Ełku lub okolicy.
Kontakt:
Maciej Grunt-Mejer, tel. 086/ 272 95 27 email: mgrunt-mejer@pfleiderer.pl
Lucyna Keil tel. 086/ 272 95 45, email: lkeil@pfleiderer.pl
Pfleiderer Grajewo S.A., ul. Wiórowa 1,
19-203 Grajewo, biurowiec administracyjny, pok. 32.
D1605gwb1

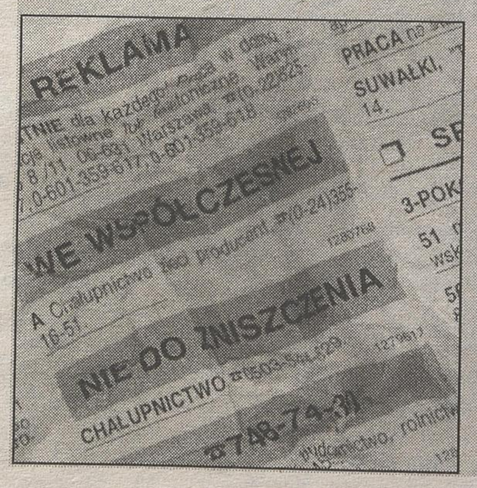

Weekend w Filharmonii Białostockiej

Wiolonczeliści dwaj

BIAŁYSTOK. Dyrygent Adam Klocek, który zasłynął również jako mistrz wiolonczeli, oraz kanadyjski wiolonczelista Jeremy Findlay gościć będą w piątek w Filharmonii Białostockiej. W programie pierwszego w tym roku koncertu znajdują się: „St. Paul`s Suite" – Gustawa Holsta, Koncert wiolonczelowy C-dur – Josepha Haydna i I Symfonia C-dur op. 21 – Ludwiga van Beethovena.

Zainteresowania i zdolności dyrygenckie Adama Klocka zauważył Jerzy Maksymiuk, mianując go swoim „asystentem". 10-letni wówczas Adam dyrygował po raz pierwszy orkiestrą warszawskiej szkoły muzycznej z Miodowej. Zaraz potem wystąpił obok mistrza Maksymiuka przed orkiestrami filharmonicznymi i studenckimi. Głównym nurtem rozwoju młodego artysty, dziś trzydziestoletniego, stała się jednak kariera wiolonczelowa. Został zwycięzcą siedmiu konkursów krajowych i międzynarodowych oraz laureatem licznych nagród.

Kanadyjczyk Jeremy Findlay naukę gry na wiolonczeli rozpoczął u swego ojca. Występuje z recitalami i jako solista na całym świecie. Utworzył ponadto znany duet z pianistką Eleną Braslavsky, dla którego utwory pisze czeski pianista Jiri Gemrot.

(a)

Konkurs „Mecenas Kultury 2004" po raz czwarty

Nagrodzić najlepszych!

REGION. Tytuły: Kolekcjonera, Donatora, Sponsora, Fundatora, Promotora i Patrona, otrzymać mogą mecenasi w znaczący sposób wspomagający kulturę w roku 2004, zarówno osoby fizyczne, jak i instytucje. A to dzięki czwartej edycji dorocznego konkursu „Mecenas Kultury", organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, przy współudziale Podlaskiego Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury.

Konkurs ma na celu ukazanie wyjątkowej roli prywatnego mecenatu w kształtowaniu i rozwijaniu życia kulturalnego regionu, upowszechnianie różnorodnych form takiego mecenatu i kreowanie nowych możliwości pozarządowego finansowania kultury.

Zgłoszenia kandydatów, na osobnym formularzu, należy dostarczyć osobiście lub pocztą do WOAK, ul. Kilińskiego 8, 15-950 Białystok, także elektronicznie: promocja@woak.bialystok.pl, w terminie do 23 lutego br. Zgłaszającymi mogą być organizatorzy wszelkiego rodzaju przedsięwzięć kulturalnych, kierownicy jednostek administracji publicznej, przedstawiciele instytucji kultury i szkół artystycznych, artyści, kuratorzy galerii i wystaw, kierownicy instytucji kulturalnych, agencji artystycznych i reklamowych, stowarzyszeń, towarzystw, fundacji, mediów. Informacji udziela Zespół Promocji i Poszukiwań Kulturalnych WOAK, tel. 732-68-00, e-mail: promocja@woak.bialystok.pl, www.woak.bialystok.pl. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek – „Brzdące, czyli teatr Anioła Stróża", sobota, godz. 11.00, niedziela, godz. 10.00, 13.00 – spektakle zamknięte.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki – „Mistrz i Małgorzata", sobota, niedziela, godz. 18.00, Scena Duża.

Filharmonia Białostocka – Koncert abonamentowy w piątek, o godz. 19: orkiestra Filharmonii Białostockiej: Adam Klocek – dyrygent, Jeremy Findlay – wiolonczela (Kanada), G. Holst – „St. Paul`s Suite", J. Haydn – Koncert wiolonczelowy C-dur, L. van Beethoven – I Symfonia C-dur op. 21.

Trwa sprzedaż abonamentów na I kwartał 2005 r. w Biurze Koncertowym FB, ul. Podleśna 2, tel. 7416-557, 7327-343 w. 16 (8.30-15.30). Abonament normalny: sektor B – 276 zł, sektor A – 240 zł; abonament ulgowy: sektor B – 228 zł, sektor A – 204 zł.

To niewiarygodne, ile można mieć pomysłów na wykonanie jednej małej szopki!

Święci wydziergani na drutach

BIAŁOSTOCCZYZNA. Wyszywane, wypiekane, wypalane, wyklejane, wydziergane – sposobów na ukazanie „Naszej Nadziei w Betlejem" młodzi ludzie z Białostoczczyzny znaleźli mnóstwo. Każdy z nich ucieleśnił się w postaci bożonarodzeniowej szopki, a właściwie kilkudziesięciu szopek, bo tyle ich nadesłano na 10. edycję organizowanego pod takim hasłem konkursu.

By szopka była piękna, okazała i interesująca, jej przygotowaniem trzeba zająć się na długo przed styczniową wystawą i konkursem (organizowanym przez Stowarzyszenie Rodzin Archidiecezji Białostockiej). Praca trwa często kilka miesięcy, a czasem nawet zajmuje kilka lat – tak długo nad swoją szopką pracowali np. uczniowie z integracyjnego Zespołu Szkół nr 11 z Białegostoku. Ich stajenka wykonana jest z drewna, a postacie pastuszków, owieczek, świętej rodziny zrobione są na drutach.

Szopka uczniów Zespołu Szkół nr 11 w Białymstoku powstawała trzy lata! FOT. A. ZGIET

– Pracowaliśmy nad nią trzy lata. Pierwsza wersja tej szopki była pokazywana na konkursie rok temu. Teraz ją zmodyfikowaliśmy, uzupełniliśmy i znowu prezentujemy na wystawie – mówi Jadwiga Wawrentowicz, nauczycielka i opiekunka samorządu w ZS nr 11.

Ich praca to dzieło zbiorowe – głównymi wykonawcami byli uczniowie, nie w pełni sprawni intelektualnie i manualnie. Pomagali im rodzice, koledzy, nauczyciele.

– Satysfakcja z tej pracy była ogromna! W czwartek byliśmy na wystawie, oglądaliśmy wszystkie szopki i moi uczniowie stwierdzili, że ich jest najładniejsza – śmieje się nauczycielka.

Szopki można zrobić na drutach, można je też wyszyć, wykleić, namalować, wyrzeźbić, itd. Konstruktorzy udowodnili, że materiałem budowlanym może być praktycznie wszystko, co da się znaleźć w kuchni, pokoju dziecięcym, na spacerze w lesie czy w skrzynce z narzędziami taty. Są tu zatem szopki ciasteczkowe, piernikowe, z szyszek i żołędzi, orzechów, a nawet z popcornu.

Wyobraźnią konstruktorzy popisali się nie tylko w doborze budulca, ale i form swoich prac. Obok całych rzędów drewnianych (i innych) stajenek zatrzymał się np. okazały anioł, z rozłożystymi skrzydłami i w niebieskiej szacie, trzymający w ramionach dzieciątko – naszą nadzieję z Betlejem.

W przygotowaniu wszystkich szopek wzięło udział w sumie 15 tys. dzieci i młodzieży z całego regionu. Są to szopki klasowe i świetlicowe, indywidualne i rodzinne.

A jedna piękniejsza od drugiej! Wybór najpiękniejszej będzie z pewnością trudny i jurorzy, którzy 9 stycznia o godz. 11.00 w Hotelu Gołębiewskim ogłoszą swój werdykt w konkursie, będą musieli nieźle się nagłowić. Do niedzieli szopki można oglądać w holu kina Forum w Białymstoku, w godzinach 9.00-17.00. Wstęp wolny.

(ada)

KRÓTKO

REGION. Jeszcze do 10 stycznia nadsyłać można prace na IX Ogólnopolski Poetycki Konkurs Walentynkowy, który ogłoszony został przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury wspólnie z Rejonowym Urzędem Poczty w Białymstoku. Mogą w nim wziąć udział wyłącznie poeci amatorzy, nie zrzeszeni w Związku Literatów Polskich. Trzeba zgłosić trzy wiersze nigdzie niepublikowane i nienagradzane. Utwory należy przesłać na adres WOAK, ul. Kilińskiego 8, 15-959 Białystok, z dopiskiem „Konkurs Walentynkowy". **(a)**

BIAŁYSTOK. Ci, którzy literaturę tworzą, wydają, którzy o niej piszą i ją popularyzują, wezmą udział w debacie nad białostockim „życiem literackim". Spotkanie, zatytułowane „Jaki jest stan literatury w Białymstoku?", odbędzie się w najbliższą środę o godz. 15.00, w kawiarni Fama w Białymstoku. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Impreza z cyklu Rap Port Party, z muzyką R`N`B, soul, hip-hop, odbędzie się w piątek w Klubie „Gwint". Sobota to z kolei czas na HOUSE CLUB PARTY. Obie imprezy rozpoczynają się o godz. 20.00. Bilety można kupić przed wejściem. **Mamy dla Was kilka bezpłatnych wejściówek na obie imprezy. Żeby je dostać, wystarczy zadzwonić do naszej redakcji w piątek o godz. 12.30, tel. 748-74-65.** **(ada)**

BIAŁYSTOK. Zrzeszenie Białostockich Kolekcjonerów zaprasza na pierwszą w tym roku giełdę staroci, w niedzielę, 9 stycznia, w godz. 8-13, przed Halą Klubu Sportowego „Włókniarz" przy ul. Antoniukowskiej 60. **(a)**

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 7 stycznia 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wiesław Szymański; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny, prow. Wojciech Kujałowicz; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.40 Cudowne życie Edgara Minta, odc. 5; 11.55 Europa od środka; 13.10 Masz prawo, prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe, prow. Lech Pilarski; 17.05 Zestaw głośno mówiący; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Marka Zabrockiego; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokołowska; 19.15 Cudowne życie Edgara Minta, odc. 5; 20.15 Kram z książkami, aud. Doroty Sokołowskiej; 21.30 Muzyczna Strefa Nadgraniczna, aud. Sławomira Sawczuka; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 8 stycznia 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI – magazyn satyryczny; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki, prow. Wojciech Kujałowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 18.05 Pożadalnaja pieśnia, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znaham Pagoni, aud. Marka Zabrockiego; 18.45 Duchowe spotkania, opr. ks. Mikołaja Ostapczuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Niedziela, 9 stycznia 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00.

5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe, aud. Janusza Papaja (powt.); 6.30 Pocztówka z Wilna, Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Zyty Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Mikołaja Ostapczuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 9.15 Muza; 11.05 KIWI – magazyn satyryczny; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 518; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 518 (powt.); 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Połubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05–16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 „Popołudnie i wieczór z Akaderą" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party" – prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

Kto żyw, niech rusza w niedzielę pod Pałac Branickich!

Szczęśliwy XIII FINAŁ

BIAŁYSTOK. Nikomu nie trzeba już chyba tłumaczyć po co i dlaczego gra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Warto jednak dowiedzieć się, jak w tym roku będzie grała w Białymstoku.

Gwiazdą białostockiej Orkiestry będzie zespół MAFIA. Na zdjęciu – jego lider Bartek Król.

Białostockie wydanie XIII Finału WOŚP będzie się różnić nieco od wcześniejszych. W tym roku nie będzie można zobaczyć relacji z Białegostoku w telewizyjnych orkiestrowych „wejściach" w II programie TVP. Sztab i nasza telewizja nie dogadały się, nie wyrobiły w czasie. Białostocki sztab nie zamknął też jeszcze programu imprezy na ostatni guzik. Okazuje się jednak, że tym razem może to wszystkim wyjść na dobre.

– Wciąż zgłaszają się do nas jakieś osoby, które albo chcą coś wystawić na licytacji, albo pokazać się na samej imprezie – mówi Iza Mokrzecka, szefowa sztabu w Białymstoku.

Tym sposobem w ciągu ostatnich godzin okazało się, że na placu przed Pałacem Branickich, gdzie będzie epicentrum orkiestrowego zamieszania, ludzi bawić będą wikingowie. Będzie też można wzbić się w niebo w balonie, albo wylicytować sobie lot nim w dowolnym terminie.

Na tym jednak nie kończą się atrakcyjne licytacje. Z co ciekawszych „eksponatów" warto wymienić: atrakcyjny wyjazd dla dwóch osób; cenny brykiet, który powstał w wyniku zniszczenia banknotów o łącznej wartości 30 tys. zł; monety przekazane przez NBP, które umieszczono w niezwykle atrakcyjnym opakowaniu, a na dodatek dołączono do nich autograf samego Leszka Balcerowicza.

– Do tego mamy mnóstwo fajnych gadżetów orkiestrowych: krawatów, kubków, koszulek, kubków od WOŚP i różnych firm. Wszystko będzie można nabyć na licytacji – mówi I. Mokrzecka.

W niedzielę rano wolontariusze wyruszą z czerwonymi puszkami w miasto. Za to kilka godzin później, około południa, białostoczanie spotkają się przed Pałacem Branickich. Tu bowiem odbywać się będą wszystkie koncerty, licytacje, pokazy. Organizatorzy najpierw zapraszają do zabawy dzieci, potem zaś młodszą i starszą młodzież na zabawę przy hip hopie, muzyce tanecznej i rockowej. Impreza będzie trwała co najmniej 12 godzin, gdyż finisz zaplanowano dopiero około północy. Równolegle w klubie „Gwint" odbywać się będzie impreza z DJ-ami, AUDIOSFERA, gdzie również będzie trwała zbiórka pieniędzy.

– Staramy się, żeby wszystko zagrało jak najlepiej. Mam nadzieję, że w poniedziałek nie ukażą się w gazetach tytuły, że dla nas 13 okazała się pechowa – dodaje Iza.

(ada)

ORKIESTRA W BIAŁYMSTOKU

✗ 12.00 – wystąpienie prezydenta, otwarcie imprezy

Blok dziecięcy

✗ 12.10-12.40 Quadro

✗ 12.40-13.10 Szał

Blok muzyki hip hop

✗ 12.50-13.10 – Poziom ZERODWA /I licytacja

✗ 13.10-13.30 – ZTS

✗ 13.30-13.50 – Testeo

✗ 13.50-14.10 – Deficyt

✗ 14.10-14.30 – Podlaskie Studio Piosenki /II licytacja

Blok muzyki tanecznej

✗ 14.40-15.00 – 4ever

✗ 15.00-15.20 – Mega Dance

✗ 15.20-15.40 – Adam

✗ 15.40-16.10 – Time /III licytacja

✗ 16.10-16.30 – V.I.P.

✗ 16.30-17.00 – TWINS

✗ 17.00-17.20 – kabaret Gwintesencja

Blok muzyki rockowej

✗ 17.20-17.50 – NERVOVOOHOŻY

✗ 17.50-18.00 – IV licytacja

✗ 18.00-18.20 – OUTSIDER

✗ 18.20-18.40 – Tasmania /V licytacja

✗ 18.40-19.10 – pokaz fire show

✗ 19.10-20.10 – MAFIA /VI licytacja

✗ 20.10-20.30 – Cornflower

✗ 20.30-21.30 – Feedback

✗ 21.30 – ŚWIATEŁKO DO NIEBA

✗ 22.50-23.10 – Drapped Fel

✗ 23.10-23.50 – NRM

✗ 23.50-00.00 – ZAKOŃCZENIE IMPREZY

(opr. ada)

Gdzie zagra Wielka Orkiestra?

BIAŁYSTOK – MDK. Na koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zaprasza Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Warszawska 79A. W niedzielę, 9 bm. od godz. 12, prezentować się będą soliści z pracowni muzycznych, zespoły tańca nowoczesnego i towarzyskiego, kabaret „Nic śmiesznego", a także uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 43. Na rzecz chorych dzieci licytowane będą prace plastyczne oraz maskotki wykonane podczas zajęć w pracowniach krawieckiej i plastyki użytkowej. **(a)**

DĄBROWA BIAŁ. Już o godz. 11.00 rozpoczną się w kinie Lotos w Dąbrowie Białostockiej imprezy związane z XIII Finałem WOŚP. W programie zaplanowano występ teatrzyku „Moment" ze Szkoły Podstawowej, zespołu tanecznego „Hop Dance" oraz innych formacji grających i śpiewających: Nutki, Allegro, Dzwoneczki, Tutti, Singer, Veneto, Bloodpaint i Paranoja. Licytowane będą plakaty i gadżety z logo WOŚP, obrazy oraz srebrny medal Karola Brzostowskiego, podarowany przez Annę i Jana Stankiewiczów. **(ada)**

GONIĄDZ. W powiecie moneckim wolontariuszy WOŚP będzie można spotkać tylko w Goniądzu. Orkiestra Jurka Owsiaka nie zagra wcale w Mońkach, Knyszynie, Krypnie, Jaświłach, Jasionówce i Trzciannem. Lokalni animatorzy kultury są zdania, że WOŚP konkuruje w tym roku z wielką akcją pomocy dla ofiar tsunami. Zbiórkę pieniędzy na ten cel organizuje większość parafii. W Mońkach natomiast zabrakło osoby, która mogłaby podjąć się koordynacji świątecznego grania.

Goniądzkie kwestowanie rozpocznie się o godz. 11. Na miasto wyjdzie 21 wolontariuszy z puszkami. Konto WOŚP będzie można zasilić także w poniedziałek. Akcja zakończy się 12 stycznia wielkim finałem w Zespole Szkolno-Przedszkolnym. Będzie aukcja serduszek, płatne dedykacje, loteria, kiermasz itp. **(zmo)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: Biały Salon Sztuk Pięknych – Triennnale 2004 Białystok-Łomża.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Królewskie karety Jana III Sobieskiego", „Julian Tuwim" – biograficzna.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „O, staroświecka młoda pani z Krakowa!..." – Rzecz o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Od denara do euro", „Wojownicy przeszłości", „Cicha noc, Święta noc...".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Za wolność naszą i waszą" – Ukraińska Armia w walce z czerwoną i białą Rosją w latach 1917-21.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich, wzbogacona o dzieła Ludomira Sleńdzińskiego z okresu wileńskiego, wypożyczone z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: Rzeźba kameralna Marii Wojtiuk.

Galeria Autorska „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88.

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – ...bo jak by nie było..." – tkaniny i ubiór unikatowy Elżbiety Grzybek. Otwarte w dni powszednie.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", Fotografie prof. Andrzeja Strumiłły.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne , zwiedzanie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne", „W stronę secesji".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: Ludowa rzeźba sakralna.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – poniedziałek-piątek godz. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe – Poplenerowa „Puszcza Białowieska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur", Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Szlakiem Kołosa i Kupały" – fotograficzna, „Kobiece spojrzenie na świat" – gobeliny, batiki, akwarele, grafika, Rzeźby Michała Koca, „Oko i obiektyw" – przegląd prac hajnowskich fotografików, „Chleb położono na stole" – etnograficzna.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawy czasowe: Rzeźba Józefa Idźkowskiego z Kropiwnicy Racibory (1895-1991), „Ptaki" – rzeźby Zenona Saniewskiego, „Kadry zagłady"– jak wyglądałby Białystok, jaka byłaby Polska gdyby nie Holocaust? **(a)**

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sullma; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl KRIS

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Aleksander", „Popatrz na mnie", „Muminki" i „Magiczna gwiazda". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Popatrz na mnie

BIAŁYSTOK „Syrena". Pisarz Etienne Cassard nie ogląda się na innych, ponieważ zbyt wiele czasu zajmuje mu przyglądanie się samemu sobie. Nie dostrzega nawet 20-letniej córki Lolity, która chciałaby być piękna, przynajmniej w oczach swego ojca. W dziewczynę nie jest w stanie uwierzyć także jej nauczycielka śpiewu Sylwia Miller, aż do chwili, gdy okazuje się, że jest ona córką autora, którego książki tak uwielbia. Zapatrzona w Cassarda kobieta nie zauważa również swego męża Pierre`a...

Popatrz na mnie. Francja 2004. Reż. Agnes Jaoui. Wyk. Marilou Barry, Agnes Jaoui.

REPERTUAR KIN

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – „Aleksander" – Pokaz specjalny!!! 7 stycznia (piątek), godz. 20.00. Przed seansem: walki na miecze w wykonaniu drużyny wojów słowiańskich „Dregowia" oraz dużo nagród do rozlosowania wśród widzów!!! UWAGA! Promocja dla wszystkich Olków... bilet na film kosztuje jedyne 13 zł; „Aleksander", piątek, sobota, godz. 10.15, 13.30, 16.45, 20.00, 23.00, niedziela, godz. 10.15, 13.30, 16.45, 20.00; „Iniemamocni", piątek, godz. 16.00, sobota, niedziela, godz. 11.30, 13.45, 16.00; „Zły Mikołaj", piątek, sobota, niedziela, godz. 20.15; „Pamiętnik Księżniczki 2: Królewskie zaręczyny", piątek, godz. 14.00, 18.15, sobota, niedziela, godz. 18.15. (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – „Aleksander" (USA, l. 15, czas trwania: 173 min), piątek, godz. 16.30, 19.30, sobota, niedziela, godz. 13.30, 16.30, 19.30, ceny biletów: 13 i 16 zł.

„FORUM" (tel. 742-23-70) – „Bridget Jones: W pogoni za rozumem", piątek, sobota, niedziela, godz. 14.00, 16.00, 18.15, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – „Nikotyna" (czas trwania: 92 min), piątek, sobota, niedziela, godz. 16.30, 20.00, bilet w cenie: 12 zł; „Popatrz na mnie" (czas trwania: 105 min), piątek, sobota, niedziela, godz. 18.15, bilet w cenie: 12 zł; „Zima w Dolinie Muminków" (czas trwania: 60 min), sobota, niedziela, godz. 15.15, bilet w cenie: 6 zł; „Magiczna gwiazda" (czas trwania: 62 min), niedziela, godz. 14.00, bilet w cenie: 6 zł. Kasa jest czynna 40 minut przed seansem.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – „Mój Nikifor" (Polska, l. 15), sobota, niedziela.

Bielsk Podlaski „Znicz" – „Ono" (Polska, l. 15), piątek, godz. 19.15, sobota, niedziela, godz. 19.30; „Iniemamocni" (USA, b.o.), piątek, godz. 17.30, sobota, niedziela, godz. 15.00, 17.15.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – „Pręgi" (Polska, l. 15), niedziela.

Drohiczyn „Daniel" – brak seansów.

Hajnówka – brak seansów.

Łapy – Dom Kultury – „Z podniesionym czołem" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łosice Dom Kultury – „Resident Evil: Apokalipsa" (WB/Francja/Niemcy, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „W 80 dni dookoła świata" (USA, b.o.), piątek, sobota, niedziela.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – „Aniołowie Apokalipsy" (Francja, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „Ong-Bak" (Tajlandia, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – „Ocean strachu" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Siemiatycze „Kameralne" – brak seansów.

Suchowola „Kometa" – brak seansów.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

KINO DLA DZIECI

Magiczna gwiazda

BIAŁYSTOK „Syrena". Rodzina piżmaków: Serafin, Melania i ich dzieci spędzają wraz ze szczurem Archibaldem zimę w Wiklinowej Zatoce. Pada śnieg i świat przybiera baśniowe barwy i kształty. Archibald postanawia złożyć wizytę swoim sąsiadom. W ciepłej, przytulnej norze wspomina dawne przygody i snuje opowieść z czasów, gdy żył w mieście. Opowiada o swoim przyjacielu, szczurku Hubercie i wspólnej z nim pracy w wielkim supermarkecie. Szczurki podjęły się wówczas wielkiej i odpowiedzialnej misji: nocą, gdy sklep pustoszał, wychodziły do wielkiej hali sprzedaży i próbowały sprzedawane tam towary. Robiły to dla dobra konsumentów, by nie narażać ich na skutki nabycia produktów przeterminowanych. Opowiadanie Archibalda w rodzinnej atmosferze piżmaczej nory zaczęło nabierać powoli dramaturgii i barwy. Którejś nocy Hubert, pomimo ostrzeżeń przezornego Archibalda, zjadł bowiem... trutkę na szczury. Ciężko chory poprosił przyjaciela, aby ten zaprowadził go do piwnicy pod apteką, gdzie praktykę medyczną prowadził stary, mądry szczur Horacy. Pozostawiwszy przyjaciela u „lekarza" Archibald próbował wrócić do supermarketu, ale okazało się, że wejście zostało w między czasie zamurowane. Szczurek znalazł się w pułapce. Gdy na koniec udało mu się wydostać na powierzchnię, był tak wykończony, że padał prawie bez tchu. Nagle, ostatkiem sił, dostrzegł nad sobą sylwetki dwóch groźnych kotów i psa. Pewien, że nadszedł właśnie kres jego żywota, Archibald z radością odkrył, że zwykle bardzo groźne zwierzaki tej nocy nie zamierzały wyrządzić mu krzywdy. Była to bowiem jedyna noc w roku, gdy na niebie świeci „magiczna gwiazda", a na ziemi panuje radość i pokój.

Głosów głównym bohaterom użyczyli: Cezary Pazura (Archibald), Olaf Lubaszenko (Hubert), Ewa Sałacka (Melania). Piosenki z muzyką Henryka Kuźniaka do tekstów Jerzego Macieja Siatkiewicza śpiewają: Małgorzata Walewska, Cezary Pazura i Georgina Tarasiuk.

Magiczna gwiazda, Polska 2003.

Aleksander

BIAŁYSTOK „Pokój", „Ton". To, co Aleksander Wielki osiągnął podczas swego 33-letniego życia odbijało się echem przez wieki. Teraz zaś legenda wielkiego władcy odżyła w „Aleksandrze" Oliviera Stone`a, przedstawiającym życie króla, który pokonał nie tylko zewnętrznych wrogów, ale również swoje słabości i obawy, a w pewnym sensie, jak mówi Ptolemeusz, narrator filmu, także swoją śmierć. Osiągnięcia Aleksandra są zdumiewające. Jego imperium obejmowało częściowo, lub w całości tereny dzisiejszej Grecji, Albanii, Turcji, Bułgarii, Egiptu, Libii, Izraela, Jordanii, Syrii, Libanu, Cypru, Iraku, Iranu, Afganistanu, Uzbekistanu, Pakistanu i Indii.

Począwszy od czasów starożytnych po dzień dzisiejszy, napisano na jego temat mnóstwo dzieł historycznych, beletrystycznych, psychologicznych a nawet poradników. Jeden z tych ostatnich przekłada strategię wojskową Aleksandra na strategię współczesnego przedsiębiorcy. Równocześnie, z wyjątkiem jednej próby podjętej prawie 50 lat temu, żaden filmowiec nie podjął się przeniesienia fascynującego życiorysu władcy na ekran. „To niepojęte, że było tak mało prób sfilmowania życia Aleksandra" – zauważa Stone. Jedna teoria mówi, że był on „zbyt wielki", a jego życie zbyt bogate. Film Roberta Rossena „Aleksander Wielki" z 1956 r., z Richardem Burtonem, kończył się na podboju Persji. Ostatnie lata życia Aleksandra, obfitujące w wiele interesujących i ważnych wydarzeń, zostały pominięte. A przecież w tych latach zaszły ogromne zmiany, zarówno w nim samym, jak i w otaczającym go świecie. Oliver Stone mówi: „Chcieliśmy opowiedzieć historię młodego człowieka, księcia, a potem króla, który najpierw zmagał się z silnymi rodzicami, potem przejął władzę, a następnie zrealizował swoje marzenia. I tak, jak gwiazda, która pewnego dnia gaśnie, tak i on przeszedł do historii jako Aleksander Wielki. Jego tragedią było to, że wyprzedzał swoją epokę".

Aleksander. USA, 2004. Reż. Oliver Stone. Wyk. Collin Farrell, Javed Leto, Anthony Hopkins, Angelina Jolie.

ISSN 0137-9488

bm

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9 STYCZNIA 2005
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

BIBLIOTEKA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku Czytelnia Prasy

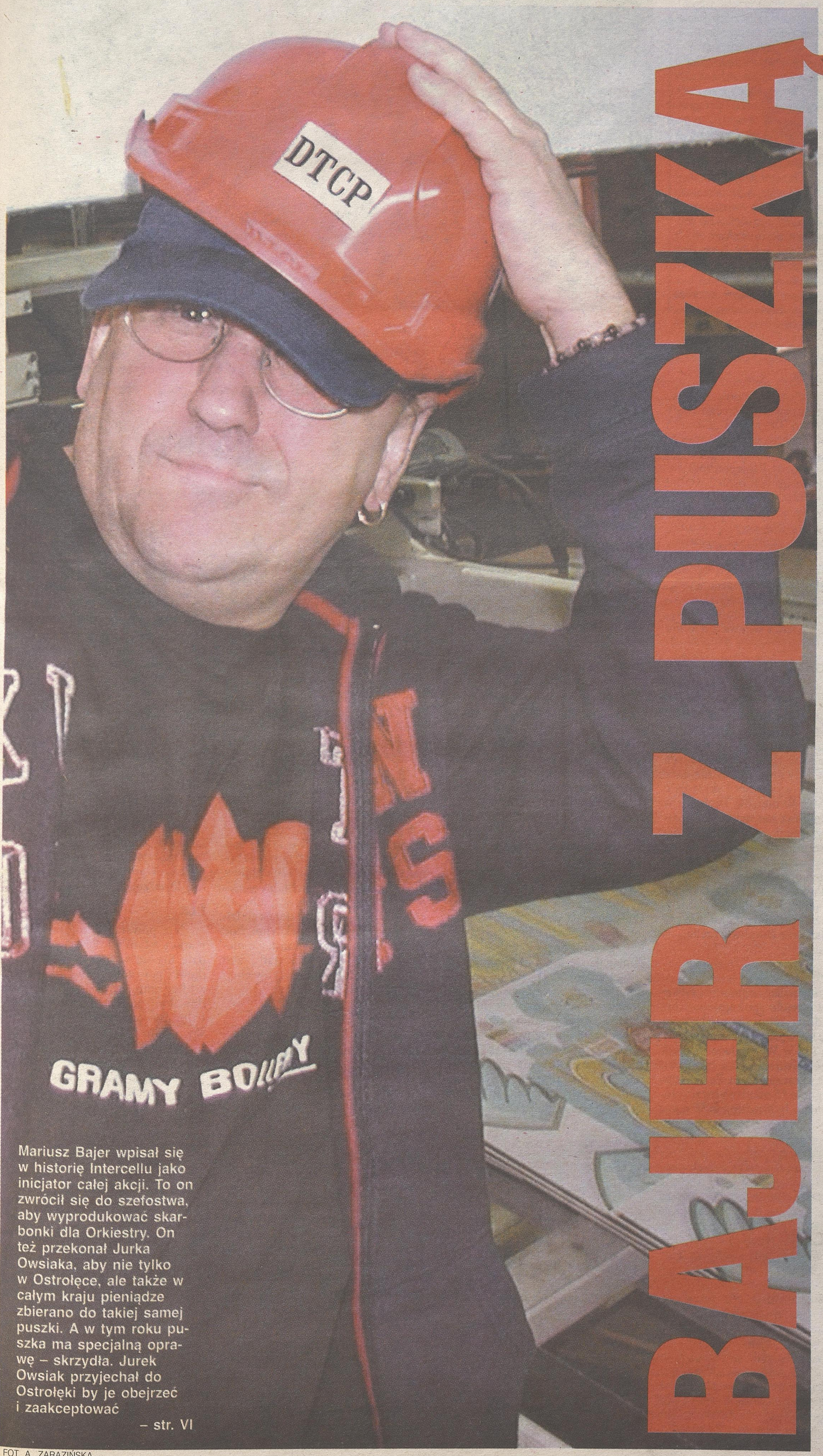

BAJER ZRUSZYŁ ŚWIAT

Mariusz Bajer wpisał się w historię Intercellu jako inicjator całej akcji. To on zwrócił się do szefostwa, aby wyprodukować skarbonki dla Orkiestry. On też przekonał Jurka Owsiaka, aby nie tylko w Ostrołęce, ale także w całym kraju pieniądze zbierano do takiej samej puszki. A w tym roku puszka ma specjalną oprawę – skrzydła. Jurek Owsiak przyjechał do Ostrołęki by je obejrzeć i zaakceptować

– str. VI

FOT. A. ZARAZIŃSKA

Noworoczne obiecanki

Czego to sobie nie obiecujemy w Nowym Roku... Rzucimy palenie, schudniemy, będziemy lepsi... Barbara Ciruk obiecała sobie, że wybierze się do wróżki, a Beata Antypiuk będzie („tak jak do tej pory") rozsiewać wokół siebie radość. Ile uda nam się spełnić z tych obietnic? Zobaczymy. Na razie wymyślamy zobowiązania i wierzymy, że chociaż część z nich uda się urzeczywistnić

– str. IV

Powiedzieć „tak" w Las Vegas

Kto nie słyszał o Las Vegas? Pewnie wszyscy i raczej wszystkim kojarzy się ono z hazardem. Tymczasem – nawet dla Podlasian – jest to miejsce, gdzie w ciągu kilku minut można wziąć ślub. I nie ważne, że cała ceremonia trwa tak krótko. Na pamiątkę pozostanie ślubna fotografia, na której zza pleców małżonków wyrastać będzie wieża Eiffla, obok niej Statua Wolności, a za nimi starożytny Sfinks

– str. VIII-IX

Bez kolędników nie ma świąt

Od wtorku we wsi Ryboły trwają przygotowania do świąt. „Katolicy skończyli świętowanie, a my dopiero zaczynamy" – mówią mieszkańcy. – Co roku w pierwszy dzień świąt po Rybołach kolęduje siedem, osiem grup dzieci i młodzieży – mówi Halina Fiedoruk, sołtys Ryboł. – Szykujemy ciasta, kanapki, coś gorącego do popicia. I choć ludzi w naszej wsi coraz mniej, to kolędników jakoś nie ubywa

– str. V

NA Widelcu

NOWY ROK

Pamiętam jak dziś. W pierwszej lub drugiej klasie szkoły podstawowej pani nauczycielka opowiedziała o pierwszym dniu wojny: „Wyobraźcie sobie – nowy rok, dzieci idą do szkoły, a tu strzały". Zapamiętałem te słowa, bo nic mi nie pasowało. No, jeszcze strzały można było podciągnąć pod Nowy Rok, bo wiadomo – petardy i sztuczne ognie, ale dlaczego nie o północy tylko w ósmej rano? No i po kiego grzyba dzieci szły do szkoły w Nowy Rok, skoro to dzień wolny od pracy. Dopiero później zrozumiałem, że chodziło o nowy rok szkolny a nie kalendarzowy, choć i tak miałem wątpliwości, bo skoro wojna zaczęła się o piątej rano, to dzieci musiały mieć bardzo daleko do szkoły, by wychodzić o piątej, a jeżeli wstały później, to rodzice już wiedzieli o wojnie, więc po co wypuszczali dzieci do szkoły? Poza tym gdy ja chodziłem do podstawówki (czyli pod koniec lat siedemdziesiątych), rok szkolny wcale nie zaczynał się 1 września lecz w okolicach 20 sierpnia. Piszę o tym, bo co roku, gdy słyszę petardy w Nowy Rok, przypomina mi się ta historia. Na szczęście nigdy nie zauważyłem żadnego dzieciaka przemykającego się o północy do szkoły pomiędzy sztucznymi ogniami. W tę noc pewnie nikogo by to nie zdziwiło, w każdą inną tak. Pamiętam jak którejś wiosny wyjechałem na kilka dni rowerem i tak się złożyło, że gdy wracałem, nastąpił powrót zimy. Jechałem więc przez zaśnieżone, opustoszałe miasto o drugiej w nocy i wydawało mi się, że drugiego takiego wariata nie spotkam. Spotkałem. Szedł środkiem ulicy z fotelem na głowie i gwizdał. Życzę Państwu wszystkiego najdziwniejszego w Nowym Roku!

Jacek Janowicz

J. OSTAŁOWSKI/FOTORZEPA

Sejm odwołał Józefa Oleksego z funkcji marszałka i zajął się wyborem jego następcy. Przewagą kilku głosów nad Józefem Zychem nowym marszałkiem został Włodzimierz Cimoszewicz. Nz. od lewej: Ryszard Zbrzyzny, Krystyna Łybacka, Włodzimierz Cimoszewicz, Tadeusz Iwiński, Zbigniew Kaniewski.

MOIM ZDANIEM

Radość rozsiewana

Oj, czego to sobie nie naobiecywaliśmy w Nowym Roku i z okazji jego przybycia. Jedni, że schudną, inni, że rzucą palenie, nauczą się języków obcych, a jeszcze inni – planują ostrożnie – kupno psa. Osoby publiczne jeszcze lepsze mają pomysły na samodoskonalenie w Nowym Roku niż przeciętni obywatele. Hanusz na przykład chce się nauczyć odmawiać (ciekawe komu), marszałek Krzyżewski – jeździć na rowerze (może samochód służbowy za słaby), a Bil-Jaruzelski schudnąć (oj przydałoby się...). Oprócz tych zupełnie zwyczajnych zobowiązań pojawiają się oryginalne. Barbara Ciruk obiecuje sobie wizytę u wróżki. Mnie to akurat nie dziwi, bo kogo zapytać, co stanie się z polską lewicą? Społeczeństwo? Może wróżka coś doradzi. Ale już najbardziej zadziwiła mnie radna Beata Antypiuk (według plotek, już niedługo przewodnicząca Rady Miejskiej Białegostoku), która chce rozsiewać wokół siebie radość tak, jak to robiła do tej pory. Ciągle się zastanawiam, czy aby nie chodzi o pusty śmiech...

Noworoczne obiecanki w większości przypadków okazują się tylko dobrymi chęciami, którymi piekło wybrukowano, ale niech tam, warto przynajmniej próbować. A później przenieść je spokojnie na następny rok... Chociaż to rozsiewanie radości wokół białostockiej Rady Miejskiej może by się najbardziej przydało...

Dobre chęci przydadzą się w najbliższą niedzielę podczas kolejnej XIII edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Obiecajmy sobie, że i tym razem wrzucimy coś do skarbonki, tak jak rok temu, dwa lata temu, dziesięć. To już trzynasty raz zagra i trzynasty raz może się okazać, że jako społeczeństwo mamy otwarte serca i portfele, rozumiemy potrzeby i możemy im sprostać. **Ludzkość gra zawodowo** – mówi Jurek Owsiak i zapowiada, że wszystko, co jest związane z tegorocznym finałem, będzie niezwykłe.

Bo to nigdy nie wiadomo, co się człowiekowi w życiu przydarzy i czy taka owsiakowa puszka nie uratuje mu lub jego dzieciom życia. O tym, że przypadki chodzą po ludziach, mógł się przekonać suwalski dziennikarz. Wydawałoby się, że do szpitala idzie się po to, by się wyleczyć, a on... **Stracił zdrowie w szpitalu.** Teraz sądzi się z dyrekcją suwalskiego szpitala wojewódzkiego o wypłacenie prawie 30-tysięcznego odszkodowania. I oby mu się udało.

A wszystkim wyznawcom prawosławia życzę Wesołych, Zdrowych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia. Rozsiewajcie radość, nie oglądając się na radnych i polityków.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Prokuratura Rejonowa oskarżyła byłego przewodniczącego Rady Programowej Tygodnika „Niwa" i księgową o naruszenie przepisów ustawy o rachunkowości i poświadczenie nieprawdy. Postępowanie wobec siedmiu innych osób zostanie prawdopodobnie warunkowo umorzone. Akt oskarżenia w tej sprawie został wysłany do sądu w ubiegły piątek. Prokuratura postawiła zarzuty 11 osobom. Dwie zostały oskarżone i staną przed sądem, wobec siedmiu prokurator wystąpił o warunkowe umorzenie, a wobec dwóch toczy się odrębne postępowanie. Wielka sprawa i wielkie śledztwo.

KRASNOPOL

W wybranych miejscowościach gminy Krasnopol ma stanąć 10 wiatraków gigantów. Ma je zbudować hiszpańska firma Gamesa Energia Polska. Firma rozpoczęła już badania siły wiatru w wybranych rejonach gminy. Każdy z wiatraków ma mieć 100 metrów wysokości i skrzydła o rozpiętości 40 metrów. Problem w tym, że gmina nie ma ciągle opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego tej części, którą są zainteresowani Hiszpanie. Potrzebna jest też opinia dyrektora Wigierskiego Parku Narodowego, bo część terenu, na którym mają stanąć wiatraki, leży w otulinie parku. Ale póki co Hiszpanie cierpliwie czekają na odpowiedź.

WASILKÓW

Według policji, tegoroczny sylwester był o wiele spokojniejszy niż poprzednie. Mimo wszystko zdarzyło się kilka przykrych incydentów, jak np. ten w Wasilkowie. Pół godziny po powitaniu Nowego Roku na jedną z posesji przy ul. Żeromskiego wtargnęło 15 młodych mężczyzn. Trzej z nich byli uzbrojeni w noże. Napastnicy pobili właściciela posesji i wybili szybę w kuchni. Powód takiego zachowania nie jest znany.

SOKÓŁKA

Wbrew wnioskowi burmistrza, radni pozostawili na stanowisku skarbnika gminy Janinę Kucharewicz. Burmistrz wnioskował o jej odwołanie, argumentując że kobieta nie ma odpowiedniego wykształcenia. Radni uznali, że skoro jest w trakcie studiów w Wyższej Szkole Ekonomicznej, którą ukończy w 2006 roku, to powinna w dalszym ciągu kierować finansami gminy. I słusznie, przynajmniej ma szansę się wykształcić i jednocześnie zastosować zdobytą wiedzę w pracy.

ZAMBRÓW

Trzyletnia dziewczynka zmarła zaczadzona w pożarze we własnym mieszkaniu. Jej 4-letni brat leży w szpitalu. Do tragedii doszło w sylwestrowe przedpołudnie. Dzieci były same w domu, gdy od choinkowych lampek zapaliła się firanka, telewizor i meble. Rodzice zostawili dzieci na kilkanaście minut. Straż pożarną wezwali sąsiedzi, gdy przyjechała, dzieci leżały nieprzytomne. Dziewczynki nie udało się uratować.

OSTROŁĘKA

Prokurator Elżbieta Świeczkowska przegrała w sądzie z prokuratorem okręgowym i rejonowym, swoimi przełożonymi, od których domagała się rekompensaty finansowej za jej dyskryminowanie i pomijanie przy awansach. Złożyła pozew do sądu pracy w połowie września ub.r. Kobieta była przez pewien czas delegowana z prokuratury rejonowej do okręgowej i dwukrotnie ubiegała się o nominację na prokuratora prokuratury okręgowej. Nominacji nie dostała, a po upływie terminu delegacji musiała wrócić do rejonówki. Odważyła się więc skierować sprawę do sądu. Sąd jednak uznał jej wniosek za bezzasadny. Pozostały urazy po obu stronach.

SEJNY

Samorządowcy z powiatu sejneńskiego protestują przeciwko decyzji NFZ, zgodnie z którą nocną i świąteczną opiekę ambulatoryjną nad pacjentami ma pełnić w całym powiecie Niepubliczny ZOZ „Falmed" z Sejn. Samorządowcy twierdzą, że zostały złamane wcześniejsze zasady ustalone przez NFZ. Twierdzą również, że spowoduje to niepotrzebny konflikt pomiędzy lekarzami rodzinnymi z Sejn i Puńska. Samorządowcy zapowiadają protest do skutku. Co na to NFZ – zapewne dowiemy się niebawem.

KLUKOWO

Niesforny gimnazjalista postawił w poniedziałek na nogi służby mundurowe. Rozpylił w szkole gaz łzawiący. Wezwano straż pożarną i policję. W szkole uczy się 170 uczniów. Nikomu nic się nie stało, bo okazało się, że stężenie szkodliwej substancji jest znikome, więc tylko na godzinę przerwano zajęcia lekcyjne. Nie udało się przedłużenie ferii, ale niewykluczone, że chłopak trafi przed oblicze sądu rodzinnego za ów głupi wybryk.

CIECHANOWIEC

Stanisław Łapiak, burmistrz Ciechanowca, został przez sąd uznany za winnego naruszenia prawa (samowola budowlana). Sąd zrezygnował z ukarania ze względu na niską szkodliwość społeczną czynu i dobrą postawę oskarżonego. Oznacza to, że burmistrz nie musi rezygnować ze stanowiska. Stanisław Łapiak zamierza się jednak odwołać od tego wyroku, bo uważa, że jest niewinny. Wypada dodać, że nie jest to pierwsza prawna wpadka burmistrza Ciechanowca. Ale wszystkie były tak nieszkodliwe, że nie przeszkadzają w sprawowaniu urzędu.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Burmistrz Tadeusz Matejko jeździ służbowym oplem na obiady do teściowej i odwozi dziecko do przedszkola. Wyjaśnia, że przedszkole jest po drodze do pracy, a do teściowej wstąpi czasem wracając z pracy do domu. Samochód gmina kupiła w marcu ub.r. za 40 tys. zł. Dlatego też część mieszkańców uważa, że burmistrz nadużywa swoich uprawnień jeżdżąc wszędzie służbowym autem, gdy prywatne stoi w garażu. Nad tym, czy nie nastąpiło nadużycie władzy, zastanawia się też prokuratura, którą powiadomił jeden z mieszkańców. Wątpliwości wątpliwościami, a burmistrz nie ma sobie nic do zarzucenia.

EŁK

Nie powstanie kolejny supermarket w tym mieście. Na Kauflandzie ma się skończyć. Ełccy handlowcy pewnie są zadowoleni, gorzej z klientami. Mieszkańcy byli zadowoleni, że powstał supermarket i tłumnie odwiedzili go w pierwszym dniu otwarcia. Teraz władze miasta przygotowują się do sprzedaży atrakcyjnych terenów, ale zapowiadają, że już będą konsekwentnie prowadzić politykę zapobiegania powstawaniu w mieście większych sklepów niż 2 tys. metrów kw. powierzchni. I radni przyjęli uchwałę takiej treści. Handlowcy będą szczęśliwi, ale co na to mieszkańcy?

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Czterej mieszkańcy tej miejscowości zostali zatrzymani przez policję, bo handlowali narkotykami. Ilość zabezpieczonych narkotyków to 4,5 tys. porcji tzw. handlowych o wartości 27 tys. zł. Zatrzymanie czterech mężczyzn to niewątpliwie sukces policji, bo taka ilość narkotyków to największa dostawa, jaką ostatnio udało się zarekwirować w województwie podlaskim. Czterej mężczyźni w wieku 21-28 lat obserwowani byli od dłuższego czasu, a zatrzymani zostali w poniedziałek w lesie w okolicy wsi Michałki. Dlaczego w lesie? Nie wiadomo.

(aż)

REGIONAŁKI

– Po każdej wypitej szklance wódki trzeba pochodzić pięć minut po mrozie, najlepiej jak największym – rada Ryszarda Wiśniewskiego, dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku, jak uniknąć kaca

Człowieku! A cóż to za pomysł?! Czy my Eskimosi jesteśmy?!

■■■

– Mamy dobrą wiadomość dla lokalnych VIP-ów (w Suwałkach – przyp. red.). W izbie wytrzeźwień przyszykowano dla nich specjalną celę. Mogą też liczyć na herbatkę z cytryną i budzenie – „Gazeta Współczesna"

Ech! Być VIP-em w Suwałkach...

■■■

– Nigdy w życiu nie urwał mi się film, nigdy też nie miałem kaca – Karol Tylenda, członek zarządu województwa podlaskiego

Chyba jednak Eskimos

■■■

– Poznam panią, która zaskoczy mnie swoją figurą i wyglądem bez zobowiązań – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego"

■■■

– Pochodzę ze wsi. Szukam kobiety po przejściach lub z dzieckiem – jest mi to obojętne – ogłoszenie w rubryce „Kącik samotnych serc" „Gazety Współczesnej"

Jeśli obojętne, to lepiej po przejściach niż z dzieckiem, bo przejścia przynajmniej jeść nie wołają

■■■

– Podlaskie wynalazki minionego roku: (...) łopata do śniegu ze specjalnym uchwytem (...), trumna z systemem chłodzącym (...), sztuczny penis utrzymujący odpowiednią temperaturę, z futerałem na jego przechowywanie – „Gazeta Wyborcza Białystok"

Ten futerał to pewnie po to, aby penis nie wystygł

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Głęboka mądrość kaca

W pierwszy dzień nowego roku ludzkość budzi się na olbrzymim kacu. Taki rytuał, który każe nabawić się kaca dla uczczenia szczęścia, jakim rzekomo jest nadejście tego Nowego Roku. Czyli – obywatele są szczęśliwi, że doczekali. Paradoks polega na tym, że nie można być jednocześnie szczęśliwym i skacowanym. Kac skutecznie szczęście wyklucza.

Ludzkość już od dawna uparła się, że na sylwestra będzie się cieszyć i tę radość manifestować. A jakiż jest powód tej radości? Prawdę powiedziawszy mało przekonujący. Obywatele cieszą się bowiem z tego powodu, że minął jeden rok a nadszedł drugi. I z czego tu się cieszyć?

Z tego, że jesteśmy o rok starsi? Że zbliżyliśmy się o jeden rok do śmierci? To jeden z największych paradoksów witania Nowego Roku. Obywatele wiwatują na cześć tego, że krócej o jeden rok pożyją. Człowiek jest bowiem bytem zmierzającym ku śmierci. I z tego powodu jest głęboko nieszczęśliwy. Tyle bowiem jeszcze by się chciało pożyć, tyle rzeczy zrobić, których się nie zrobiło, tyle miejsc odwiedzić, w których się nie było, a tu, niestety, pora umierać.

Nieuniknione! Czyli człowiek żyje z piętnem nieszczęścia na karku, ale raz w roku z tego nieszczęścia postanowił zrobić radosne święto. Czy zdaje sobie sprawę z tego, że zamiast pić wódkę pomieszaną z szampanem, wiwatować i strzelać petardami, powinien posypać sobie głowę popiołem i rozpaczać?

Oczywiście, że większość obywateli z tego sobie sprawy nie zdaje. Strzela beztrosko petardami, miesza w gardłach rozmaite trunki i nawet jeśli zdaje sobie sprawę z upływu czasu (bo przecież w końcu ta północ wybije), to absolutnie nie uświadamia sobie, że ten upływ dotyczy także ich. Generalnie bowiem wiemy, że ludzie są śmiertelni (przypominają nam o tym również rozmaite religie), ale o tym, że akurat śmiertelni jesteśmy również my, o tym przekonujemy się dopiero na łożu śmierci. To najczęściej bywa przykrym zaskoczeniem.

Patrząc z perspektywy sylwestra, rzeczywiście musi to być zaskoczeniem. Oto człowiek bawi się, tańczy najnowsze tańce, spija najwymyślniejsze drinki, a tu się okazuje, o czym on jeszcze nie wie, że nadchodzący rok jest ostatnim w jego życiu. Na szczęście jest jeszcze kac i to on, jeżeli spojrzymy na niego jako na zjawisko filozoficzne, jest w stanie sprowadzić nas na właściwe tory. Jest bowiem w kacu głęboka mądrość.

Czyż to bowiem jest przypadek, że aby dobrze się bawić potrzebujemy trunków opartych na procentach? Czy to również przypadek, że te same trunki, które służą nam za rozweselacze, wywołują w nas kaca? O nie, to nie może być przypadek. Kac nie może być przypadkiem. Został nam zesłany jako dzień refleksji (porządny kac trwa cały dzień) nad naszym bytowaniem ku śmierci. Oto jeszcze wczoraj zupełnie bezsensownie (bo śmierć coraz bliżej) balowaliśmy świętując nadchodzący Nowy Rok, a na drugi dzień już umieramy. Bowiem naprawdę porządny kac jest bliski stanom agonalnym. I jakaż w tym głęboka mądrość – im większy bal lub biesiada, tym większy również kac.

Jeżeli zatem potraktujemy go filozoficznie, będzie czasem refleksji nad naszym bytowaniem. Kiedy ręce są ołowiane, powieki ktoś nam posklejał, a rozrywana granatami głowa zwisa nad podstawioną pod łóżko miską, wtedy dopiero naprawdę możemy sobie uświadomić, jacy malutcy jesteśmy, jak marni wobec stworzenia. Że oto leżymy w pyle, bo z popiołu powstaliśmy i w popiół się obrócimy.

I jakaż nonsensowna była nasza sylwestrowa zabawa! Jakaż ulotna nasza radość! Bo przecież wszystko mija, tak i my przeminiemy. I dopiero wówczas, gdy zostaniemy dotknięci tym przeznaczeniem, bo kac jest przeznaczeniem każdego biesiadnika, możemy zrozumieć rzeczywisty sens nadejścia Nowego Roku.

Oczywiście, są tacy, może nawet jest ich większość, którzy próbują kaca oszukać. Zażywają rozmaite mikstury, żeby zagłuszyć mękę istnienia, albo też, o zgrozo, klinują, aby ułudę szczęścia z powodu nadejścia Nowego Roku przedłużyć.

Kochani! Kogo albo co chcecie oszukać? Upływu czasu nie oszukacie! Najwyżej popadniecie w alkoholizm, co jest wyjściem najgorszym z możliwych, bo po jakimś czasie alkoholizm z dziesięciokrotną siłą uświadomi wam ból istnienia i tego bólu możecie już nie przetrzymać.

Dlatego noworocznego kaca należy potraktować z należytą powagą. Przeżyć go głęboko – od rana do wieczora. Został nam bowiem dany jako czas refleksji nad naszym przemijaniem. Jako ostrzeżenie, że tego przemijania nie da się zagłuszyć noworoczną zabawą...

Konrad Kruszewski

Kac nie może być przypadkiem. Został nam zesłany jako dzień refleksji (porządny kac trwa cały dzień) nad naszym bytowaniem ku śmierci. Oto jeszcze wczoraj zupełnie bezsensownie (bo śmierć coraz bliżej) balowaliśmy świętując nadchodzący Nowy Rok, a na drugi dzień już umieramy. Bowiem naprawdę porządny kac jest bliski stanom agonalnym. I jakaż w tym głęboka mądrość – im większy bal lub biesiada, tym większy również kac. Jeżeli zatem potraktujemy go filozoficznie, będzie czasem refleksji nad naszym bytowaniem. Kiedy ręce są ołowiane, powieki ktoś nam posklejał, a rozrywana granatami głowa zwisa nad podstawioną pod łóżko miską, wtedy dopiero naprawdę możemy sobie uświadomić, jacy malutcy jesteśmy, jak marni wobec stworzenia. Że oto leżymy w pyle, bo z popiołu powstaliśmy i w popiół się obrócimy.

FOTKI

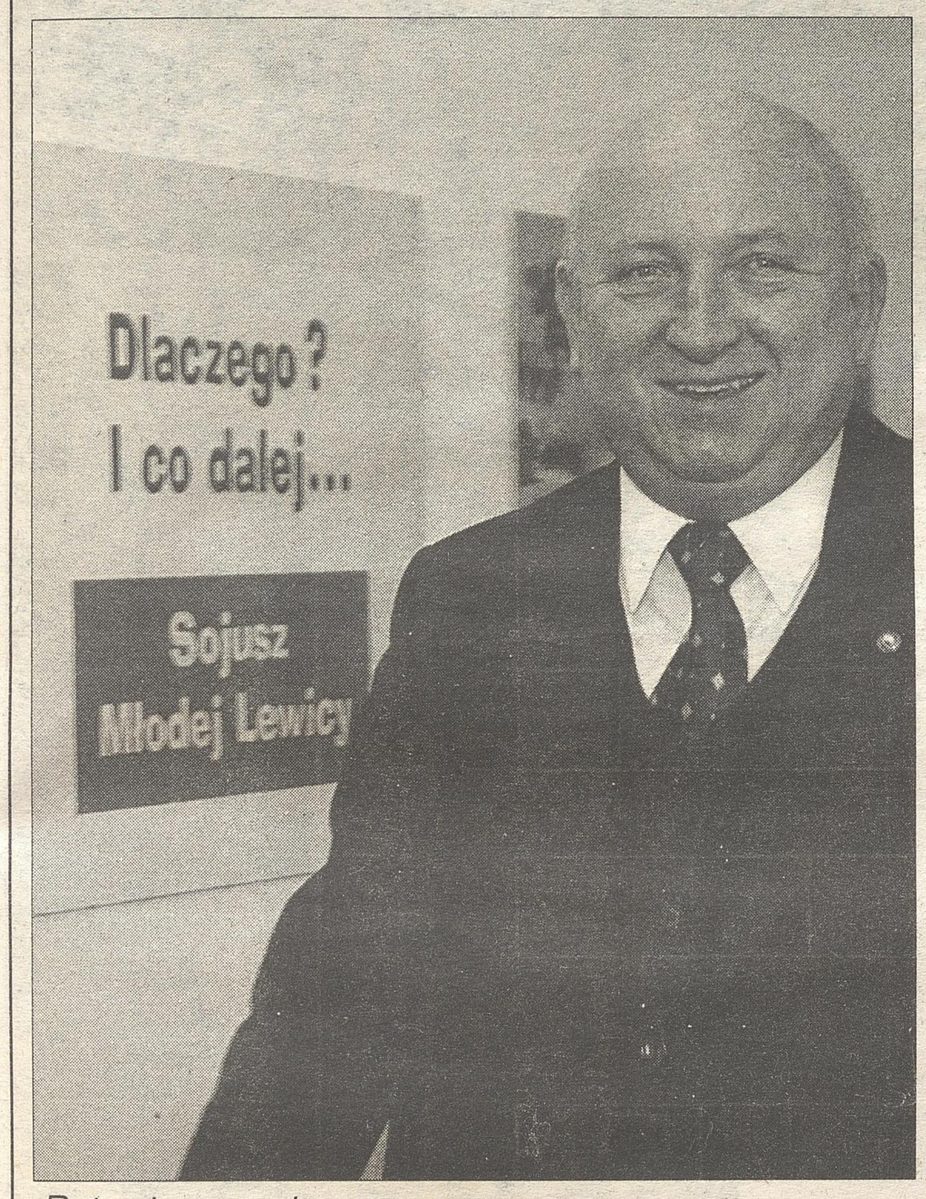

Pytania na miarę czasu

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Seks za trzynastkę

Cezary Stryjak, poseł SdPl, okazał się najjurniejszym parlamentarzystą ubiegłego roku.

Złożył on następującą deklarację: „Swoją trzynastkę chcę przeznaczyć na płatny seks z dziennikarkami „Faktu". Mówię całkiem poważnie. Chętnie zamienię pieniądze z trzynastki na seks z młodymi potrzebującymi dziennikarkami „Faktu". Ale z młodymi i fajnymi".

Trzynasta pensja poselska to ponad 10 tys. zł. Czyli poseł Stryjak musi być rzeczywiście jurny, skoro taką sumę chce wydatkować na kobiety.

Niestety, młode dziennikarki „Faktu" nie okazały się fajne. Zamiast skorzystać z tej jurności, zadzwoniły do pani Stryjakowej, czyli żony posła. Podobno nie spodziewała się, że jej męża rozpiera taka energia seksualna.

Zabrać choinki!

Z okazji świąt kilku myślących na opak posłów lewicowych powiedziało, co zrobiłoby, gdyby tylko mogło, ze świętami Bożego Narodzenia.

I tak niezłomna na umyśle senator Szyszkowska z SLD zakazałby łamania się opłatkiem w miejscach publicznych, Szymon Niemiec z partii „Racja" wyrzuciłby choinki ze szkół i sklepów, a posłanka Joanna Sosnowska z SdPl zakazałby składania świątecznych życzeń.

Rodzina, ach rodzina

Wałbrzyski starosta Marek Śpiewak (oczywiście, że z SLD), tak się rozglądał przed ostatnią Wigilią za choinką, że nie zauważył dwóch aut, które staranował swoim samochodem. A jak już zauważył, to zbiegł z miejsca wypadku, aby uniknąć badania alkomatem.

W zamian za niego na policję zgłosił się inny Śpiewak, jak się okazało syn starosty, który całą winę wziął na siebie.

Po świętach jednak na komendę przyszedł targany wyrzutami sumienia tatuś i przyznał się do wszystkiego.

Teraz obaj Śpiewacy maja sprawy karne – stary o spowodowanie i ucieczkę z miejsca wypadu, młody o składanie fałszywych zeznań.

Jaka to gwiazda?

Największe emocje, wcale nie świąteczne, wywołała choinka w Olsztynie. Na jej szczycie pojawiła się bowiem sześcioramienna gwiazda.

Po przeliczeniu ramion część mieszkańców uznała, że nie jest to gwiazda betlejemska, która ma ich pięć, tylko gwiazda Dawida – czyli żydowska.

Pęd do wojaczki

Niezwykłym pędem do wojaczki wykazał się 19-letni poborowy z Łodzi. Mimo chwilowego zdrowia, wystosował on do WKU następujące pismo: „Przyznaję uczciwie, że mam astmę oskrzelową i noszę okulary, ale poza tym jestem zdrowy, sprawny i bardzo pragnę iść do armii. Obiecuję, że nauczę się strzelać, skakać przez płotki i w ogóle wszystkiego".

Radzimy brać. W armii może się przydać jakiś płotkarz.

Krzyżak w Warszawie

Na konferencji burmistrzów w Warszawie pojawił się krzyżak. Po sprawdzeniu okazało się, że jest to przebrany burmistrz Malborka.

Prawdopodobnie przebrał się tak, żeby zachęcić krzyżaków do powrotu i inwestowania w Malborku. Widocznie zapomniał, że współcześni krzyżacy nie mają już majątku.

Rekord na koniec roku

W samej końcówce roku padł prawdopodobnie rekord świata w ilości spożytego alkoholu. Pobił go mieszkaniec gminy Maków pod Skierniewicami, u którego badania potwierdziły obecność 12,3 promila alkoholu we krwi. Czyli dawki trzykrotnie większej niż jest potrzebna do zabicia człowieka.

Po dojściu do siebie, szczęśliwy rekordzista powiedział: – Obudziłem się w szpitalu i nic nie wiem. Ale jeśli jest taki wynik, to znaczy, że już nie żyję.

Jego zazdrosny brat usiłował podważyć pomiar wyniku. – Tyle wódki do brzucha by mu się nie zmieściło – powiedział.

Lekarze jednak, po powtórzeniu badań, wynik ten potwierdzili i uznali za prawdziwy. Zauważyli również, że rekordzista ma dopiero 45 lat, więc jego możliwości nie zostały jeszcze do końca wykorzystane.

Głodomór tygodnia

– Całymi dniami pracuję. Biegam na spotkania sejmowe, jeżdżę z Poznania do Warszawy i na odwrót i nie mam czasu zjeść normalnie posiłku. Wieczorem, kiedy żołądek już jest taki pusty, że dudni w nim echo, wracam do pokoju sejmowego i zjadam podgrzaną na kaloryferze podsuszaną kiełbasę – powiedziała Krystyna Łybacka, posłanka SLD.

Ależ mocno im w tym poselskim hotelu, za nasze pieniądze, grzeją kaloryfery!

Zaginione ubikacje

Regionalne Centrum Ekologiczne w Łodzi od lat bezskutecznie poszukuje 130 toalet, które zakupiono w 1999 roku do obsługi papieskiej wizyty. Toalety po wizycie wyparowały w tajemniczy sposób i nikt nie wie do dzisiaj, gdzie mogą być.

Przy okazji wyszło na jaw, że zamiast kupować toalety za 250 tys. zł, można było je wynająć za kilka tysięcy. (kk)

jk

Wierząc, że ten rok będzie lepszy, czynimy noworoczne postanowienia, ile są warte, okazuje się po niedługim czasie

Noworoczne obiecanki

Barbara Ciruk wybierze się do wróżki i dentysty, Genowefa Wiśniowska codziennie będzie czytać książki. Janusz Krzyżewski postanowił jeździć na rowerze i doskonalić trzy języki, Ryszard Tur rozejrzy się za lokatorem do nowej budy, która już stoi na podwórku. Beata Antypiuk będzie („tak jak do tej pory") rozsiewać wokół siebie radość.

MARTA BAKUNOWICZ

Na początek roku czekamy z wiarą w lepszą przyszłość. Wymyślamy zobowiązania i wierzymy, że chociaż część z nich uda się urzeczywistnić.

– Z Nowym Rokiem rozpoczynamy nowe życie. To doskonały moment na podjęcie ważnych postanowień. Ta data ma w sobie wielką siłę, jest magiczna – wyjaśnia Wiesława Gołąbek, psycholog. – Odcinamy się od tego, co było złe i trudne. Przykre sprawy kończą się w momencie, gdy decydujemy się na zmianę.

Najczęściej zobowiązujemy się walczyć z nadwagą, dbać o zdrowie, uprawiać sport, mieć więcej wolnego czasu dla najbliższej rodziny i przyjaciół. Białostoccy politycy w 2005 rok wchodzą z takimi samymi postanowieniami.

Walka z nadwagą

Zbędnym kilogramom wojnę wypowiedział Krzysztof Bil-Jaruzelski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku.

– Ostatnio zrzuciłem 4 kg, więc wszystko idzie w dobrym kierunku – cieszy się Bil-Jaruzelski, który właśnie odpoczywa – oczywiście aktywnie – w górach, jeżdżąc na nartach.

Za wszelką cenę zeszczupleć chce również Krzysztof Sawicki, zastępca prezydenta Białegostoku. Deklaruje, że ucieknie się do metod najbardziej radykalnych.

– Zastosuję „ŻP" (żreć połowę) albo nawet „NŻ" (nie żreć) – wyjaśnia. – Dla kręgosłupa ważny jest każdy stracony kilogram. Poza tym chciałbym, żeby moja figura z pokaźnego, dużego walca zmieniła się... w mniejszy walczyk!

Marek Strzaliński, wojewoda podlaski, i Barbara Ciruk, posłanka SDPL, będą starali się utrzymać wagę, którą udało im się uzyskać.

– Ważę 58 kg i nie przytyję ani grama! – z niezłomnym przekonaniem deklaruje B. Ciruk.

Spacer z psem czy rower?

Janusz Krzyżewski, marszałek województwa, rok temu postanowił, że powróci do starej pasji – roweru.

– Ubolewam nad tym, ale niestety ani razu na niego nie wsiadłem... – przyznaje ze skruchą, obiecując poprawę. – Myślę, że w nowym roku mi się uda – z pracy do domu będę miał jedynie dwa km, może to mnie zmobilizuje do zmiany środka lokomocji... Traktuję to zobowiązanie jako nie wygasające!

Genowefa Wiśniowska, posłanka Samoobrony, od czasów, gdy była licealistką, każdego dnia 20 minut poświęca na gimnastykę.

– Na pewno nie zaprzestanę swoich ćwiczeń! – zapowiada.

Ubiegłoroczne postanowienie – codziennie 15 minut marszu na świeżym powietrzu – udało się spełnić Ryszardowi Turowi, prezydentowi Białegostoku. Prezydent deklarował również, że postara się o psa, z którym będzie musiał spacerować, ale kupił jedynie... budę.

– Lokator do budy znajdzie się może właśnie w tym roku! Na pewno wciąż będę pamiętał o regularnych spacerach – deklaruje.

Radna jak Matka Teresa

Beata Antypiuk, radna Koalicyjnego Klubu Radnych, postanowiła, że będzie roztaczać wokół siebie nieustającą radość i szczęście.

– To jest moje nie wygasające postanowienie, które spełniam każdego dnia, już od wielu lat – wyjaśnia – W roku 2005 na co dzień będą towarzyszyły mi słowa Matki Teresy „świat zmieniaj od siebie".

Równie wzniosłe zobowiązania podjęła Genowefa Wiśniowska, która od dawna robi podsumowania minionych lat oraz spisuje postanowienia i plany na rok przyszły.

– Będę realizować ideały piękna, dobra i miłości, cieszyć się urodą każdego przydrożnego kamienia. Respektować i szanować drugiego człowieka, uczyć się, obserwując innych – mówi.

Wyeliminować złośliwców

Nie unikać kontaktów towarzyskich, więcej tańczyć, odbyć serię nieprzyjemnych, ale niezbędnych wizyt u dentysty, nie kupować niepotrzebnych ubrań i... pójść do wróżki – to cele, które Barbara Ciruk chciałaby wcielić w życie w nowym roku.

– Spisałam je w ostatnim dniu starego roku, przed wyjściem na Sylwestra. Określiłam nawet precyzyjnie czas realizacji – do 31 grudnia 2005, do godz. 19.48 – śmieje się. – Za 6 miesięcy zajrzę do tej kartki, wykreślę to, czego dokonałam, zastanowię się nad tym, co mi się nie udało. Do moich „celów" podchodzę bardzo poważnie – już dzisiaj wybieram się, niestety, nie na tańce, ale... do dentysty.

Również Mirosław Hanusz, radny Klubu Lewicy, regularnie robi noworoczne postanowienia.

– Gorzej jest z ich dotrzymywaniem – przyznaje ze śmiechem.

W 2005 roku M. Hanusz chce być bardziej asertywny.

– Będę uparcie forsował swoje zdanie, zawsze mówił to, co myślę i często używał słowa „nie" – deklaruje. – Dwa miesiące temu rzuciłem palenie i mam nadzieję, że w nowym roku nie wrócę do nałogu – dodaje.

Bardziej przezorny i ostrożny w kontaktach z ludźmi postanowił być Krzysztof Sawicki.

– Zamierzam wyeliminować ze swego otoczenia złośliwców i tzw. „serdecznych przyjaciół" – wyjaśnia.

15 minut lektury

Genowefa Wiśniowska przyrzekła sobie, że od stycznia wygospodaruje chociaż 15 minut w ciągu dnia, które poświęci na ulubione hobby – czytanie.

– Przy tej codziennej gonitwie mam bardzo mało czasu, ale tego postanowienia na pewno dotrzymam – obiecuje. – Gdy moje dzieci były małe, wypracowałam pewną metodę: po pracowitym dniu, zawsze o 23.45, siadałam nad lekturą. Teraz chcę do tego wrócić.

Żeby w kontaktach zagranicznych obywać się bez pomocy pracowników, Janusz Krzyżewski będzie uczył się aż trzech języków: angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

– Zobowiązałem się do tego w roku ubiegłym i ze zobowiązania się wywiązałem – oznajmia z dumą.

Z rodziną i przyjaciółmi

Senator Krzysztof Jurgiel chciałby wygospodarować więcej wolnego czasu dla rodziny.

– Już od kilku lat jest z tym naprawdę krucho – przyznaje – bardzo realistycznie podchodzę do tego postanowienia, wiem, że trudno będzie je spełnić.

Takie same życzenia – i obawy, że nie da się ich zrealizować – mają M. Strzaliński i J. Krzyżewski. M. Hanusz ma wyrzuty sumienia, że zaniedbuje przyjaciół i w nowym roku chciałby to zmienić.

Jan Kamiński, wicemarszałek województwa, uważa, że koledzy – politycy, którzy twierdzą, że nie mają czasu dla najbliższych, po prostu... „się migają".

– Widocznie wcale tego nie chcą! Nie można „się migać" w stylu „zajmuję się polityką i nie mam czasu" – mówi. – Jeśli się naprawdę postarają, znajdą czas na rodzinę, przyjaciół, politykę i biznes – tak, jak ja! Po prostu trzeba jeszcze krócej spać! – J. Kamiński przedstawia prostą receptę.

Białostoczanie zeszczupleją!

Postanowienia polityków nie są specjalnie oryginalne. Większość białostoczan zobowiązuje się przestrzegać diety, ćwiczyć, dbać o zdrowie, pielęgnować przyjaźnie i więcej czasu poświęcać rodzinie.

– W 2005 roku schudnę! To moje jedyne postanowienie. Zmienię dietę i zacznę ćwiczyć, ponieważ mimo że nie siedzę, a nieustannie krzątam się przy dzieciach – w tej chwili mam ich pięcioro – tyję – mówi Jolanta Blaszko, która prowadzi z mężem pogotowie opiekuńcze dla dzieci.

Również Iwona Zajko, nauczycielka w przedszkolu, zdecydowała, że 2006 rok powita lżejsza o 8 kg.

– Będę chodziła na zajęcia z aerobiku w klubie kwadransowych grubasów „Relax"! Osiągnę swoją idealną wagę – 70 kg przy wzroście 170 cm! – postanawia z przekonaniem, pokazując miejsca, które, jej zdaniem, są trochę zbyt okrągłe.

Więcej ruchu na świeżym powietrzu: praca w ogródku, siatkówka, to, według Alicji Hryniewieckiej, gwarancja dobrego samopoczucia.

– Postanowiłam w aktywnie spędzać czas wolny oraz zrobić sobie wszystkie podstawowe badania kontrolne. Powiedzenie „szewc bez butów chodzi" jest prawdziwe – ani ja, ani moje koleżanki z pracy nie mamy czasu poddać się badaniom – mówi A. Hryniewiecka, z zawodu pielęgniarka.

Nie powinniśmy podejmować zbyt spontanicznych, nie przemyślanych postanowień.

– To musi być dojrzała decyzja, wówczas będziemy w stanie ją zrealizować. Niespełnione zobowiązania mogą wyrządzić nam dużą krzywdę – tracimy do siebie zaufanie, zrezygnowani myślimy, że „nie warto zaczynać, bo i tak mi nic nie wyjdzie". Tracimy wiarę w siebie, poczucie własnej wartości – ostrzega Wiesława Gołąbek. – Z moich doświadczeń wynika, że wiele osób rzeczywiście co roku robi dokładnie przemyślane, udane „generalne porządki" we własnym życiu. Namawiam więc do podejmowania rozsądnych zobowiązań – to naprawdę fajna sprawa!

Iwona Zajko, która przy wzroście 170 cm waży 78 kg postanowiła, że w 2005 roku, systematycznie ćwicząc w Klubie Kwadransowych Grubasów „Relax", schudnie 8 kg.

A. Ludwiczak

Ojciec Edward Konkol:
– Robienie noworocznych postanowień to fantastyczna, naprawdę fenomenalna sprawa! Człowiek, który chce się rozwijać, idąc do przodu, co jakiś czas musi się zatrzymać i spojrzeć wstecz, analizując swoje życie. Każdy czas jest na to dobry, a szczególnie początek nowego roku. Akurat na mnie 1 stycznia nie ma takiego wpływu. W zakonie codziennie rano pół godziny poświęcamy na rozmyślanie, refleksję nad sobą, analizę dnia poprzedniego. Poważne zobowiązania i postanowienia podejmuję podczas Wielkiego Postu i adwentu.

Tadeusz Popławski, socjolog (w 2005 roku postanowił przyłożyć się do pracy naukowej, napisać książkę oraz uporać się z drobnymi remontami w domu):
– Przełom roku jednoczy ludzi, to nasza wspólna uroczystość. Znów zamykamy za sobą pewne drzwi, kończymy jakiś rozdział, zaczynamy coś nowego. Na co dzień nie mamy czasu przystanąć i zastanowić się nad sobą i światem. Kiedy rozpoczyna się nowy rok, mamy nadzieję, że zdołamy się udoskonalić, dokończyć pewne sprawy. To okres podsumowań, moment refleksji. Za oceną idzie zamiar, za nim – działanie. Między zamiarem a działaniem jest jednak prawdziwa przepaść – przytłoczeni codziennością, której nie umiemy kontrolować, rzadko spełniamy postanowienia. Jednak próbować, starać się zmienić coś na lepsze, zawsze warto...

Katolicy skończyli świętowanie, a my dopiero zaczynamy – mówią mieszkańcy wsi Ryboły

Bez kolędników nie ma świąt

Zbierają się koło południa, przebierają i chodząc od domu do domu śpiewają piosenki, składają życzenia. Z żadnej chałupy w Rybołach nie wychodzą z pustymi rękami. W piątek po wsi będą chodzić tylko oni, bo pozostali mieszkańcy zasiądą za świątecznym stołem.

JOLANTA GADEK

– Co roku w pierwszy dzień świąt po Rybołach kolęduje siedem, osiem grup dzieci i młodzieży – mówi Halina Fiedoruk, sołtys Ryboł. – Ledwo jedni wyjdą z domu obdarowani słodyczami i pieniędzmi, a już na podwórko wchodzi kolejna grupa. Jak tak pochodzą, to zgłodnieją. Szykujemy ciasta, kanapki, coś gorącego do popicia. I choć ludzi w naszej wsi coraz mniej, to kolędników jakoś nie ubywa.

Pierwsi kolędnicy pukają do drzwi około godz. 13, ostatni – około godz. 20. Śpiewają, żartują, składają życzenia. I choć jest ich tak wielu, nie konkurują ze sobą: wiedzą, że wszyscy zostaną mile przyjęci.

Choinkę trzeba ubrać

We wtorek we wsi Ryboły panuje przedświąteczny ruch. Kobiety spieszą do domu z torbami pełnymi zakupów. Mężczyźni noszą choinki, rąbią drewno na opał.

– Tak to już jest na tym świecie – mówi zadyszana kobieta w wielkiej wełnianej chuście na głowie. – Katolicy skończyli świętować, a my dopiero zaczynamy. Dom posprzątałam już tydzień temu. Zakupy już prawie zrobiłam, choinka stoi na podwórku i czeka, aż ją ubierzemy. W czwartek i piątek tu u nas się zaroi – do Ryboł ściągną nasi krewni i krewni sąsiadów, którzy mieszkają w mieście, ale święta spędzają u nas.

Coraz częściej mieszkańcy Ryboł jedną choinkę ustawiają w domu, drugą – przed domem. Dekorują ją kolorowymi lampkami, dzięki czemu w Boże Narodzenie wieś wygląda bardzo odświętnie.

W Rybołach jest ponad dwieście domów. Część z nich straszy zabitymi oknami – starsi umarli, młodzi dawno wynieśli się do miast. W połowie pozostałych domów mieszkają emeryci, którzy przekazali gospodarstwa dzieciom lub państwu. Część mieszkańców dojeżdża do pracy w Białymstoku, pozostali prowadzą gospodarstwa rolne. Prawie wszyscy mieszkańcy Ryboł są wyznania prawosławnego.

W tym roku Wigilia prawosławna wypadła w czwartek, pierwszy i drugi dzień świąt – w piątek i sobotę. A potem jest jeszcze wolna niedziela... Mieszkańcy Ryboł się cieszą, że w tym roku święta będą długie. I wielu tych, którzy pracują zawodowo nie będzie musiało nawet w pracy brać urlopu – w piątek odbiorą wolne za sobotę 1 stycznia.

– Ja już będę świętował drugi raz – śmieje się rolnik, którego mijamy na ulicy. – Mój syn ma żonę katoliczkę, więc byliśmy u niego w Białymstoku w pierwsze święta. Teraz oni przyjadą do nas. Dzieci będą miały w szkole wolny piątek. Teraz nie ma z tym kłopotów, kiedyś było gorzej. Zdarzało się, że trzeba było prosić o urlop.

Na początku wsi stoi okazała, ładnie pomalowana cerkiew pod wezwaniem św. Kosmy i Damiana. Jej wnętrze jest świątecznie udekorowane choinkami, pośrodku stoi szopka. Mieszkańcy Ryboł oraz okolicznych wsi – Pawłów, Kaniuk i Wojszków tłumnie odwiedzili świątynię w minioną niedzielę. Każda rodzina przyniosła do cerkwi kartkę, na której wypisała prośbę o zdrowie i pomyślność członków swych rodzin oraz złożyła ofiarę pieniężną. Nazwiska wiernych, w intencji których modlili się wspólnie, odczytano podczas nabożeństwa. Po zakończeniu modłów wierni odebrali swoje „karteczki" wraz z prosforą.

Podzielić się prosforą

Prosfora to odpowiednik katolickiego opłatka. Wypieka ją „matuszka", czyli żona księdza prawosławnego. Prosfora trafia na wigilijny stół, przed rozpoczęciem wieczerzy wierni prawosławni dzielą się nią i składają sobie życzenia.

Halina Fiedoruk wraz z mężem i dwoma synami w Wigilię pości od samego rana. Tego dnia – aż do wieczerzy wigilijnej – nie je nic, a nawet stara się nie pić żadnych napojów czy wody. Potem układa na stole sianko, które przykrywa obrusem. Po garści siana rzuca też na krzesła. Sianko przypomina o tym, że Jezus Chrystus urodził się w stajence...

Na stół trafia obowiązkowo dwanaście potraw, które mają uczcić dwunastu apostołów: karp w kilku postaciach – faszerowany, smażony, w galarecie; zupa grzybowa, pierogi z kapustą, kilka potraw ze śledzi, kutia, kompot z suszonych owoców, placek z makiem. Na stole gospodyni zawsze ustawia dodatkowy talerz na wypadek, gdyby pod dach zabłądził przypadkowy wędrowiec. Tak się jeszcze nigdy nie stało, ale tradycja jest tradycją. Wieczerza wigilijna zaczyna się o około 16.00, kiedy na niebie pojawia się pierwsza gwiazda.

Po uroczystym posiłku nadchodzi czas na prezenty, oglądanie telewizji, odpoczynek. Niektórzy przysypiają na kanapie, ale sen jest krótki, bo wszyscy o 2.00 w nocy zbierają w cerkwi na uroczystym świątecznym nabożeństwie trwającym do rana. Tego dnia do świątyni zmierzają nawet ci, którzy na co dzień nie są zbyt religijni.

Nie ma to jak własna kiełbasa

Halina Fiedoruk, podobnie jak większość mieszkańców Ryboł na święta Bożego Narodzenia przygotowała mnóstwo mięsnych potraw. W naczyniach piętrzą się pęta kiełbasy własnej roboty, wędzone szynki, schab.

– Wędliny ze sklepu są na co dzień, w święta chce się zjeść coś lepszego – mówi pani sołtys. – Mąż przed świętami jedzie i wybiera dobrego, „mięsnego" wieprza. Potem dzielimy mięso. Część szynek, boczek i schab wędzimy w swojej wędzarni na podwórku. Z części mięsa robimy kiełbasy. Z wątróbki i płuc robimy trochę czarnego salcesonu. Niektórzy nasi znajomi twierdzą, że nasz salceson lepszy jest niż polędwica ze sklepu. Pewnie dlatego, że rzadko się go je. Gdyby był codziennie, znudziłby się.

Żeby zrobić dobrą kiełbasę, trzeba na drobno pokroić mięso z szynki i łopatki, dodać trochę boczku. Wszystko to przyprawić specjalnymi rodzajami pieprzu, solą, gorczycą i kolendrą. Potem trzeba je bardzo dobrze wymieszać i poczekać dwa, trzy dni. Następnie wkłada się je do wymoczonych i wymytych flaków przy pomocy maszynki do mięsa. Każda gospodyni w Rybołach ma swój przepis na kiełbasę, który przekazali jej rodzice. Każda stara się go udoskonalić, żeby wyroby były jak najsmaczniejsze. Przed świętami gospodarze dyskutują, jakie drewno podłożyć w wędzarniach. Bo każde drewno ma nieco inny dym i wędzone szynki inaczej smakują.

– Nie dopatrzyłam i mąż chyba nasypał do kiełbasy za dużo kolendry – martwi się pani sołtys. Nieprawda – kiełbasa smakuje wyśmienicie.

Po kuchni snuje się gruby, czarny kot. Nie interesuje się kiełbasami. Nic dziwnego – w jego misce pełno jest skrawków słoniny i mięsa.

Ospały piątek

W pierwszy dzień świąt rano w Rybołach na ulicy trudno kogoś spotkać. Wszyscy odsypiają nocne nabożeństwo w cerkwi. Około południa wstają, żeby znowu wyruszyć do cerkwi. Tym razem na krótsze, zaledwie godzinne, nabożeństwo. Po nabożeństwie Halina Fiedoruk wybiera się na cmentarz. Cztery miesiące temu zmarł jej ojciec, pójdzie zapalić znicze na jego grobie, zaniesie świąteczny stroik.

– W święta Bożego Narodzenia, podobnie jak w Wielkanoc, wierni odwiedzają na cmentarzu groby bliskich – mówi pani sołtys. – Zanoszą specjalne znicze w kształcie choinek.

Niektórzy ustawiają na grobach malutkie choinki. Cmentarz mieni się światełkami.

Potem przychodzi czas na świętowanie. Na stół trafią wędliny i mięsa, bigos, pieczony kurczak, flaki. Halina Fiedoruk zje obiad z mężem i synami, potem pójdzie odwiedzić mamę. Na ulicy będzie mijać sąsiadów i znajomych spieszących w odwiedziny do krewnych. No i oczywiście grupy wesołych kolędników.

Choć ludzi w naszej wsi coraz mniej, to kolędników jakoś nie ubywa – mówi Halina Fiedoruk, sołtys Ryboł

A. Zgiet

REKLAMA

Przyjdź do nas z dziećmi

Od wielu lat Bank Pekao S.A. gra razem
z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy na rzecz najmłodszych dzieci.
Już 9 stycznia zapraszamy wszystkich
na XIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy!

Przyjdź koniecznie ze swoimi pociechami.
Przygotowaliśmy dla nich atrakcje i konkursy z nagrodami.
Szykuje się niezła zabawa. To naprawdę będzie Dzień Dzieci.

Nie zapominamy o wolontariuszach,
którzy będą mogli bezpiecznie przekazać zebrane pieniądze,
a tych najbardziej zmarzniętych ogrzejemy kubkiem gorącej kawy lub herbaty.

Zapraszamy do II Oddziału Banku Pekao S.A. w Suwałkach
przy ul. Kościuszki 72, w godzinach 12.00 – 20.00.

BANK PEKAO SA

wielka orkiestra świątecznej pomocy

N3185004gwbo

paw

Ludzkość gra zawodowo

O Orkiestrze, codzienności i kaloszach z Jurkiem Owsiakiem, szefem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, rozmawia Anna Zarazińska

– Jak przebiegają przygotowania do kolejnego finału Orkiestry?

– Niedawno byliśmy w Ostrołęce, gdzie odebraliśmy nasze puszki. W tym roku wyglądają one inaczej, będą miały skrzydełka. Zaczęliśmy już rozsyłać je do poszczególnych sztabów w kraju i za granicą. Ponieważ coraz więcej ludzi gra w naszej Orkiestrze, nie tylko w Polsce, ale także w Stanach, Kanadzie, w Iraku i w wielu krajach europejskich. Dzięki temu, że chętnych jest tak wielu, można powiedzieć, że Ludzkość gra zawodowo. W tym roku mamy 1,2 tys. sztabów, w których działa 120 tys. wolontariuszy. Gramy wszędzie.

– To będzie trzynasty finał...

– Wszystko idzie jak na trzynastkę przystało. Będziemy grać w sposób szalony, kolorowy. Ludzie mówią, że trzynastka jest pechowa, a myśmy już kiedyś grali trzynastego. Ta liczba nam jest niestraszna, wręcz można powiedzieć, że na taką akcję, jaką robi nasza fundacja, ta trzynastka jest idealna. Prowokuje, żeby nie było tak, jak zawsze. I będzie inaczej. Wszystko, co związane będzie z tegorocznym finałem, będzie niezwykłe. Chociażby puszki ze skrzydełkami. Pokazujemy, że potrafimy grać normalnie. Mówimy Polakom: „Cieszcie się, przecież robimy coś wszyscy razem. My daliśmy tylko impuls, a wy to zrealizowaliście!". Poza tym, w tym roku robimy wielkie podsumowanie.

– Jak wypada to podsumowanie?

– Okazało się, że wydaliśmy więcej pieniędzy, niż zebraliśmy. Wydaliśmy bowiem ponad 55 mln dolarów, a zebraliśmy 53,6 mln dolarów. Kiedyś za dawnych czasów liczono polską produkcję kaloszy. Ustawione jedne na drugich podobno sięgałyby do Księżyca i okrążały go ze cztery razy. Na tej samej zasadzie nasze 12 lat grania pomnożyliśmy przez 365 dni w roku. Okazało się, że statystycznie codziennie kupujemy 4 urządzenia za blisko 12 tys. dolarów każde. W chwili gdy rozmawiamy, gdzieś do szpitali w Polsce wjeżdżają 4 nowiutkie urządzenia. Jutro będzie to samo. Pojutrze też. To świadczy o sile Orkiestry.

– W tym roku Orkiestra gra dla...?

– Tegoroczny finał to zakup sprzętu służącego diagnostyce i leczeniu w neonatologii i pediatrii. Skupiamy się na dziecku, które trzeba zdiagnozować. Planujemy zakup ultrasonografów, monitorów do sal porodowych, sprzętu do diagnostyki wzroku i słuchu małych dzieciaków. Inwestujemy zawsze w sprzęt najnowszy, najnowocześniejszy. Trafi on do kilkudziesięciu ośrodków w całym kraju, które zajmują się szeroką diagnostyką.

– Orkiestra ma swoich wrogów...

– Tak naprawdę, nasi wrogowie są naszą siłą. Mobilizują nas. Ktoś wtyka nam szpilę, powodując, że my zadajemy sobie pytanie czy ma rację, czy nie. Zastanawiamy się nad tym i dzięki temu gramy coraz lepiej, rośniemy w siłę. Często zarzuty są tak absurdalne, że same się bronią i my nie musimy nic z tym robić. Wokół jest jednak dużo syfu i czasem zastanawiamy się, jak nam udaje się działać już trzynasty rok. Potrzeba nam dużo pozytywnej energii, a pomaga nam np. taka wystawa zdjęć z naszych koncertów. To ludzie z tych zdjęć zbudowali legendę. My daliśmy tylko impuls.

– Jest Pan niezwykle znaną postacią. Z telewizji znamy Pana jako osobę niezwykle radosną, pełną energii, szalonych pomysłów. A jaki Pan jest na co dzień, w domu, z rodziną?

– Właśnie taki. Mnie kreuje codzienność, a nie telewizja. Tam mam swój autorski program, w którym jestem taki, jak właśnie na co dzień. Moja żona „Dzidzia" pracuje w fundacji. Moje dzieciaki też ze mną pracują: starsza córka, po skończeniu studiów w świecie, wróciła do nas i działa z nami, ponieważ chce to robić. Młodsza córka też jest bardzo aktywna. Żyjemy tym wszyscy, to nasza codzienność. Na Przystanek Woodstock zjeżdżamy się całymi rodzinami. Wszyscy pracujący w fundacji dbają o siebie nawzajem. Przyjaźnimy się, jesteśmy jedną rodziną. Dla większości pracujących w fundacji ludzi jest to nie tylko praca, ale także przyjemność. Czerpiemy z niej ogromną satysfakcję. Robimy coś dla innych. To jest bardzo ważne i powoduje, że człowiek we własnym towarzystwie czuje się dobrze, jest radosny.

– Dziękuję za rozmowę.

A. Zarazińska

Skarbonki Orkiestry zostały wykonane w Intercellu

Bajer z puszką

Około 1200 sztabów w całym kraju oraz wszędzie tam, gdzie przebywają Polacy, „zagra" w XIII Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W każdym z tych miejsc znajdzie się także cząstka Ostrołęki, bo właśnie z tego miasta pochodzą tekturowe skarbonki, do których wolontariusze zbierają pieniądze. W ciągu siedmiu lat pracownicy ostrołęckiego Intercellu przekazali Orkiestrze sześćset pięćdziesiąt tysięcy tekturowych pudełeczek, które podczas kolejnych finałów wypełniały się pieniędzmi.

EWA OWCZAREK

Pracownicy firmy co roku bezpłatnie poświęcają swój czas, by je w dniu wolnym od pracy wyprodukować. Co roku też chętnych jest więcej, niż potrzeba do wykonania skarbonek. Nic jednak w tym dziwnego. W sobotę, kiedy odbywa się produkcja skarbonek, do firmy przyjeżdża Jurek Owsiak.

– Jest wiele pozytywnego szumu, są media, kamery – mówi Mariusz Bajer, pracownik firmy. – A także zainteresowanie zwykłym pracownikiem. Ktoś podejdzie, zechce porozmawiać – na co dzień tego brakuje. No i oczywiście obecność Jurka Owsiaka.

Pomagają od lat

Regina Nocko w Intercellu pracuje 22 lata, a po raz piąty w tym roku, 4 grudnia, robiła skarbonki dla Orkiestry. Na co dzień właśnie pracuje przy maszynie, przy której powstawały skarbonki.

– Zadowolona jestem, że w jakiś sposób mogę pomóc – mówi pani Regina.

Kamila Akonom ma 19 lat. Od ośmiu miesięcy pracuje w Intercellu. To jej pierwsza praca. Po raz pierwszy produkuje też skarbonki dla Orkiestry.

Urszula Kurpiewska z firmą związana jest przez całe swoje dorosłe życie. Na co dzień pracuje przy innym stanowisku, ale skarbonki robi od początku.

– Byłam świadkiem narodzin tych pierwszych skarbonek – mówi pani Ula. – To była bardzo wzruszająca chwila. Dla mnie to niepowtarzalny moment, który zapamiętam na całe życie. Od początku wszyscy mieliśmy wrażenie, że bierzemy udział w czymś bardzo ważnym...

Bajer z puszką

Mariusz Bajer wpisał się w historię Intercellu jako inicjator całej akcji. To on zwrócił się do szefostwa, aby wyprodukować skarbonki dla Orkiestry. On też przekonał Jurka Owsiaka, aby nie tylko w Ostrołęce, ale także w całym kraju pieniądze zbierano do takiej samej puszki.

– Zawsze, kiedy widzę go na produkcji, myślę sobie: „O to ten Bajer od puszki" – twierdzi jeden z pracowników. – I to bardzo pozytywne skojarzenie.

Sam pomysł powstał „z potrzeby chwili". Początkowo wolontariusze zbierali pieniądze w co tylko wpadło im w ręce: metalowe puszki, plastikowe kubki, butelki, a nawet reklamówki... Dlatego też znajomy z ostrołęckiego sztabu zwrócił się do Mariusza Bajera, aby pomógł załatwić w firmie jakieś kartonowe pudełeczka do zbierania datków.

– Tektury mamy pod dostatkiem, wykonanie kilkuset puszek nie stanowiłoby większego problemu – opowiada Mariusz Bajer. – Pomyślałem jednak, dlaczego nie pójść dalej? Jeśli w Ostrołęce wolontariusze nie mają w co zbierać, to podobny kłopot istnieje w całym kraju. Nie myśleliśmy wtedy o jakimś wymyślnym, kolorowym pudełku. Chodziło o „czerstwe" puszki, do których można wrzucać datki.

Poszedł więc do prezesa i przedstawił pomysł – trochę na wyrost, bo wcześniej jeszcze nie wiedział, czy pójdzie na to Jurek Owsiak.

– Zagrałem va banque – mówi Bajer.

Prezes Intercellu pomysł podchwycił. Dopiero potem Mariusz pojechał do fundacji porozmawiać z Jurkiem Owsiakiem. Mariusz razem z kolegami z biura konstrukcyjnego opracował kształt skarbonki. Punktem wyjścia był projekt, który na targach w Krakowie zajął pierwsze miejsce. Było to opakowanie na ścienne mapy. Pudełko należało tylko... bardzo, bardzo skrócić. Tak powstał projekt, który od siedmiu lat wiernie towarzyszy akcji.

Najpierw firma wyprodukowała 70 tys. skarbonek. W kolejnych dwóch latach dostarczała fundacji po 100 tys. skarbonek, a już czwarty rok z rzędu produkuje co roku 120 tys. kartonowych pudełeczek. I to liczba optymalna.

Skrzydlata skarbonka

Pierwsze puszki były białe. Jedyne ozdoby to charakterystyczne dla Orkiestry czerwone serduszka oraz podpis Jurka Owsiaka. Dopiero potem skarbonka zaczęła nabierać barw, a ostatnio zyskała nawet skrzydła. Tym razem pudełeczko będzie też o trzynaście procent większe. Jak uważa prezes Owsiak, XIII Finał zobowiązuje do jeszcze większego „zakręcenia", a więc także skarbonka musi być jak najbardziej szalona.

Nie zmienia się jednak materiał, z którego została wykonana. Takie jest życzenie Owsiaka, a ostrołęcka tektura stała się symbolem zaufania. Nawet wprowadzenie najbardziej solidnych ograniczeń nie wykluczyłoby możliwości ograbienia skarbonki. Trzeba więc wolontariuszom, najczęściej młodym osobom, po prostu zaufać.

Puszki są tekturowe, ale solidne... Wytrzymują ciężar wielu monet. Nie tylko zresztą monet. Bez uszczerbku można nawet na nią stanąć, o czym możemy zaświadczyć. Nasi dziennikarze byli świadkami tej próby! Jest pokryta warstwą lakieru, odporna na deszcz i śnieg.

Specjaliści od skarbonek

Do ostrołęckiej firmy dociera wiele próśb od mniejszych i większych fundacji z prośbą o skarbonki. Intercell wykonywał je dla Polskiej Akcji Humanitarnej, a także Urszuli Jaworskiej, która koordynuje organizację banku dawców szpiku w Polsce, oraz wielu innych. Ostrołęcka spółka stała się specjalistą od skarbonek... Nawet konkurencja właśnie do nich odsyła tych, którzy zwracają się z takimi prośbami. Intercell nie odmawia. Jednak, jak podkreśla Maria Rochowicz, kierownik Biura Promocji Public Relations Intercell SA, kształt skarbonki Orkiestry zarezerwowany jest tylko dla fundacji Jurka Owsiaka.

Ponad pięć tysięcy tekturowych aniołków trafi w tym roku do miejsc, z których będzie transmitowany finał Orkiestry. Natomiast Ostrołęka, dzięki Intercellowi, zamieni się podczas finału w Miasto Aniołów. Firma wyprodukowała 10 tys. skrzydeł tekturowych, które w niedzielę zostaną rozdane ostrołęczanom.

Po raz pierwszy, także za sprawą Jurka Owsiaka, miasto będzie miało swoje wejścia na antenę na żywo podczas finału. Na scenie spotkanie poprowadzi Maciej Dowbor. Prezydent Ostrołęki Ryszard Załuska zapowiada, że będzie zbierać datki do puszki. Obiecuje też, że założy na tę okazję anielskie skrzydła.

Wydawałoby się, że do szpitala idzie się po to, by się wyleczyć, a on...

Stracił zdrowie w szpitalu

Zygfryd Cegiełka, emerytowany dziennikarz, sądzi się z dyrekcją suwalskiego szpitala wojewódzkiego o wypłacenie prawie 30-tysięcznego odszkodowania za doznanie znacznego uszczerbku na zdrowiu i poniesione straty finansowe. W styczniu 2003 roku trafił do szpitala tylko na obserwację, a po dwóch tygodniach wynosili go na noszach.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

– Skierowano mnie na reumatologię, ponieważ uskarżałem się na napadowe bóle w kostce prawej nogi. Zalecono serię badań i obserwację – opowiada Cegiełka.

Szkodliwa owsianka

Pech chciał, że drugiego dnia pobytu na śniadanie serwowano owsiankę. Przypominała o tym kleista breja rozlana na korytarzu.

– Wychodziłem właśnie z łazienki – kontynuuje mężczyzna. – Nagle straciłem równowagę i rymnąłem, jak długi. Nie wstałem już o własnych siłach.

Tymczasem na korytarzu ani żywego ducha. Jęki obolałego usłyszeli po jakimś czasie pacjenci z pobliskiej sali. To oni zaalarmowali personel. Lekarka natychmiast posłała po ordynatora, który zlecił prześwietlenie. Wynik brzmiał złowrogo – złamanie szyjki kości udowej. Pacjenta skierowano na oddział ortopedii, czekała go bardzo poważna operacja.

Nie łam się w piątek!

A tu niespodzianka. Okazało się, że nie każdy dzień tygodnia jest stosowny na wypadek. A już piątek nie nadaje się absolutnie. Tak więc na zabieg trzeba było poczekać aż do poniedziałku.

Maria, żona Zygfryda Cegiełki, do dziś nie potrafi mówić bez emocji o fatalnym piątku.

– Najpierw był telefon. Jakiś nieznany głos mówi, że mąż uległ wypadkowi. Pomyślałam sobie, facet bredzi, przecież Zygfryd właśnie leży w szpitalu. Ale on nadal swoje. Że upadł, że połamał biodro. Zdrętwiałam. Nawet nie pamiętam, jak dotarłam do szpitala.

To był wyjątkowo długi weekend, możliwy do przeżycia tylko dzięki silnym lekom przeciwbólowym.

– I wsparciu psychicznemu żony, która nie odstępowała od łóżka – podkreśla Cegiełka.

W poniedziałek rano, 13 stycznia, pacjenta zawieziono na blok operacyjny. Zastosowano znieczulenie miejscowe, więc obserwował zabieg na monitorze. Widział, że trzeba było składać kości za pomocą wielkiej śruby i sztaby. Jeszcze na stole poinformowano go o konieczności drugiego zabiegu. Gdy wydobrzeje, trzeba będzie usunąć „żelastwo".

Nauka chodzenia

Nie mógł się ruszyć o własnych siłach, ale zalecenie brzmiało – chodzić. Przeżywał mordęgę na pierwszych zajęciach z rehabilitantką, która usiłowała przekonać go do kul.

– Każdy krok był jednym, wielkim bólem. Dopiero wówczas zrozumiałem absurd sytuacji. Przyszedłem do szpitala prawie zdrowy, a za dwa dni byłem kaleką. Postanowiłem walczyć o zadośćuczynienie i napisałem skargę do dyrekcji placówki. Ówczesny szef, Janusz Fic, również na piśmie, poprosił mnie o sprecyzowanie roszczeń. Nie mogłem tego zrobić, bo wciąż leżałem w szpitalu. Opuszczałem go na noszach – mężczyzna mówi, że wspólnie z żoną przeżywali koszmar.

Wkrótce po operacji przyplątało się zapalenie żył, z trudem wysupływali ostatnie grosze na drogie leki. Cegiełka, jako doświadczony dziennikarz, dorabiał do emerytury w jednym z lokalnych tytułów. Wypadek pozbawił go tej możliwości. Stracił więc podwójnie – na zdrowiu i na objętości portfela.

Lekcja pokory

We wrześniu 2003 roku Cegiełka złożył wniosek do dyrekcji Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach o odszkodowanie z tytułu wypadku. Wnosił o zapłatę prawie 30 tys. złotych. Sumy nie wziął z sufitu, składały się nań: koszty leczenia, utracone wynagrodzenie oraz kwota zadośćuczynienia.

– W szpitalu już zdążyła zmienić się dyrekcja, doktora Janusza Fica zastąpił inżynier Edward Mostowski. Na swoje pierwsze pismo w ogóle nie dostałem odpowiedzi – opowiada poszkodowany. – W grudniu ponowiłem wezwanie do zapłaty i zagroziłem sądem. Tym samym rozpętałem wojnę na papierki – Cegiełka pokazuje opasły skoroszyt z urzędowymi pismami.

Mostowski nie był wcale skory do płacenia. Twierdził, że pacjent powinien zażądać odszkodowania od firmy sprzątającej w szpitalu, która dopuściła się owsiankowego niechlujstwa.

Warszawska spółka „P. Dussmann" – chociaż w piśmie do Z. Cegiełki – „szczerze ubolewa nad cierpieniami Szanownego Pacjenta", nie przyznawała się do winy. Tym bardziej nie zamierzała płacić. Przykry obowiązek wyłożenia gotówki scedowała na „Wartę", swojego ubezpieczyciela. Nietrudno się domyślić, że ta ostatnia zgrabnie i w majestacie prawa, wymigała się od płacenia.

– Dostałem od nich pismo, w którym całość winy za tę nieszczęsną owsiankę składano na pielęgniarkę oddziałową, która feralnego dnia podobno pozwoliła wziąć wolne osobie sprzątającej. W ten sposób wszystko z powrotem trafiło do suwalskiego szpitala – tłumaczy suwalczanin.

Pozostał sąd

Zygfryd Cegiełka miał już dość jałowego korespondowania. Od stycznia 2003 roku przeżył zbyt wiele. Wypadek, zabieg, długa rehabilitacja, chodzenie o kulach i lasce. W kwietniu 2004 roku następna operacja i znowu powrót do kul.

Jak by nie liczyć, prawie rok był inwalidą. Nie dość, że stracił możliwość zarobkowania, ogromne pieniądze szły na leki i sprzęt rehabilitacyjny. Postanowił, że nie daruje szpitalowi.

– Nie jestem jakimś bezwzględnym wyłudzaczem pieniędzy. Walczę tylko o swoje. Zwykle do szpitala idzie się po to, by poprawić zdrowie, a nie żeby je tam stracić – mówi twardo.

Pod koniec grudnia minionego roku przed suwalskim Sądem Rejonowym odbyła się pierwsza rozprawa. W imieniu Zygfryda Cegiełki występował radca prawny Tadeusz Miezio. Szpital reprezentował młodziutki prawnik Piotr Grzędziński. Zabrakło przedstawiciela PZU, ubezpieczyciela placówki. Sędzia odroczyła więc rozprawę na 17 stycznia.

– Pierwsza runda przebiegła korzystnie dla mojego klienta, bo szpital nie kwestionuje samego zdarzenia wypadku pana Cegiełki – mówił po rozprawie T. Miezio. – To dobry punkt wyjścia do zawarcia ugody. Szpital powinien na to pójść, zwłaszcza że jest ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w PZU.

Natomiast redaktor Cegiełka nie chce niczego komentować, ani tym bardziej wyrokować. Dostał wystarczająco pouczającą lekcję, w dodatku z ćwiczeniami. Jedne były z bólu, drugie z pokory. Do dziś nie wie, które bardziej go wykończyły.

G. Mikłaszewicz

I pomyśleć, że zdrowa owsianka może tak człowiekowi zaszkodzić – zastanawiają się Zygfryd i Maria Cegiełkowie, wertując opasły skoroszyt z historią choroby

REKLAMA

Albo dłuższa przyjemność

Seicento już od 7 200 zł
w kredycie 30/70*
lub w mikroratach
już od 277 zł** miesięcznie

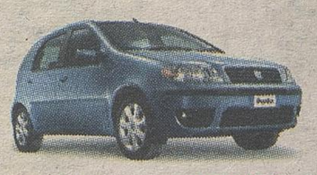

Punto już od 10 500 zł
w kredycie 30/70*
lub w mikroratach
już od 404 zł** miesięcznie

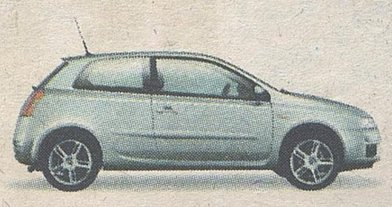

Stilo 3d już od 14 370 zł
w kredycie 30/70*
lub w mikroratach
już od 553 zł** miesięcznie

Stilo 5d już od 14 970 zł
w kredycie 30/70*
lub w mikroratach
już od 576 zł** miesięcznie

Stilo MW już od 15 870 zł
w kredycie 30/70*
lub w mikroratach
już od 610 zł** miesięcznie

* Roczna rzeczywista stopa procentowa w przypadku opłaty przygotowawczej 2% od kwoty kredytu wynosi 2,04%. ** Oprocentowanie kredytu 9,50% na 84 miesiące. Roczna rzeczywista stopa procentowa 10,64% (przy opłacie przygotowawczej 2% od kwoty kredytu). Oferty dotyczą modeli z roku 2004. Liczba samochodów ograniczona.

Sprawdź szczegóły u naszych dealerów:
Białystok: (0-85) 651 63 64, 651 25 40; **Ełk:** (0-87) 621 74 73

koszt połączenia:
1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.
☎ 0 801 19 19 19

Fiat Bank Polska S.A.

mikro raty

www.fiat.pl

FIAT

N318160Agwbo

Coraz więcej osób urodzonych na Podlasiu decyduje się...

Powiedzieć „tak” w Las Vegas

Jest takie miejsce na świecie, gdzie w ciągu kilku minut można wziąć ślub, a tylko kilku następnych potrzeba, aby się rozwieść. I na pamiątkę pozostanie ślubna fotografia, na której zza pleców małżonków wyrastać będzie wieża Eiffla, obok niej Statua Wolności, a za nimi starożytny Sfinks.

DOROTA NAUMCZYK

I wcale nie jest to Paryż, ani Nowy Jork, ani też Kair czy Giza. Jest to „miasto świateł” położone na bezkresnej, amerykańskiej pustyni. Największe wrażenie robi ono w środku nocy, obserwowane z okien lądującego samolotu, kiedy to z rozżarzonego gorącem pustkowia wyrasta jedynie rozświetlona patelnia neonów. Co roku w jej kierunku zmierza aż 30 mln turystów. Jedni jadą tam po to, aby „wygrać fortunę”, inni, by... zacząć nowe życie – życie we dwoje. Las Vegas to bowiem nie tylko światowa stolica hazardu, ale i miasto ślubów. Swoje związki legalizuje tam ponad 200 tys. osób rocznie.

I Polacy tam jadą

– Kiedyś słyszałam, że w tym mieście językiem jest pieniądz, a czas odmierzają obroty koła ruletki – mówi Sylwia Blachnicka, białostoczanka, mieszkająca na stałe w Nowym Jorku, która w październiku 2004 roku wzięła ślub z Kevinem Folley właśnie w Las Vegas. – Jednak nie do końca się z tym zgadzam. Jest to absolutnie niezwykłe miasto, w którym nic nie odmierza czasu! Dzień nie różni się tam od nocy, bo światła wszechobecnych w Las Vegas neonów rozświetlają nawet najczarniejsze noce. A czy rządzi tam pieniądz? Ja tam byłam, mimo że do bogatych nie należę! Co więcej, stać mnie było nawet na ślub ze skromnym przyjęciem w stolicy światowego hazardu.

Z obserwacji Sylwii wynika, że coraz więcej mieszkających w Stanach Zjednoczonych Polaków decyduje się na zawieranie związków małżeńskich właśnie w Las Vegas.

Kasyno ci dopłaci

Las Vegas nie jest drogim miastem. Właściwie prawie każdy pracujący mieszkaniec USA może sobie pozwolić na tygodniowe wakacje w tym niezwykłym miejscu. Przykładowo, za 5-dniowy pobyt w luksusowym, czterogwiazdkowym hotelu w centrum miasta, wypożyczenie na ten czas dobrego samochodu i – co najważniejsze – bilety lotnicze w obie strony z którejś z oddalonych o tysiące kilometrów miejscowości np. na wschodnim wybrzeżu USA, trzeba zapłacić tylko 420 dolarów, czyli niespełna 1250 zł. Jak to jest możliwe? Dlaczego tak tanio? Otóż okazuje się, że największe lasvegasowskie kasyna „dokładają” do tych opłat. Współfinansują bilety lotnicze i wypożyczalnie samochodów, a pokoje w – powstających nad kasynami – hotelach udostępniają za pół ceny. Wszystko po to, by przyciągnąć jak najwięcej klientów. Wiadomo bowiem, że ci, którzy tu przyjadą, przywiozą pieniądze i zostawią je... właśnie w kasynach.

Licencja na małżeństwo

Jednak coraz więcej osób przyjeżdża do Las Vegas nie tylko po to, aby się zabawić i rozpuścić trochę pieniędzy, ale po to, aby właśnie tutaj powiedzieć ukochanej osobie „tak”, a właściwie „I do”. Na każdym kroku, obok rozświetlonych neonami kasyn, można natknąć się na kaplice ślubne. Taką kaplicę posiada też każde szanujące się kasyno, każdy hotel, a już prawdziwe ich zagęszczenie jest na północnym krańcu głównej ulicy miasta, potocznie zwanej Strip, a na mapach i znakach drogowych opisanej jako Las Vegas Boulevard.

Za ślub trzeba oczywiście zapłacić oddzielnie, jednak – jeżeli ktoś nie dysponuje grubym portfelem i nie ma drogich zachcianek – może „załatwić” całą ceremonię kwotą 100 dolarów (czyli niespełna 300 zł). Do tego trzeba jeszcze tylko doliczyć 35 dolarów (100 zł) na „pozwolenie na zawarcie małżeństwa”, które można kupić w Clark County Marriage License Bureau w północnej części miasta. Aby dostać taką licencję, wystarczy mieć skończone 18 lat, być stanu wolnego, okazać dowód tożsamości (może być paszport lub prawo jazdy) i oczywiście zapłacić wspomnianą kwotę.

Biuro sprzedające licencje czynne jest codziennie od godz. 8 do godz. 24. I właściwie te godziny otwarcia są jedynym ograniczeniem w możliwościach wzięcia ślubu w stolicy hazardu. Czasami bowiem dobrze bawiące się w Las Vegas pary, które wcale nie przyjechały tu po to, by legalizować swoje związki, późnym wieczorem, a nawet w nocy, decydują się, że jednak chcą ze sobą spędzić całe życie... I wtedy wystarczy tylko, że narzeczony z narzeczoną zdążą przed północą dobiec czy też dojechać do wspomnianego urzędu i wykupić licencję... Następnie zaś, jeżeli nie zdążyli wcześniej zarezerwować którejś z licznych kaplic, mogą liczyć na pomoc stojących przed budynkiem „naganiaczy”, którzy z pewnością wskażą im najbliższą, najtańszą lub też – zgodnie z oczekiwaniami młodych – najoryginalniejszą czy najbardziej ekskluzywną kaplicę ślubną.

Ślub z okna samochodu

Od tego, na jaką kaplicę i jakiego rodzaju „oprawę” ceremonii zdecyduje się młoda para, zależeć będzie ostateczny koszt ślubu. Niektórzy decydują się na ślub bez... wysiadania z samochodu.

– Z pozoru może to trochę przypominać zakup hamburgera w okienku restauracji McDonald's, jednak na tym właśnie polega istota ślubu w Las Vegas! Na oryginalności i absolutnej niepowtarzalności! – wyjaśnia Marzena Romaniuk z Sokółki, aktualnie mieszkanka Chicago, która dwa lata temu wzięła ślub w Las Vegas. – Przecież jeżeli bym chciała wziąć całkiem zwyczajny ślub, taki jak większość ludzi, to bym nie wyjeżdżała z Chicago...

„Ślub samochodowy”, kiedy to młoda para podczas składania przysięgi ledwo wychyla się przez okno auta, wcale – wbrew pozorom – nie należy do najtańszych. Narzeczeni, którzy decydują się na tego typu ceremonię, często bowiem wynajmują drogie limuzyny, bogato zdobią je kwiatami i rzadko spotykanymi roślinami, a potem – wraz z gośćmi – hucznie świętują do białego rana.

– Wielu młodych mieszkańców Stanów Zjednoczonych, którzy decydują się powiedzieć „tak” w Las Vegas, ceni sobie właśnie inwencję i oryginalność pomysłu! – dodaje Sylwia. – Stąd też rzadko widzi się tu panny młode ubrane od stóp do głów w tradycyjne białe suknie. Częściej można spotkać dziewczynę w dżinsowych spodniach, kolorowej koszulce na ramiączkach i... welonie.

Welon z wypożyczalni

Wszystkie ślubne akcesoria typu welon, bukiet kwiatów, a nawet obrączki można oczywiście wypożyczyć zarówno w kaplicach, jak i w specjalnych punktach. W niektórych miejscach są one wliczone w tzw. pakiet ślubny. Jedna z najbardziej znanych w Las Vegas kaplic „Little White Chapel”, w której ślub brali m.in.: Michael Jordan, Joan Collins oraz Demi Moore z Brucem Willisem, w cenie pakietu zapewnia też limuzynę, która przywozi młodą parę z hotelu, a po ceremonii odwozi we wskazane miejsce. Natomiast w kaplicy „Graceland Wedding Chapel” narzeczonych i ich gości wita sobowtór Elvisa Presleya, który – za dodatkową opłatą – może poprowadzić pannę młodą w objęcia oblubieńca albo też zaśpiewać im dowolną piosenkę z repertuaru króla rock and rolla. Znajdująca się w samym centrum Las Vegas kaplica o nazwie „Candlelight Wedding Chapel” cieszy się zaś popularnością, ponieważ panna młoda dostaje na wejściu oryginalną, pamiątkową podwiązkę... Za ceremonię z limuzyną i takimi atrakcjami trzeba zapłacić od 200 do 500 dolarów.

– Jak płacisz za ślub pół tysiąca dolarów, to wszystko masz prawie na tip top, czyli naprawdę fajnie – wspomina Sylwia. – Możesz wybierać, czy ślub ma być we wnętrzach kaplicy, w kameralnej, złotej salce czy też w ogromnej różowej sali podobnej do balowej. Można też zdecydować się na ceremonię na świeżym powietrzu, w ozdobionej kwiatami altanie albo nad basenem. Szkoda tylko, że nie ma tam gondoli...

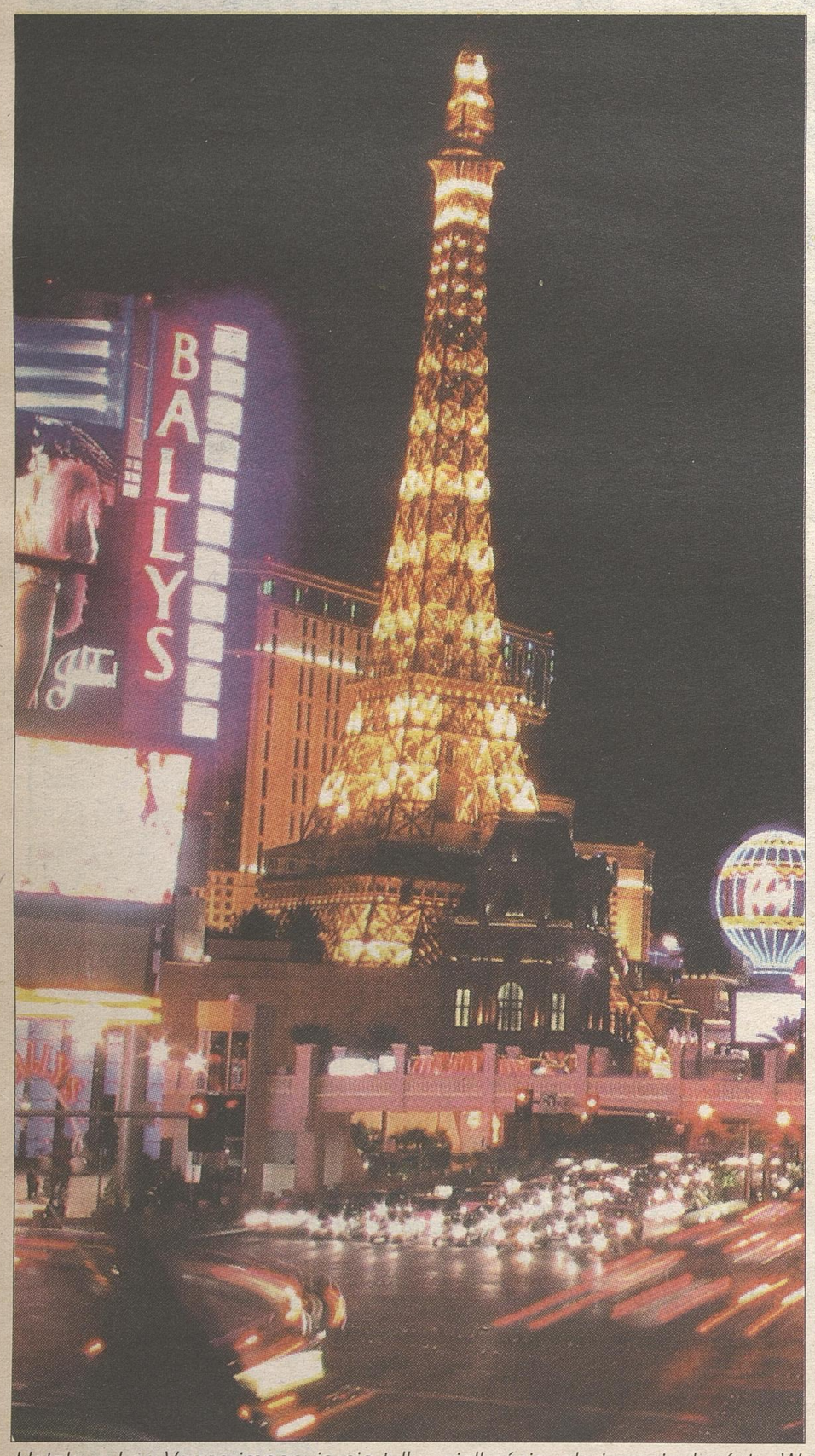

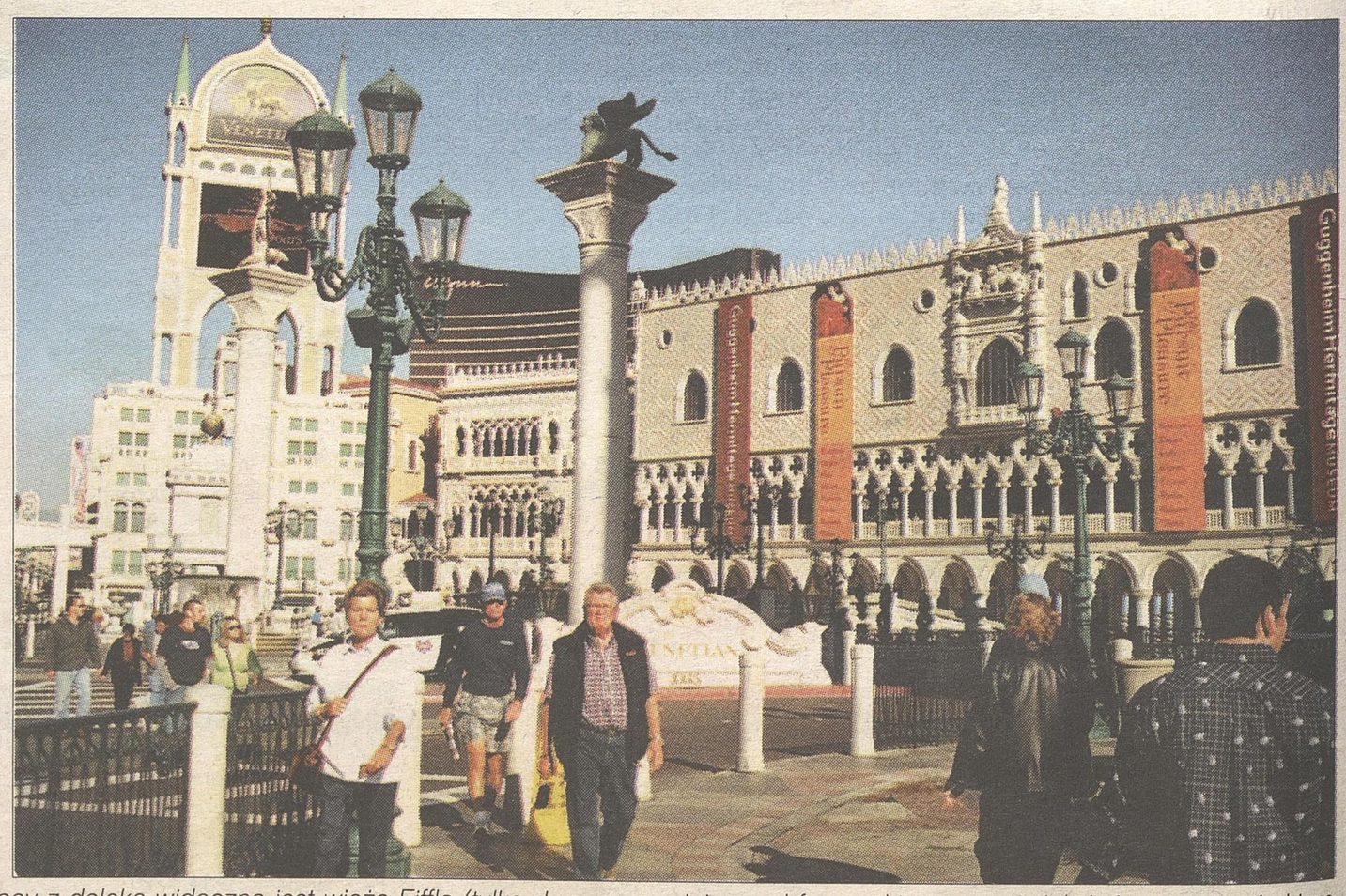

Hotele w Las Vegas imponują nie tylko wielkością, ale i oryginalnością. W nocy z daleka widoczna jest wieża Eiffla (tylko dwa razy mniejsza od francuskiego oryginału), która razem z Łukiem Triumfalnym i gmachem Opery tworzy hotel „Paris”. Jednak chyba najpopularniejszym hotelem wśród przyjeżdżających do Las Vegas nowożeńców jest wybudowany w 1999 roku „Venetian”. Tworzą go kopie sześciu najbardziej znanych budowli Wenecji. Mamy tu i plac św. Marka, i słynną dzwonnicę, i Pałac Dożów (na zdjęciu). Aż trudno uwierzyć, że wewnątrz tego budynku, na drugim piętrze, znajdują się wypełnione wodą kanały, po których pływają gondolierzy.

Od tego, na jaką kaplicę i jakiego rodzaju „oprawę" ceremonii zdecyduje się młoda para, zależeć będzie ostateczny koszt ślubu. Niektóre kaplice proponują tzw. pakiety ślubne. Jedna z najbardziej znanych w Las Vegas kaplic „Little White Chapel" w cenie pakietu zapewnia też limuzynę

ko, że wszystko trwa zaledwie kilka minut...

– Jak ktoś patrzy na to z boku, to rzeczywiście może mu się wydawać, że dzieje się to maszynowo, ślub za ślubem, każdy mówi „I do" i następny, i następny... – przyznaje Sylwia. – Ale muszę powiedzieć, że jak się jest głównym bohaterem tych wydarzeń, to naprawdę to się przeżywa. Ja w roli panny młodej nawet się popłakałam i ze wzruszenia nie dałam rady wydusić z siebie słowa. No i przez to moja ceremonia przedłużyła się do dziesięciu minut.

W krainie baśni

Sylwia i Marzena dodają, że ten „ekspresowy" czas trwania ślubu wynagradzają atrakcje, jakie czekają na młodą parę zarówno przed, jak i po ślubie... W przededniu ślubnych uroczystości w kasynach odbywają się bowiem wieczory panieńskie i kawalerskie. Już wtedy w salach pełnych automatów do gier można spotkać roześmiane panny młode w towarzystwie równie rozbawionych koleżanek, okupujących kolejne stoły do blacjacka, ruletki czy pokera. Hucznie balują również przyszli mężowie, którzy ostatni wieczór przed ślubem najczęściej spędzają z kolegami w którymś z nocnych klubów, znajdujących się „na zapleczu" kasyn.

Po ślubie zaś nowożeńcy najczęściej wybierają się na sesję fotograficzną. W żadnym innym mieście świata nie da się bowiem zrobić takiego ślubnego zdjęcia, na którym za plecami pary młodej będzie widać jednocześnie paryską wieżę Eiffla, nowojorską Statuę Wolności i starożytnego Sfinksa. A w Las Vegas jest to możliwe! Co więcej, młodzi małżonkowie mogą wybrać się na romantyczną przejażdżkę gondolą po weneckich kanałach czy też obejrzeć wybuchający prawie na środku głównej ulicy... wulkan. No i oczywiście muszą od czasu do czasu zajrzeć do któregoś z kasyn. Jeżeli bowiem komuś się wydaje, że można spacerować wzdłuż alei Strip i nie wejść do żadnej z jaskiń hazardu, jest w wielkim błędzie. Niektóre kasyna rozpoczynają się bowiem na... ulicy, a ruchome schody zabierają turystów prosto do ich wnętrz. Czasami też, aby przejść na drugą stronę alei Strip, trzeba wejść na wiszący most, który zaczyna się... właśnie w kasynie.

Kasyna mają różne sposoby na przyciągnięcie klientów. Czynne są całą dobę, a wstęp jest oczywiście bezpłatny. Co więcej, proponują one turystom różnorodne atrakcje: w kasynie „Mandala Bay" znajduje się ogromna rafa pełna groźnych rekinów, w „MCM Grand" można zwiedzić zalesione zoo, w którym żywe lwy wylegują się wokół ruin świątyni, a w „Mirage" – zobaczyć dwa rzadko spotykane białe tygrysy. Na sztucznych zbiornikach wodnych przed kasynem „Treasure Island" co kilka godzin organizowane są pokazy walk piratów, którzy na dwóch ogromnych żaglowcach usiłują zdobyć wyspę skarbów, a przed kasynem „Bellagio" odbywają się pokazy największych na świecie „tańczących fontann".

Nowożeńcy i ich goście świętują ślub zazwyczaj właśnie we wnętrzach hoteli. W Las Vegas znajduje się bowiem 14 z 15 największych hoteli świata. Jednak imponują one nie tylko swoją wielkością, ale i oryginalnością. Każdy hotel to jakby świat innej baśni. Hotel i kasyno „Excalibur" przypominają średniowieczny zamek ze zwodzonymi mostami, a wszyscy pracownicy ubrani są w stroje dam dworu i rycerzy z czasów króla Artura. Sąsiedni hotel „Luxor" ma kształt 36-piętrowej(!) piramidy z ciemnego szkła. Przed głównym wejściem stoi ogromny posąg Sfinksa (nawet większy od oryginału), a w jego wnętrzach znajduje się szczegółowa kopia grobowca Tutenchamona i trójwymiarowe kino IMAX, w którym wyświetlane są filmy o tajemnicach starożytnego Egiptu. Kilkaset metrów dalej widać Statuę Wolności i 12 drapaczy chmur jakby żywcem przeniesionych z Manhattanu. To jeden z najnowszych hoteli „New York". Do jego wnętrz wchodzi się przez... Brookliński Most, a znajdujące się w jego środku kasyno to replika nowojorskiego Central Parku. Wielu „lasvegasowskich" nowożeńców korzysta z głównej atrakcji tego hotelu, czyli przejażdżki – wiszącą na wysokości kilkudziesięciu metrów – kolejką górską „Manhattan Expres", która niczym wąż wije się wokół wszystkich hotelowych wieżowców. Mało kto odmawia sobie również wjazdu na – znajdującą się po drugiej stronie alei Strip – wieżę Eiffla, która jest tylko dwa razy mniejsza od francuskiego oryginału. Wieża ta razem z Łukiem Triumfalnym i gmachem Opery tworzy hotel „Paris". Jednak chyba najpopularniejszym hotelem wśród przyjeżdżających do Las Vegas nowożeńców jest wybudowany w 1999 roku „Venetian". Tworzą go kopie sześciu najbardziej znanych budowli Wenecji. Mamy tu i plac św. Marka, i słynną dzwonnicę, i Pałac Dożów. Do kasyna wchodzi się przez most Rialto wiszący nad największym weneckim kanałem, czyli Canale Grande. Autentyczne kanały pełne wody i pływających po niej, śpiewających gondolierów znajdują się też na... wyższych piętrach kasyna „Venetian". I mało która młoda para odmawia sobie takiej romantycznej przejażdżki.

– Zdjęcie, na którym ja i mój mąż płyniemy gondolą, a w tle widoczne są największe zabytki Wenecji, stoi na honorowym miejscu w naszym domu – mówi Sylwia. – I wszyscy odwiedzający nas Amerykanie sądzą, że byliśmy w podróży poślubnej we Włoszech. A kiedy wyprowadzamy ich z błędu, drapią się w głowę i mówią: „no to po co jeździć do Europy, skoro w USA mamy wszystkie najsłynniejsze zabytki Starego Kontynentu? Nie ruszając się z USA macie załatwioną podróż poślubną..."

Fot. Autorka

REKLAMA

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Wyemitowano 200. odcinek „Na dobre i na złe"

Okrągła rocznica

Program drugi Telewizji Polskiej wyemitował już dwusetny odcinek serialu „Na dobre i na złe". Z sondaży internetowych wynika, że to jeden z najpopularniejszych polskich seriali. Przez długi czas utrzymywał się na pierwszym miejscu, potem wyprzedził go serial „M jak miłość". Producenci zapowiadają, że odcinków „Na dobre i na złe" będzie znacznie więcej.

„Na dobre i na złe" od lat utrzymuje wysoką oglądalność pomimo tego, że serial można oglądać tylko raz w tygodniu. Większość telewidzów lubi zaś oglądać swoich bohaterów częściej i dlatego z reguły wybierają te seriale, które są emitowane trzy razy w tygodniu. Scenariusz przez długi czas pisała Ilona Łepkowska, która pracowała również nad serialem „M jak miłość". Gdy ten ostatni zaczął pojawiać się na antenie aż trzy razy w tygodniu, zrezygnowała z opisywania perypetii lekarzy ze szpitalu w Leśnej Górze, bo brakowało jej na to czasu.

Jak informują producenci, od chwili powstania serialu ekipa pracująca nad nim pokonała 200 tys. km w drodze do studia, zużyła kilkaset km taśmy. Przez plan serialu przewinęło się w sumie aż 14 tys. aktorów i 6 tys. statystów. Scenariusz serialu liczy sobie już 9 tys. stron. Emisja wszystkich nakręconych dotychczas odcinków trwałaby 160 godzin. Serial uczynił prawdziwą gwiazdę z Małgorzaty Foremniak odtwarzającą rolę Zosi Burskiej. Ugruntował też pozycję Artura Żmijewskiego, czyli Kuby Burskiego i Jolanty Fraszyńskiej – Moniki Zybert. Dwoje tych ostatnich aktorów zagrało niedawno główne role w filmie pełnometrażowym „Ławeczka", który zdobył wspaniałe recenzje. Zapewne także dzięki wizerunkowi opiekuńczego, porządnego faceta stworzonemu przez serial, Artur Żmijewski otrzymał główną rolę w kasowym przeboju kinowym „Nigdy w życiu" – filmie opartym na bestsellerowej powieści Katarzyny Grocholi. Nic zatem dziwnego, że o role epizodyczne w serialu ubiegają się nawet bardzo znani aktorzy, a Agata Buzek wzięła udział w castingu do jednej z ról.

Tymczasem w Internecie trwa konkurs: czy Zosia z Kubą rozstaną się, czy po krótkiej kłótni się pogodzą czy też może szybko zażegnają małżeński konflikt. Trudno przewidzieć, co wymyślą scenarzyści. Internauci są jednak zgodni: Zosia i Kuba mają szybko się pogodzić, ewentualnie rozstać się na krótko po to, żeby znowu być razem. W rozwód państwa Burskich wierzy niewiele osób.

(kul)

Trwa głosowanie w plebiscycie Telekamery 2005

Małgosia czy Ania?

Do 24 stycznia trwa plebiscyt „Telekamery" zorganizowany już po raz ósmy przez „Tele Tydzień". W ubiegłych latach w konkursie tym zwyciężali m.in. Artur Żmijewski, Małgorzata Foremniak i Małgorzata Kożuchowska. Ta ostatnia ma okazję ustanowić rekord – w tym roku została nominowana do nagrody po raz kolejny.

W kategorii „najlepszy serial" nominowano „Falę zbrodni", „Gliny", „M jak miłość", „Na Wspólnej", „Pensjonat pod Różą". Jesienią ub.r. telewidzowie za najlepszy serial kryminalny uznali „Falę zbrodni" emitowany przez TVN. Miejsce to będzie trudno utrzymać, gdyż emitowany pod koniec roku serial „Gliny" zdobył rekordową widownię i już zapadła decyzja o kręceniu kolejnych odcinków. Na pierwsze miejsce ma także duże szanse serial „M jak miłość", który jesienią zdobył pierwsze miejsce w kategorii najlepszy serial obyczajowy. Naszym zdaniem większych szans na wygraną nie mają dwa pozostałe nominowane seriale.

W kategorii „najlepszy aktor" nominowano aż czterech aktorów „serialowych" – Artura Barcisia („Całkiem nowe lata miodowe"), Witolda Pyrkosza („M jak miłość"), Piotra Skargę („Bulionerzy"), Pawła Wawrzeckiego („Złotopolscy"). Konkurencja jest dość wyrównana, wydaje się jednak, że największe szanse ma Pyrkosz (z uwagi na wielką popularność serialu) oraz Skarga („Bulionerzy" błyskawicznie zdobyli popularność).

Wśród nominowanych aktorek znalazły się: Agnieszka Dygant („Na dobre i na złe"), Dorota Kamińska, Marzena Trybała, Anna Przybylska („Złotopolscy") i Małgorzata Kożuchowska („M jak miłość"). Wydaje się, że o palmę pierwszeństwa będą walczyć dwie ostatnie aktorki. Obie są równie popularne. Z tym, że pani Małgosia jest wyrocznią mody i zapewne głosować będą na nią kobiety. Mężczyźni natomiast zapewne poprą kandydaturę aktorki odtwarzającej rolę policjantki, gdyż ta chętnie zrzuca z siebie ubrania na planie filmowym oraz podczas sesji zdjęciowej do „Playboya"...

Wyniki głosowania poznamy podczas uroczystej gali 24 stycznia.

(kul)

Katarzyna Cichopek zakochana w Austriaku

Gra i studiuje

Katarzyna Cichopek, czyli Kinga z serialu „M jak miłość", regularnie jeździ do Wiednia. Dlaczego? Otóż zakochała się w Austriaku polskiego pochodzenia. Mateusz, bo tak na imię ma jej wybranek, jest synem znajomych rodziców aktorki. Oboje znają się od dziecka.

Perypetie Kingi sympatycy serialu „M jak miłość" śledzą od pięciu lat. 22-letnia obecnie aktorka debiutowała jako nastolatka w serialu „Boża podszewka". Potem zajęła się nauką, żeby wreszcie – w wieku 17 lat – trafić na plan najpopularniejszego obecnie serialu. Po maturze nie zdawała jednak do szkoły aktorskiej lecz na... psychologię. Bo Katarzyna Cichopek ma mnóstwo zainteresowań. Uczyła się w szkole sportowej o profilu gimnastyki artystycznej oraz w „ogólniaku" w klasie o profilu muzycznym. Umie grać na pianinie i gitarze, uwielbia tańczyć. Dlatego m.in. zakochała się w Mateuszu, bo on jest świetnym tancerzem. I tak jak ona lubi ludzi – lubi się z nimi spotykać, rozmawiać, ma mnóstwo znajomych.

Znajomi dziwią się, jak udaje jej się pogodzić studia z intensywną pracą na planie. Serial jest emitowany trzy razy w tygodniu, więc pracy jest dużo. Katarzyna Cichopek jest na planie co drugi dzień. Zajęcia na studiach ma niemal codziennie. W ciągu roku da się to jeszcze pogodzić, ale gdy zbliża się sesja, aktorka pada ze zmęczenia. Do tego dochodzą wszelkie akcje charytatywne. Aktorzy z serialu „M jak miłość" są bardzo popularni, więc organizatorzy takich akcji często proszą ich o udział w imprezach, licząc na to, że znane nazwiska zachęcą darczyńców do sięgnięcia po portfel. Mimo to aktorka nie zamierza zrezygnować z roli Kingi. W wywiadach podkreśla, że uwielbia ten serial, uwielbia kolegów z planu. Przyjaźni się zwłaszcza z najmłodszymi aktorami: Marcinem Bosakiem, braćmi Mroczkami, Anną Muchą.

Katarzyna Cichopek nie lubi wykorzystywać swej popularności do załatwienia prywatnych spraw. Ostatnio w wywiadzie dla dwutygodnika „Na żywo" przyznała, że uparła się czekać cztery godziny w kolejce na załatwienie spraw w firmie ubezpieczeniowej. Uczestniczyła w stłuczce (nie ze swojej winy), a inspektorzy chcieli potraktować ją jak VIP-a. Jej postawa bardzo ich zdziwiła.

(kul)

JAK NIESIE PŁOTKA...

Noworoczne postanowienie Kate

Z okazji Nowego Roku Kate Beckinsale postanowiła, że w końcu nauczy się prowadzić samochód, gdyż bez czterech kółek niezwykle trudno jest jej poruszać się po Los Angeles. Brytyjska aktorka, która po ślubie z reżyserem Lenem Wisemanem, przeniosła się na stałe do Hollywood, szybko doszła do wniosku, że jest całkowicie nieprzygotowana do życia w wielkiej metropolii. Nie mając prawa jazdy musi polegać na taksówkach lub wynajmowanych limuzynach.

Eddie bez domu

Eddie Murphy postanowił sprzedać swój wyceniany na 30 mln dolarów dom. Ogrodzona posiadłość w New Jersey, znana pod nazwą Bubble Hill, trafiła na rynek nieruchomości w grudniu. 43-letni aktor mieszkał w ogromnym domu przez 18 lat. W rezydencji znajdują się m.in. sala do gry w kręgle, sala projekcyjna oraz studio nagraniowe i... 7 sypialni. Ten, kto kupi posiadłość, będzie musiał wziąć pod uwagę dość spore koszty jej utrzymania. Tylko podatek od nieruchomości wynosi 200 tys. dolarów rocznie.

O Jennifer pisano najczęściej

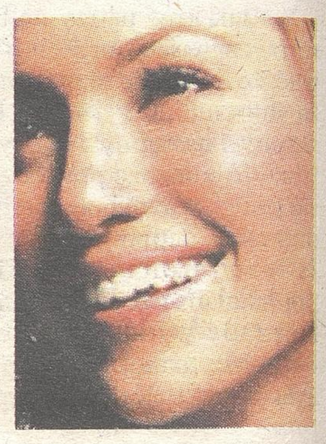

W 2004 roku Jennifer Lopez była gwiazdą, która najczęściej pojawiała się na okładkach czterech najważniejszych magazynów piszących o showbiznesie. Jak skrupulatnie obliczyli dziennikarze „New York Daily News", w roku ubiegłym zdjęcia J.Lo. zdobiły okładki magazynów: „People", „Star", „US Weekly" oraz „In Touch" aż 29 razy, czyli średnio ponad dwa razy w miesiącu. Tuż za latynoską aktorką i piosenkarką uplasowała się Jennifer Aniston, która może pochwalić się 26 okładkami w 2004 r.

Smith chce specjalnej troski

Podczas wakacji w Aspen w stanie Kolorado aktor i raper Will Smith dał się we znaki obsłudze hotelowej. Artysta przybył od kurortu z żoną Jadą Pinkett Smith, dziećmi oraz przyjaciółmi. Pewnego dnia wynajął sporą część sali barowej. Nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby nie fakt, że zażądał, aby inni chętni na skorzystanie z lokalu zostali odprawieni z kwitkiem, a sam ostatecznie... w ogóle się nie pojawił.

Oreiro walczy o środowisko

Natalia Oreiro wraz z mężem Ricardo Mollo wzięła udział w międzynarodowej kampanii GreenPeace, która ma na celu ochronę środowiska i ludzkiego zdrowia. Natalia Oreiro, aktorka i wokalistka (która według badań NetSprint, jest najczęściej po Pameli Anderson i Jennifer Lopez, wyszukiwaną aktorką w polskiej sieci) osobiście otworzyła demonstrację w Argentynie, a jej przemowa dotyczyła efektu cieplarnianego.

Elton John po ślubie?

Podobno na przyjęciu wydanym z okazji chrzcin synków Davida i Victorii Beckhamów sir Elton John poślubił swojego życiowego partnera Davida Furnisha. Bezspornym faktem jest, że obaj byli na liście gości zaproszonych na zorganizowaną 23 grudnia w wiejskiej posiadłości Beckhamów uroczystość ochrzczenia 5-letniego Brooklyna i 2-letniego Romeo, a – jak donosi angielska prasa – z tyłu samochodu, którym odjechali z imprezy wisiała tabliczka z napisem „nowożeńcy".

Karaoke u Madonny

Jak się okazuje, Madonna jest wielką fanką karaoke. Artystka zakupiła stylizowany na lata 50. sprzęt do karaoke. Urządzenie wypatrzyła w sklepie Selfridges w Londynie, gdy promowała swoją książkę dla dzieci „The English Roses". Teraz Madonna wraz z mężem Guyem Ritchiem planują wielką imprezę, podczas której jedną z atrakcji będzie właśnie konkurs karaoke.

Naomi kontra narzeczony

Związek top-modelki Naomi Campbell i Ushera przechodzi trudne chwile. Para spotyka się dopiero od października, ale – jak twierdzą ich bliscy – menedżerowie wokalisty za dużo wymagają od modelki, co niekorzystnie odbija się na tym związku. „Mają problem" – nie ukrywa jeden ze znajomych Naomi i Ushera. – „Obecnie nie widują się ze sobą. Ludzie z obozu Ushera kontrolują bowiem wszystko i chcą, by Naomi zachowywała się w określony sposób, żeby pokazywała się na wszystkich imprezach i pozowała do zdjęć. A ona ma tego dość".

DN (opr. na podst. Internetu)

luc

Budowniczowie kościoła farnego

Białostocki kościół farny ma sto lat

Przybudówka stała się katedrą

Katedra, fara, czerwony kościół, kościół Wniebowzięcia NPM, „matka kościołów", a w końcu i bazylika archidiecezjalna – różne nazwy nadają białostoczanie najważniejszej świątyni w swoim mieście. Świątyni, którą sto lat temu budowano jako... przybudówkę do starego kościółka.

ANNA DANILEWICZ

Niemal od początku XIX przez kilkadziesiąt lat białostoczanie zabiegali o zbudowanie nowego kościoła w Białymstoku. Władze carskie nie zamierzały im ułatwiać sprawy, przeciwnie – kiedy tylko się dało, rzucały kłody pod nogi. Ale i białostoczanie się zawzięli: kiedy jeden carski urzędnik mówił „niet", szli do następnego; gdy wyrzucano ich drzwiami, wracali oknem. Ale udało się:

– Stanął wreszcie olbrzymi kościół białostocki w całej swej okazałości. Dawny kościółek przytulił się do niego jak maluczka kaplica, drogocenna pamiątka wieków dawnych – pisał wówczas ks. Jan Kurczewski.

Nazbyt szczupły

Barokowy kościółek na wzgórzu, położony niedaleko dawnej siedziby Branickich, już w I połowie XIX wieku nie mógł pomieścić wszystkich wiernych.

– Był zbyt „szczupły i nieodpowiadający publicznemu i ludnemu mieyscu" – pisał w 1829 r. dziekan drohiczyński. Dlatego i ówcześni proboszczowie parafii białostockiej, i sami mieszkańcy zaczęli zabiegać u władz o zgodę na budowę nowej świątyni.

Jednak urzędnicy carscy niezbyt przychylnie traktowali ten pomysł, a zwierzchnictwo kościoła prawosławnego wyrażało zdecydowany sprzeciw.

– Decyzję odmowną argumentowano tak, że póki jest jedna cerkiew w Białymstoku, nie ma mowy o budowie drugiego kościoła w mieście – tłumaczy ks. prof. Tadeusz Krahel, wykładowca Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku.

Białostoczanie jednak uparcie przekonywali do swoich racji gubernatora grodzieńskiego, wileńskiego, władze świeckie i duchowe; jeździli do Sankt Petersburga, a w końcu także prosili o pomoc samego cara, kiedy ten pod koniec lat 80. XIX w. odwiedził Białystok.

Okazała przybudówka

Nowy rozdział w tej szczególnej historii białostockiej determinacji rozpoczął się wraz z objęciem probostwa w Białymstoku przez księdza kanonika Wilhelma Szwarca. W dość krótkim czasie udało mu się wybudować kościół w Wasilkowie i kaplicę Chrystusa Zbawiciela na cmentarzu farnym. On też przewodził dalszym staraniom o uzyskanie zgody na budowę kościoła. Wpadł nawet na pomysł, żeby nadać świątyni imię św. Mikołaja, patrona ówczesnego imperatora Rosji! Kiedy nie było zgody na budowę kościoła na wzgórzu św. Rocha (bo tu pierwotnie miała się znajdować obecna katedra), szybko załatwił, by miasto przekazało pod budowę plac na Bojarach, ówczesną targowicę.

Rozwiązanie, które w końcu zaakceptowano, zaskakuje do dziś – nie było zgody na nowy kościół, ale władze zgodziły się na poszerzenie istniejącej świątyni.

– Wtedy ks. Szwarc zwrócił się do biskupa wileńskiego pytając, co ma robić: czy przyjąć to pozwolenie, czy czekać i dalej prosić o budowę nowego kościoła. Biskup zdecydował, że trzeba korzystać z tego, co jest – mówi ks. Antoni Lićwinko, obecny proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP.

Tak powstał projekt przybudówki do starego kościoła. Tyle tylko, że tą przybudówką miała być nowa, okazała świątynia! Jak to było możliwe?

– Ksiądz Szwarc cieszył się wielkim autorytetem u Gubernatora Grodzieńskiego. Mówi się, że jak on był w Białymstoku to najpierw zachodził w gościnę do dziekana, a ten zawsze go godnie podejmował – mówi ks. prof. Tadeusz Krahel.

Władze zatem tak jakby przymknęły oko na to, że obok małego białego kościółka pną się w niebo strzeliste, czerwone wieże i mury nowej świątyni. Nie przerwano budowy, nie było żadnych kar, ani represji.

Ku służbie Bożej

Sporządzenie projektu świątyni ks. Szwarc powierzył najwybitniejszemu w tamtych czasach architektowi, Józefowi P. Dziekońskiemu. Do budowy kościoła zaangażowano zastęp znakomitych majstrów i rzemieślników. Nie mogło też tutaj zabraknąć zwykłych obywateli miasta – w końcu ta budowa była zwieńczeniem ich wielopokoleniowego trudu! Oni nie tylko dawali ofiary na budowę, ale też dawali z siebie wszystko w wykopach i na rusztowaniach. Zwozili kamienie, żwir, drewno, blachy, dachówki, pomagali majstrom, na własnych plecach wnosili cegły na rusztowania – ponad dwa miliony cegieł!, bo tyle ich zużyto do budowy katedry. Tym sposobem już po pięciu latach można było wyświęcić świątynię.

– W roku 1905 w czasie wizyty duszpasterskiej bp. Roppa zbudowano naprędce ołtarz drewniany i poświęcono go ku służbie Bożej i użytkowi wiernych. Święcenia dokonał kreślący to wspomnienie – zanotował ks. Jan Kurczewski.

Konsekracja, czyli uroczyste poświęcenie kościoła, połączone z namaszczeniem ołtarza i murów świętymi olejami, odbyło się dopiero 30 maja 1931 r.

Rok jubileuszu

Wojna obeszła się ze świątynią dość łaskawie, a jednocześnie rozpoczęła nowy ważny okres w jej historii. W 1945 r. do Białegostoku przeniósł się bowiem arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski. Wtedy też fara białostocka stała się nieoficjalną katedrą. Oficjalnie podniósł ją do tej godności dopiero pół wieku później Jan Paweł II, ustanawiając w 1991 r. Diecezję białostocką.

Jednak przez wszystkie lata to właśnie w tej świątyni odbywały się ważne dla diecezji i kraju wydarzenia kościelne, tu konsekrowano biskupów, wyświęcano kapłanów. Dziś w całej Archidiecezji białostockiej trudno byłoby znaleźć kapłana, który nie składałby swoich ślubów przed katedralnym ołtarzem.

Przez cały setny rok istnienia katedry odbywać się będą w Białymstoku uroczystości na jej cześć. W tym czasie w szczególny sposób obchodzone będą wszystkie święta liturgiczne, organizowane będą spotkania i konferencje kościelne oraz liczne imprezy kulturalne.

Prenumeratę „Gazety Współczesnej" na miesiąc luty możesz wykupić do 20 stycznia w najbliższym urzędzie pocztowym, w Oddziale Ruch albo po prostu u swojego listonosza.

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu, adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,25 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię i – co najważniejsze – kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem). Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki „GW" przy ul. Suraskiej 1.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Sara

Krzysztof, lat 31: Jestem miłym, spokojnym romantykiem o wzroście 176 cm, piwnych oczach i dużym sercu. Szukam sympatycznej, wesołej dziewczyny, która potrafi prawdziwie kochać, i tak jak ja czuje się samotna. Postaram się odpisać na każdy list. Zdjęcie mile widziane. Telefon przyspieszy kontakt. (88178)

Koziorożec, po 40-tce: Mam 177 cm wzrostu, ważę 80 kg, jestem atrakcyjny, uczciwy, finansowo niezależny. Mam elegancki samochód, potrafię docenić i uszanować kobietę. Cenię miłość, szacunek, zaufanie, odpowiedzialność. Poznam panią w wieku do 45 lat, spragnioną miłości. Możemy, ale nie musimy legalizować związku. Jeśli chcesz poznać czułego, dyskretnego, wrażliwego pana na poziomie – napisz. Warto. (88179)

Tajemnicza: Poznam pana mieszkającego na wsi w wieku od 50 do 60 lat. Pan nie może nadużywać alkoholu. (88180)

Spokojna, lat 40: Uczciwa, pracowita, wysoka, szczupła o pogodnym usposobieniu, wyznania prawosławnego. Posiadam mieszkanie, pracę oraz wychowuję samotnie syna w wieku szkolnym. Poznam pana odpowiedzialnego, wolnego, bez rażących nałogów, wyznania prawosławnego, o wzroście minimum 175 cm. (88181)

Albert, lat 35: Jestem wysoki, mam miłą aparycję, ciemną karnację. Nie mam żadnych zobowiązań, jestem człowiekiem wesołym. Poznam panią w odpowiednim wieku, dla której związek dwojga ludzi jest oparty na wzajemnym zrozumieniu, poszanowaniu, uczciwości, szczerości. Pracuję i mieszkam w Zambrowie. (88182)

Starszy „Byk": Bardzo starszy pan, emeryt, szczupły, o wzroście 163 cm chciałby poznać panią w wieku do 60 lat, która lubi przyrodę, podróże i zwiedzanie, lubi muzykę i taniec. Proszę o poważne odpowiedzi. (88183)

Edward, lat 45: Jestem wysoki, mam 180 cm wzrostu. Jestem szpakowaty, mam niebieskie oczy, sportową sylwetkę, uwielbiam sporty siłowe. Jestem czuły, wrażliwy, ciepły, przez kilka lat sam borykałem się z losem. Pragnę poznać panią w wieku do lat 50, na dobre i złe. Zdjęcie mile widziane. Odpiszę na każdy list. (88184)

Kawaler, lat 37: Jestem uczciwy, odpowiedzialny, bez nałogów i zobowiązań, szczery, pracowity. Mieszkam na wsi, mam nowoczesne gospodarstwo rolne. Poznam pannę zaradną, rozsądną, bez nałogów, katoliczkę, która lubi życie na wsi. Jeśli poważnie myślisz o życiu i chciałabyś stworzyć trwały związek oparty na wzajemnej miłości, wierności, zaufaniu i szczerości – napisz. (88185)

Panna, lat 23: Jestem szczupłą szatynką o zielonych oczach. Mieszkam i studiuję w Białymstoku. W mężczyznach cenię szczerość i odpowiedzialność. Poznam wysokiego i szczupłego kawalera w wieku od 23 do 28 lat. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. Odpiszę na każdy list. (88186)

Sławek, lat 33: Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Mam 180 cm wzrostu i niebieskie oczy. Jestem miłym i spokojnym chłopcem. Szukam prawdziwej miłości i zrozumienia. Lubię dobrą muzykę i dobry film oraz spacery nad brzegiem jezior. Jestem chłopakiem uczciwym i wrażliwym. Jestem katolikiem i wierzę w prawdziwą miłość. Chciałbym poznać dziewczynę o dobrym sercu i szczerą. Mieszkam w niewielkiej miejscowości, proszę o poważne listy. (88187)

Franciszek, lat 45: Jestem wysokim (185 cm wzrostu) i dobrze zbudowanym brunetem. Mieszkam samotnie na wsi w okolicach Kalinowa. Jestem kawalerem bez nałogów. Posiadam 17-hektarowe gospodarstwo rolne (trochę zaniedbane). Pragnę założyć szczęśliwą i kochającą rodzinę. Szukam pani w wieku do lat 45 – panny lub wdowy, która lubi ciszę i spokój oraz pracę na wsi i w ogrodzie. Proszę o poważne oferty. Telefon przyspieszy kontakt. (88188)

Wdowiec, lat 55: Mam 178 cm wzrostu, średnią budowę ciała. Jestem emerytem, nie mam dzieci. Jestem zmotoryzowany. Mam mieszkanie, jestem nieźle sytuowany materialnie. Mam średnie wykształcenie, jestem spokojny. Interesuję się przyrodą. Jestem domatorem. Poznam panią w odpowiednim wieku, lojalną, w celu matrymonialnym. Nie szukam przygód. Wiara obojętna. Telefon przyspieszy kontakt. (88189)

Koziorożec, lat 51: Jestem przeciętną osobą bez zobowiązań i nałogów. Pracuję i mieszkam w środowisku wiejskim do czasu uzyskania emerytury strukturalnej (unijnej), to jest do uzyskania 55 lat. Natomiast moim pragnieniem i marzeniem jest kupno mieszkania z ogrodem w atrakcyjnym miasteczku na Podlasiu, żeby rozwijać własne zainteresowania. Chciałbym też poznać i zaprzyjaźnić się z troskliwą gosposią bez zobowiązań, która mnie wesprze. (88190)

Kawaler, lat 27: Poznam dziewczynę, która podobnie jak ja czuje się samotna i poważnie myśli o życiu we dwoje. Jestem brunetem o piwnych oczach i pogodnym usposobieniu. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Zdjęcie mile widziane. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (88191)

Acid, lat 22: Są tacy, którzy widzą dużo dobrego we mnie, a ja ciągle nie umiem odnaleźć się w dzisiejszych realiach. Chciałbym zbliżyć się do drugiej osoby tak blisko, jak się da, ale jest we mnie dużo lęku, niepewności i nieufności, a także niskiej samooceny, które nie ułatwiają mi poznania pokrewnej duszy. Pomożesz mi? Na razie w moim życiu najważniejsze są: muzyka oraz puszysty, mały zwierzak i chcę, żeby to wreszcie się zmieniło, żeby adresatem moich uczuć był drugi człowiek, osoba wyrozumiała i serdeczna. (88192)

KOCHANI!

Staliście się strasznie niecierpliwi: od kilku dni codziennie otrzymuję po kilka telefonów z żądaniami natychmiastowego przekazania listów. Otóż spieszę poinformować, że co piątek – regularnie – wysyłam wszystkie listy, które docierają do „Gazety" w ciągu tygodnia. Nie jestem w stanie codziennie sprawdzać, czy ktoś odpisał na dany anons, więc nie proście mnie o to. Wiem, że osoby, których anonse się ukazały, niecierpliwie oczekują na odpowiedzi, wiem, że są samotne i jak najszybciej chciałyby kogoś poznać, ale redakcyjna praca rządzi się swoimi prawami i musicie uzbroić się w cierpliwość.
Uwaga! Żadnych listów nie wyrzucam do kosza. Wiem, że niektórzy z Was czują się zawiedzeni. Zamiast spodziewanej „góry" listów otrzymali jedną, dwie odpowiedzi. A niektórzy nie otrzymali jej wcale. Ale to nie jest ode mnie zależne, więc przykro mi słyszeć, gdy ktoś posądza mnie o niszczenie listów. Trudno jest powiedzieć, dlaczego na jeden anons jest kilkadziesiąt odpowiedzi, a drugi mija bez echa. Może to kwestia szczerości autora anonsu? A może kwestia szczęścia? Najwięcej odpowiedzi przychodzi na anonse zamieszczone w ostatnich dwóch magazynach „Gazety". Bywa jednak i tak, że ktoś przysyła list do osoby, której anons ukazał się półtora miesiąca wcześniej... I która pewnie już nie liczy na żadną odpowiedź.

Sara

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Przyjazna Regielnica

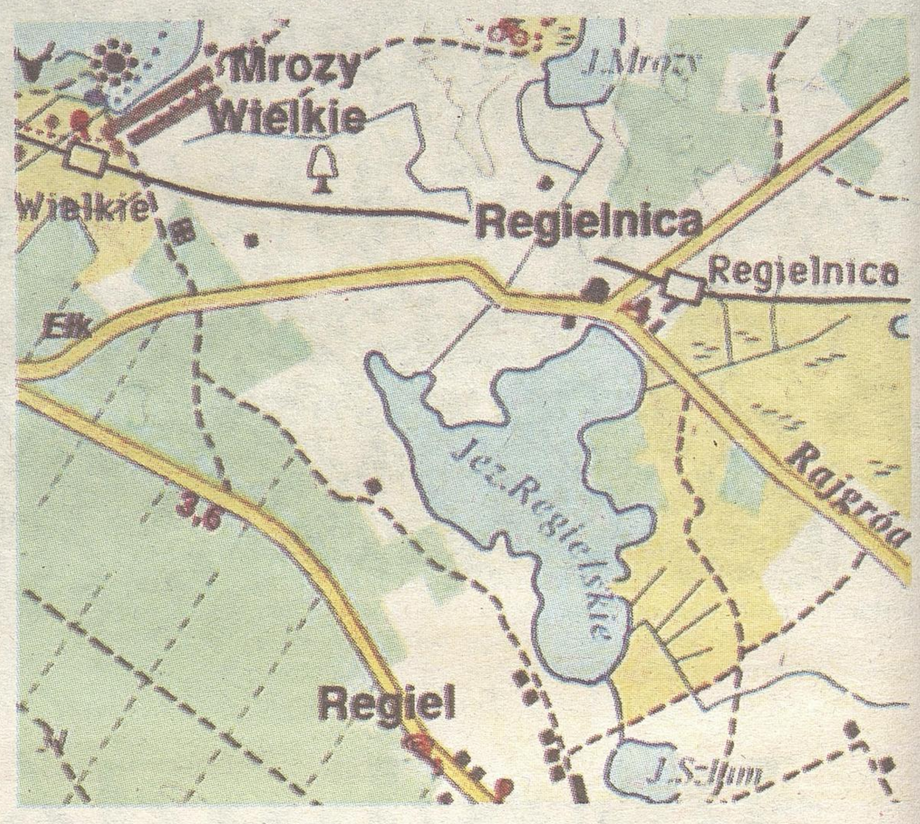

Z dala od ruchliwych szlaków na terenie gminy Ełk, nad wsią Regiel i Regielnica leży jez. Regielnica.

W sąsiedztwie dwu jezior Szlamy i Regielskie w roku 1484 została założona wieś szlachecka której nadano nazwę od jeziora Regielnica. 60 lat później Jan Malecki, proboszcz ełcki zarządzał dobrami ziemskimi i dwoma jeziorami.

Aktualnie we wsi zamieszkuje około 250 mieszkańców w 20 gospodarstwach życzliwie nastawionych do turystów. Jest tam sklep, warsztat stolarski, kaplica. Można kupić chleb z wiejskiego pieca.

A teraz o monografii jeziora którego dzierżawcą jest **Gospodarstwo Rybackie w Ełku sp. z o.o.** Powierzchnia lustra wody wg aktualnych danych geodezyjnych 107,0 ha. Jezioro ma kształt wydłużony, z dużą zatoką w części północno-zachodniej. Długość maksymalna jeziora wynosi 1550 m, a szerokość 1050 m. Długość linii brzegowej osiąga 6450 m i daje wskaźnik rozwoju 1,85, co świadczy, iż linia brzegowa jeziora jest przeciętnie rozwinięta. Maksymalna głębokość wynosi 11,0 m, a średnia głębokość 3,9 m.

Najgłębsze miejsce położone jest prawie centralnie w północnej części jeziora.

Bezpośrednie otoczenie jeziora tworzą pola uprawne (około 60 proc. linii brzegowej), pastwiska, łąki i nieużytki (ok. 35 proc.) oraz osiedla ludzkie (ok. 5 proc.). Odpływ nadmiaru wód Jeziora Regielskiego następuje poprzez ciek Regielnica łączący je z jeziorem Mrozy. Dno przy brzegu i ławicy jest piaszczysto-żwirowe, poza ławicą – pokryte niewielką warstwą mułu.

Na jeziorze jest jedna wyspa o pow. 0,1 ha.

Roślinność wynurzona rozmieszczona jest wzdłuż brzegów prawie na całej linii brzegowej (ok. 20 ha – 18% powierzchni dna). Gatunkami dominującymi są trzcina pospolita i pałka wąskolistna tworzące w wielu miejscach gęste skupiska. Z roślin o liściach pływających występują najczęściej grzybień biały, grążel żółty i rdestnica pływająca.

Roślinność zanurzona tworzy niezbyt gęste łąki na obszarze ok. 12 ha. Reprezentowana jest przez rdestnice – przeszytą i połyskującą, moczarkę kanadyjską, wywłócznik oraz rogatek.

Życzliwość akwenu w stosunku do wędkarzy polega na tym, że jest w nim obfitość ryb karpiowatych. Karpie w przedziale wagowym od 10 do 15 kg nie należą do rzadkości.

Opłaty za prawo wędkowania na tym jeziorze za cały rok wynoszą 150 zł, zaś w sezonie letnim tylko 115 zł.

Jak wiadomo karpie bardzo lubią żerować nocą, przeto za dodatkową opłatą dzierżawca zezwala na połowy nocne.

Miłośnikiem regielskich karpiowatych a jednocześnie znawcą metod połowu jest Julian Uściłowicz, mieszkaniec Ełku.

a.remiesz@wspolczesna.pl

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Dużo rozważań i jeszcze więcej analiz. Łatwo raczej nie będzie, ale w końcu nikt tego nie obiecywał... Zawsze warto poprosić, by ktoś na Twoje sprawy popatrzył chłodnym okiem, z boku. Pod koniec tygodnia spiętrzenie zajęć. Ale na odpoczynek znajdziesz czas.

WAGA 24 IX – 23 X

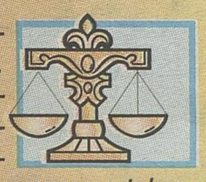

Naprawdę chyba nie powinieneś zamartwiać się na wyrost. Trzymasz porządek i dotrzymujesz terminów. Jak już wszystko sobie poukładasz, masz prawo np. wyjechać. Przebrniesz przez większe zakupy. No, no, nawet specjalnie się nie zdenerwujesz.

SKORPION 24 X – 22 XI

Zakończenie pewnych spraw już jest bliskie. To dobrze, masz prawo czuć się zmęczony. Nie zapominaj o obietnicy danej sympatycznemu Lwu. On cały czas czeka na odpowiedź. Więcej opanowania, a mniej rozdrażnienia. Zorganizujesz fantastyczne urodziny dla bliskiej osoby!

STRZELEC 23 XI – 22 XII

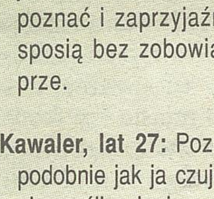

Nerwówkę masz już za sobą. Możesz odetchnąć z ulgą i z ostrożnym optymizmem popatrzyć w przyszłość. Niekoniecznie wyrazisz zgodę na coś, z czym nie do końca się zgadzasz. Pozwól sobie na relaks i nie przejmuj się przycinkami niektórych „przyjaciół".

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Sporo rzeczy masz teraz na swojej głowie. Jednak nie zapominaj o własnych sprawach. Dni pod znakiem finansowych rozwiązań. To dobrze, bo już powoli traciłeś nadzieję na pozytywne rezultaty Twoich wysiłków. Sympatyczny Rak z przyjemnością Ci pomoże.

WODNIK 21 I – 19 II

Dużo pracy. Zwłaszcza pod wieczór będziesz odczuwać prawdziwe zmęczenie. Przestaniesz rozmyślać nad kwestiami, na które nie masz specjalnego wpływu. Nowe, obiecujące kontakty zawodowe. Zorganizujesz i przeprowadzisz udane, rodzinne spotkanie.

RYBY 20 II – 20 III

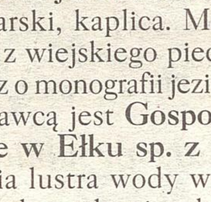

Więcej wolnego czasu i więcej prawdziwego odpoczynku. Nie jest wykluczone, że zdecydujesz się na miłą wycieczkę. Z uśmiechem zgodzisz się na wsparcie pewnego Barana. I z prawdziwą satysfakcją przyjmiesz propozycję, do której już od jakiegoś czasu się przymierzałeś.

BARAN 21 III – 20 IV

Możesz czuć zniechęcenie i nie mieć ochoty na nadmierną aktywność. I bardzo dobrze. W końcu Ty też masz prawo do kompletnego, niezakłóconego niczym lenistwa. W przyszłym tygodniu weźmiesz sprawy w swoje ręce i dogadasz się z Koziorożcem.

BYK 21 IV – 21 V

Tym razem postawisz na takie rozwiązania, do których będziesz autentycznie przekonany. Ciekawe, czy podejmiesz decyzję o większych inwestycjach finansowych. Z ulgą przyjmiesz nieco mniej wyjazdów. I wreszcie w niepamięć odejdą stare sprawy.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

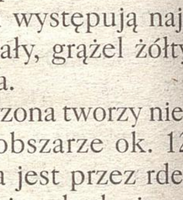

Raczej nie spodziewaj się wielkich zmian. Najważniejsze, że uda Ci się pokonać jakieś niesprzyjające okoliczności. Zobacz, jak wiele potrafisz zdziałać, i jesteś konsekwentny w tym co robisz. Weźmiesz się w garść i nadgonisz terminy. Więcej udanego odpoczynku.

RAK 23 VI – 22 VII

To chyba taki wyjazd jest Ci właśnie potrzebny. Naprawdę możesz sobie pozwolić na krótki odpoczynek, w końcu w różne świąteczne dni pracowałeś. Tylko może nie przesadzaj ze spacerami. Przemęczony organizm może mocno zareagować na nadmiar świeżego powietrza...

LEW 23 VII – 23 VIII

No wreszcie wygadasz się za wszystkie czasy! To spotkanie z bliską osobą na długo zostanie Ci w pamięci. Realizacja niektórych planów może napotkać pewne przeszkody. Masz jeszcze czas na zastanowienie. Może po prostu warto zająć się zupełnie czymś innym.

luc

KSIĄŻKA 2004 W POLSCE...

Ten rok jak rzadko który przyniósł nam wiele spektakularnych wydarzeń wydawniczych. Wiele dobrego działo się na polskim rynku – zarówno jeśli chodzi o listy najlepiej sprzedających się tytułów, gdzie dominowała współczesna literatura polska, jak i liczne wydawnicze niespodzianki.

Numerem jeden wszystkich tegorocznych list bestsellerów jest **książka Jana Pawła II „Wstańcie, chodźmy"**. Sprzedano jej ponad 550 tys. egzemplarzy. Kolejną pozycję zajęła świetnie wypromowana książka **Dana Browna „Kod Leonarda da Vinci"** – przeszło 350 tys. egz. sprzedanych w ciągu niespełna pół roku. Trzecie miejsce przypadło **Katarzynie Grocholi, której trzy tytuł: „Ja wam pokażę", „Nigdy w życiu", „Serce na temblaku"** (W.A.B.) łącznie uzyskały wynik 380 tys. sprzedanych egzemplarzy. Na czwartym miejscu znalazł się **Norman Davies ze swoim „Powstaniem 44"** (Znak). W pierwszym dniu sprzedaży rozszedł się cały 30-tys. nakład, a do końca grudnia tej niełatwej w odbiorze historycznej książki sprzedano przeszło 115 tys. egzemplarzy. Kolejną pozycję zajmują **„Podróże z Herodotem" Ryszarda Kapuścińskiego** (Znak), których sprzedano już ok 90 tys. egzemplarzy. Tylko nieznacznie niżej plasuje się polskie tłumaczenie książki **Erica Emanuela Schmitta „Oskar i Pani Róża"** (Znak) – 88 tys., sprzedanych egzemplarzy. **Tytuł książki roku 2004** przyznany przez Polską Sekcję IBBY (International Board on Books for Young People) – Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych **otrzymała „Bromba i filozofia" autorstwa Macieja Wojtyszki** (Santorski & Co.).

Warto odnotować jeszcze kilka książek, które na pewno znajdą się na listach bestsellerów. Pierwsza to najnowszy tomik poezji **Tadeusza Różewicza „Wyjście"** (Wydawnic-

Tadeusz Różewicz

two Dolnośląskie), dalej **„Z głowy" Janusza Głowackiego** (Świat Książki), **„Sprawa honoru. Dywizjon 303 Kościuszkowski – Zapomniani Bohaterowie II Wojny Światowej" Lynne Olsona i Stanleya Clouda** – dla wielu niespodzianka i zaskoczenie, nagrodzony NIKE **„Gnój" Wojciecha Kuczoka** (W.A.B.) oraz **„Boży bojownicy" Sapkowskiego**.

Wydarzeniem jest też z pewnością wydana po raz pierwszy w języku polskim, po ponad 40 latach od ukazania się, **„Wyspa" Aldousa Huxleya** (GWP) – jedna z najważniejszych utopii literackich XX wieku.

...I NA ŚWIECIE

Według światowych notowań, pierwsze miejsce pod względem sprzedaży – 18 mln egz. – przypadło książce **Dana Browna „Kod Leonard da Vinci"**. Jeśli doliczyć też jego „Anioły i demony" oraz „Cyfrową twierdzę", to razem Brown zawitał do 20,5 mln czytelników na całym świecie. Goni go besteseller niespełna 20-letniego **Christophera Paoliniego** zatytułowany **„Eragon"**. Paolini w wieku 17 lat ukończył to grube na 700 stron tomisko. Dzisiaj jako 20-latek ma na koncie miliony sprzedanych egzemplarzy. Wydawnictwo Random hause podaje na swoich stronach wynik tego roku – ponad 2,3 mln sprzedanych egzemplarzy.

Najważniejszą listę książek najlepiej sprzedawanych w Hiszpanii w 2004 roku otwiera tłumaczenie **„Chwili" Wisławy Szymborskiej** (Instante). Zaś piąte miejsce na tej liście zajmuje tom **Adama Zagajewskiego „Tierra de fuego" („Ziemia ognista")**. To pierwszy tego rodzaju przypadek w dziejach tej wpływowej klasyfikacji prowadzoną przez El Cultural (dziennik ABC), oraz przez największą księgarnię w Madrycie, La Casa del Libro.

Elfriede Jelinek została laureatką Literackiej Nagrody Nobla. Urodzona w 1946 roku w Styrii (Austria) Jelinek uważana jest za pisarkę, której twórczość ma charakter satyryczno-groteskowy o tendencjach demaskatorskich.

W ciągu zaledwie miesiąca rozszedł się 1,5-milionowy nakład autobiografii byłego prezydenta USA **Billa Clintona, zatytułowanej „Moje Życie"** („My Life").

Agata Christie została uznana przez Anglików za najlepszą autorkę powieści kryminalnych. Christie, która napisała 100 powieści w ciągu 56 lat, zyskała największą popularność w latach 40. XIX w.

Po 10 latach oczekiwania ukazała się nowa powieść **Gabriela Garcii Marqueza** w polskim tłumaczeniu nosząca intrygujący tytuł **„Wspomnienia moich smutnych dziwek"** (Muza).

„Tryptyk rzymski" – zbiór poezji pióra Jana Pawła II został dotychczas wydany na świecie w nakładzie ponad miliona egzemplarzy, zaś książka papieża **„Wstańcie, chodźmy!"** niemal od razu stała się we Włoszech bestsellerem. W ciągu 7 dni sprzedano jej 150 tysięcy egzemplarzy.

Laureatem nagrody Impac (International Impac Dublin Literary Award), jednej z najważniejszych europejskich nagród literackich, został marokański pisarz **Tahar Ben Jelloun za powieść „This Blinding Abscee of Life"**.

50-letni pisarz **Alan Hollinghurst został laureatem literackiej Nagrody Bookera**, jednej z najbardziej prestiżowych brytyjskich nagród literackich. Hollighurst otrzymał to wyróżnienie **za powieść „Linia piękna"** („The Line of Beauty"), która choć zyskała pochlebne opinie wielu krytyków, wzbudziła również kontrowersje.

Laurent Gaude, autor powieści „Słońce rodziny Skortów" („Le Soleil des Scortas"), **został laureatem nagrody Goncourtów** oraz polskich studentów „Lista Goncourt – polski wybór".

Na konwencie EasterCon przyznano **British Science Fiction Association Awards za rok 2003**, najważniejsze fantastyczne nagrody w Wielkiej Brytanii, a zarazem jedne z najważniejszych wyróżnień w dziedzinie fantastyki na świecie. Otrzymał je **Neil Gaiman**.

Laureatką tegorocznego Pulitzera, najwyżej cenionej amerykańskiej nagrody dziennikarskiej i cieszącej się prestiżem na świecie, jest **Anne Applebaum, autorka „Gułagu"**.

Po raz pierwszy na targach książki w londyńskiej hali Olympia, największej po Frankfurcie imprezie świata wydawniczego, **swoje stoisko miała Polska**, występując razem z Czechami i Słowakami. W targach wzięło udział 669 wystawców, w tym wszyscy najwięksi edytorzy anglojęzyczni. Targi Londyńskie są zamknięte dla publiczności.

na podst. Portalu Księgarskiego (o)

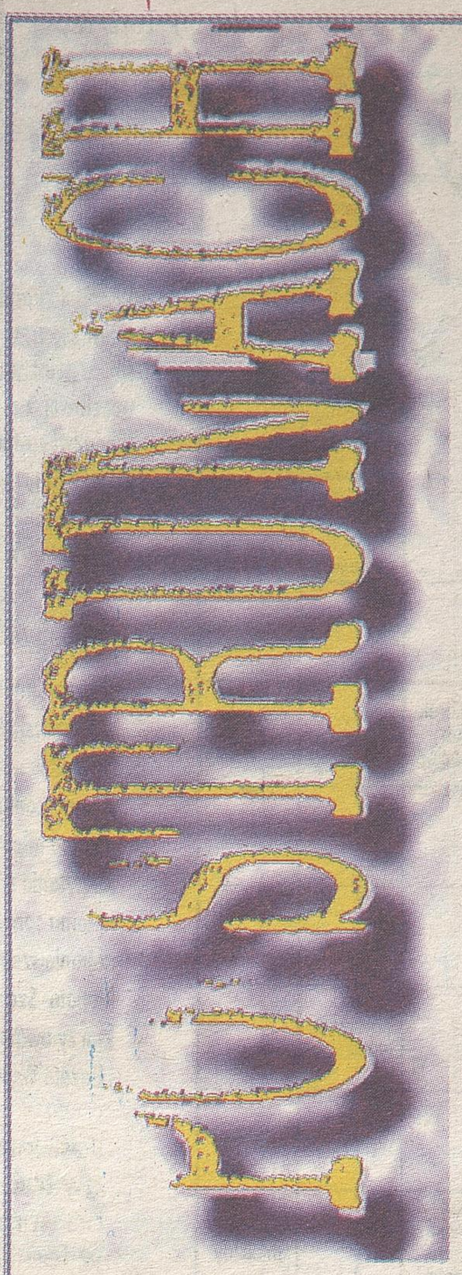

GDZIE TEN CZAD

- ✔ 8 stycznia, Białystok, pub „Fabryka", ul. Jurowiecka, godz. 20.07; wystąpi jazz-rockowy zespół **KEEP IT COOL**; wstęp – bezpłatny;
- ✔ 13 stycznia, Suwałki, klub „Viva", ul. Przytorowa, godz. 20; koncert **COOL KIDS OF DEATH** plus lokalne zespoły; wstęp – 12 zł;
- ✔ 14 stycznia, Białystok, klub „Gwint", ul. Zwierzyniecka, otwarcie bram – godz. 19, początek koncertu – godz. 20; zagra **KULT**; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł – przed koncertem) do kupienia w klubie i sklepie muzycznym „Tango" przy ul. Lipowej;
- ✔ 15 stycznia, Białystok, „deCentrum squat", ul. Częstochowska 14/2, godz. 20; koncert **COOL KIDS OF DEATH**; cena biletu – 11 zł.

NAPISZ DO NAS:
postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS:
(0xxx85) 748-74-74

ROZMOWA

O intymnych problemach odkrytych w tekstach, inspiracjach Bjork i niedawno wydanym DVD „Anywhere But Home" rozmowa z Amy Lee, wokalistką EVANESCENCE.

Piosenki jak lek

Gdy pracowałaś nad Waszym albumem „Fallen", spodziewałaś się, że okaże się takim sukcesem?

Kiedy myślę o tym, co stało się z „Fallen", to z jednej strony chciałabym móc powiedzieć: „w ogóle się tego nie spodziewałam", z drugiej jednak strony bardzo chciałam, żeby właśnie tak się stało. Zawsze musisz ufać, że wszystko jest możliwe, że właśnie tego chcesz. Musisz mocno w siebie wierzyć, bo jeśli Ty w siebie nie uwierzysz, to kto to zrobi?

Czy Twoje doświadczenia z ostatnich dwóch lat okazały się być dokładnie tym, czego oczekiwałaś?

Wiadomo, jakie to uczucie, gdy Twoje całe życie zmienia się o 180 stopni. Trudno to nawet opisać. Przez ostatnich kilka lat zdarzyło się nam mnóstwo cudownych chwil, co nie znaczy jednak, że nie było też i tych złych. Wciąż myślę sobie, że gdyby nie przytrafiła mi się ta przygoda, pewnie bym tak nie wydorośleła. W ciągu tego czasu stałam się dojrzalsza o jakieś pięć, dziesięć lat. Ciągle jeszcze się uczę.

Napotkałaś jakieś niespodzianki w trakcie tej podróży?

Ludzie się zmieniają, szczególnie jeżeli odniosą tzw. sukces. Zmienia się też sposób traktowania Cię przez innych ludzi, jeżeli Ty nagle stajesz się kimś znanym. Czasem ciężko jest obserwować niektórych ludzi z twojego otoczenia. Pamiętam, jak kiedyś ciągle kłóciłam się ze wszystkimi o to, że chcę pozostać sobą, być prawdziwą i skromną. Wszystko to możecie zobaczyć na DVD, które właśnie wydaliśmy. Tu nie chodzi o to, żeby zostać gwiazdą rockową i zachowywać się jak diva. Ja nigdy nie miałam z tym problemu, po prostu nie myślę o sobie w ten sposób.

Czy sukces pobudza Cię twórczo?

Piszę piosenki, ponieważ jest to dla mnie jedyny sposób, by poradzić sobie z problemami w życiu. Nieważne czy są to jakieś rzeczy z przeszłości czy z chwili obecnej. Po prostu wyrzucam to z siebie, dzieląc się tym z ludźmi i nazywając to „sztuką". To jest jak lekarstwo i nic na to nie poradzę. Czasem trochę mnie przeraża, gdy podchodzą do mnie obcy ludzie i rozmawiają o moich najbardziej intymnych problemach. Cóż, muszą je znaleźć w tekstach piosenek **EVANESCENCE**, więc muszę się do tego przyzwyczaić.

Na niedawno wydanym DVD „Anywhere But Home" znajduje się zapis jednego z Waszych ostatnich koncertów. Czym różni się on od poprzednich?

Ostatnio oglądałam nasz występ sprzed dwóch lat, nagrany gdzieś w klubie w Los Angeles i po prostu nie mogłam na to patrzeć! Teraz już przywykliśmy do grania na żywo, umiemy złapać kontakt z publicznością. Oczywiście zmienił się też skład zespołu, w moim mniemaniu – na lepsze. Bardzo podoba mi się koncert w Paryżu, gdyż jest to jeden z tych, podczas którego panowaliśmy już nad tym wszystkim.

Jak to jest produkować własne DVD?

Przede wszystkim, kiedy narodził się pomysł na stworzenie DVD, zaczęłam rozmawiać z reżyserem naszego show o tym, jak chciałabym, żeby to wszystko wyglądało, żeby podczas oglądania DVD miało się wrażenie, jakby faktycznie uczestniczyło się w koncercie. Mnóstwo kamer było ustawionych tak, żeby obraz stwarzał wrażenie oglądanego „ze środka". Dlatego widać tam ludzi machających rękami tuż przed Tobą, wiele jest ujęć bardzo nietypowych. Wszystko to wygląda super! Ścieżka audio nagrana została w Surround Sound, tak że wrażenie jest takie, jakbyś faktycznie był na koncercie. Jeśli zaś chodzi o dodatki – pokazują nas takich, jakimi jesteśmy – jako zwykłych ludzi, wygłupiających się, robiących durne miny. Materiał powstał dzięki pracy mnóstwa wspaniałych ludzi, tak więc nie tylko ja odpowiadam za jego ostateczny wygląd.

Co nowego o zespole ujawniają fotografie zza kulis?

Ludzie mieli okazję naoglądać się mnie podczas udzielania wywiadów, na DVD natomiast każdy ma możliwość poznania reszty zespołu. To są naprawdę świetni ludzie, z bardzo wesołym nastawieniem do życia i cieszę się, że mogli się teraz pokazać z takiej strony.

Kto jest Twoim wzorem w przemyśle muzycznym?

Od zawsze inspirowała mnie twórczość Bjork. To jest kobieta, która od zawsze istnieje w przemyśle muzycznym. Od czasu, kiedy była dzieckiem, radzi sobie w nim dobrze. Nie dlatego, że poszła na łatwiznę i daje to, czego oczekuje od niej wytwórnia muzyczna, czy nawet jej fani. Ona pisze po prostu dla siebie. Zawsze szczerze, no i po prostu dziwnie. Wyraża siebie tak, jak tylko chce, nie zwracając uwagi na to, czy jest krytykowana, czy też nie, a wiele razy była. Dla niej jednak to wcale nie ma znaczenia. Najważniejszą rzeczą jest to, że postanowiła być sobą od początku do końca i to chyba jest dla mnie największą inspiracją. Jej wszystko zawsze wychodziło na dobre. Potrafi wydać płytę za płytą i odnosić coraz większe sukcesy.

Czy obserwujesz u siebie jakieś zmiany artystyczne?

Jest jeszcze mnóstwo rzeczy, które chciałabym zrobić, zanim umrę. Uwielbiam swój zespół, kocham ten projekt i to właśnie na nim chcę się teraz skupić. Chciałabym również rozwijać się w innych kierunkach. Mam ochotę np. zagrać w jakimś filmie. Prawdę mówiąc, rozmawiałam już z kilkoma wytwórniami na ten temat. Miło byłoby też pisać piosenki dla innych wykonawców. Siedzieć w domu i pisać, pisać, pisać... to dopiero wtedy, kiedy nie będę już miała siły koncertować. Jest też mnóstwo innych ciekawych zajęć: lubię m.in. malować. Chciałabym kiedyś wydać album z moimi rysunkami. Jest też pewnie mnóstwo innych rzeczy, które chciałabym zrobić. Na pewno za kilka lat wpadnę też na pomysł zrobienia czegoś, o czym dzisiaj w ogóle bym nie pomyślała.

Na podst. materiałów Sony Music opr. DJ Bęben

RECENZJA

ANAL STENCH „Red Revolution"

Empire Records (3 $truny)

ANAL STENCH, który po wydaniu płyty „Stench Like Six Demons", wydawał się średnio udanym metalowym żartem, powraca. Powraca jednak odmieniony pod każdym względem: składu, image`u, a przede wszystkim – muzyki. Na „Red Revolution" niewiele więc pozostało z grania w stylu **CANNIBAL CORPSE**. **ANAL STENCH** to obecnie potężnie brzmiący zespół, któremu utrzymany w średnich tempach death metal obcy nie jest, ale równie blisko mu do pełnego energii i ciężaru nowoczesnego grania metalowego, czy wręcz metal-core`owego. W tym muzycznym kotle, jakim jest „Red Revolution", mieszają się więc dwa (nareszcie różniące się od siebie!) wokale, ciekawie połamane, ale chwilami transowe riffy gitarowe oraz równie interesujące łamańce rytmiczne ra perkusji, która bardzo rzadko jednak „osiąga" ekstremalne prędkości. Całości nadano zaś potężne, miażdżące, choć nie przesadnie brutalne, brzmienie, co tym bardziej przywołuje skojarzenia z metal core`em, a także dokonaniami **SLIPKNOT**, **SEPULTURA** czy przez chwilę nawet **MACHINE HEAD**. Dla ortodoksyjnych fanów death metalu „Red Revolution" będzie zatem trudna do przełknięcia, choć kawałki „Go Gagarin Go", w którym jest miejsce i na death metalową moc, i na dowcip, i świetną solówkę, czy ciężki i mroczny, ale szalenie rytmiczny „Red Light Means Stop" powinny spodobać każdemu fanowi ciężkiej muzy. O „komunistycznej" otoczce, towarzyszącej „Red Revolution", tekstach i fragmentach przemówień sekretarzyPZPR, pisanie sobie daruję, bo raz, że to kolejny dowcip zespołu, a dwa – „najwspanialszy system na świecie" lepiej i wcześniej zohydził Kazik. Za pomocą niemal tych samych sampli.

DJ Bęben

RECENZJA

GUESS WHY „The Plan Of Escape"

Metal Mind Prod. (4 $truny)

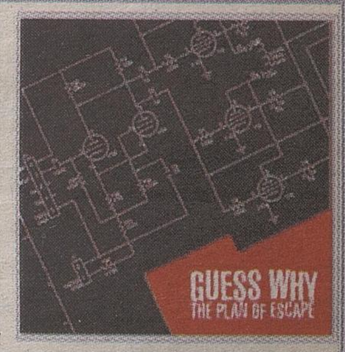

Czyżby nowa jakość w polskim metalu? Bez wątpienia. Najnowszy krążek poznańskiego **GUESS WHY**, w kontekście polskiego ciężkiego grania (i tylko takim) jest propozycją oryginalną i niebanalną. W porównaniu do dwóch poprzednich wydawnictw grupy „The Plan Of Escape" zaskakuje większą melodyką, przystępniejszymi, prostszymi rytmami i surowszym brzmieniem. Jednak to, co przede wszystkim czyni tę płytę wyjątkową, to jej muzyczny eklektyzm, będący wypadkową muzycznych inspiracji Perły, lidera grupy. Najkrócej mówiąc, najnowszy album **GUESS WHY** jest połączeniem „narkotycznego" grania **KYUSS** i niepokojącego klimatu a la **TOOL**. Nad całością zaś wyraźnie unosi się duch stoner rocka. Poza tym album ten – jak żaden wcześniejszy – jest spójną całością, mimo że nie brak tu różnorodności i eksperymentowania. Można na nim znaleźć i zabawę jazzowymi figurami („Self Destructor"), a także echa twórczości takich legend progresywnego rocka, jak np. **PINK FLOYD** („Clearance", „April"). Te eksperymentatorskie nawiązania nie wywołują jednak estetycznego zgrzytu, ale gładko wtapiają się w strukturę kompozycji, czyniąc je jeszcze bardziej urozmaiconymi. Bez dwóch zdań jest to album, obok którego prawdziwy fan metalu nie powinien przejść obojętnie. Świeżość ciężkiego grania, przy dużej przystępności i łatwo wpadających w ucho melodiach wokali to nowa jakość, której brakowało na naszej metalowej scenie. I gdyby nie te co prawda zręczną ale bezpretensjonalne zapożyczenia z **KYUSS**, to „The Plan Of Escape" można by nazwać prawdziwym objawieniem progresywnego metalu. Dla mnie jednak – mimo tych niedoskonałości – najnowszy **GUESS WHY** i tak pozostanie jedną z najciekawszych alternatywnych propozycji roku.

Man

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

nabożeństwo z kazaniem / tuman mgły, senne urojenie / zwiastun reklamowy / zasób wyrazów, ciemna czerwień / szopa górnicza, bójka / zeszyt dziadka

pazur orła, Tuhajbejowicz / kuzyn wiewiórki

surowy spirytus, pod opieką juhasa

brat Mojżesza / dworski parobek, kalkulator Talesa

minerał dla przemysłu szklarskiego / rodzaj zadaszenia / porcja do martena, świńska trawa / Sokrates lub Zorba / najniższa warstwa roślin w lesie

Humphrey, aktor, zaloty głuszców

"wsad" do komputera / 15 III 1941, pacht, arenda / pijak, włóczęga / cukierek lub kosaciec / tło pod tekstem

fornir, akwariowa ryba

szeroki nóż, część bielizny / wypędził małpę z kąpieli

fusy, męty / właściciel statku / porcja na jeden ząb

zabieg leczniczy / tytuł komedii Gogola / żart, figiel / banderola, niszczenie skorupy ziemskiej

angielska panna / Szewińska, sportsmenka / gruczoł mleczny

człowiek śniegu / żona Abrahama, zakaz kultowy / imię Disneya

ekstrakt / część meczu siatkówki

polecenie, bydło domowe Hindusa / świadectwo jakości

synek łani

łuk z cynglem / weksel ciągniony

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Na weekend

KUPON NR 1/05 GAZETA współczesna

KUPON NR 1/03 GAZETA współczesna

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe kubeczki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3 - ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5".

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15 - 419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW". (sed)

Pisaliśmy o tym w „Gazecie Współczesnej" ...

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Zapraszamy do udziału w konkursie SMS-owym „Prawda czy fałsz". Zasady konkursu są bardzo proste i odpowiedź na pytanie nie powinna nikomu sprawić najmniejszego kłopotu. Szczególnie tym, którzy uważnie czytają „Gazetę Współczesną".

Oto pierwsza informacja, jaka ukazała się w jednym z wydań magazynowych „GW".
Tu zmieniliśmy (albo nie) niektóre fakty.

„Dla 30 Podlasian 2005 rok ma być przełomowy. W styczniu rozpoczną oni walkę z nadwagą, a połowie z nich pomoże w tym specjalny balon umieszczony w... żołądku."

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Jeśli informacja jest prawdziwa, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści **gw tak**. Jeśli uważasz, że informacja zawiera fałszywe fakty, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści: **gw nie**. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 13 stycznia br., godz. 24.00. Koszt 1 SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 3 nagrody niespodzianki. **(sed)**

Rozwiązania, nagrody

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" nr 255z

1. I jasnowidze, to czarnowidze.
2. Używaj czasu jako narzędzia pracy, nie jako wygodnej kanapy.
3. Co miłe, to i dobre.
4. Kto ukrywa chorobę, nie znajdzie leku.
5. Trzeba być powolnym w rozważaniach i szybkim w działaniu.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych nagrody otrzymują:

1. Maria Wdowska – Białystok.
2. Marek Sierbiński – Łomża.
3. Wiesław Falkowski – Bielsk Podlaski.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(sed)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

zapis testatora, gajowy potocznie / drzewko na choinkę / szczeliwo szklarza, skóra na torebki / skrzynia do prac pod wodą / sportowa koszulka, sztuka walki Wschodu / chroni głowę żużlowca / jeden z fiatów / obrabiarka skrawająca, referat dawniej, odchylony pion / milczący teatr / mechanizm zegarka / metal, l.at. 39, krewny po mieczu / kraina w Azji / człowiek śniegu, naciek skalny / rękawiczki acani / mundur polowy, biegówka

lokum poczwarki / zawilec, beczka na wino

graniczy z Belize / Kolberg lub Lange, graniczy z Egiptem / ciężar papieru, akwariowa ryba

stolica Senegalu / Tadeusz, satyryk, potencjometr / frywolny taniec, plac targowy / malarz z Krynicy, włókno z agawy

jeszcze nie las / uzdrowisko, imię Oppmana / skrzynia murarska, wilgoć na czole / pszczela rodzina / płyn wyciśnięty z owoców

solenizantka z 1 IV / niewielki pies myśliwski / Kręglicka, miss, taniec ludowy żart. / choroba kręgosłupa, rodzaj gruchawki / ogół czasopism, niemieckie auto

"niemiecki" metal / Kupidyn, śpiewająca Wanda / domena Lucyfera, bohater "Dziadów" / skafander Eskimosa / królewska korona / owoc z czupryną

deformacja złoża / stolica Azerów, rządzi po puczu / dopływ Sanu, ziomek Winnetou / ojczyzna Odysa, wyżyna w Indiach / kromka chleba, stan konta

tatarak dawniej, partner lochy / wawrzyn, wśród margaryn / Cd dla chemika, w ręku Apolla / duński gangster filmowy, jednostka indukcji, pisma urzędowe / deseczka tynkarza / megagram

podlega plutonowemu / Ronald, były prezydent USA / antagonista homeopaty

zysk, zarobek, biba / budka z prasą / popularny syntetyk do wyrobu farb / promieniotwórczy gaz szlachetny

mokradło / kabina bosmana / smocze drzewo

hokeista na trawie / żelazny garnek / tłuszcz zwierzęcy / gra adwokata rodziny Lubiczów

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie chińskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

brak przesady; dłuższa od Odry / spec od giełdy; 14; utrata głosu; po nim na jacht; zbudował parowy silnik; pani z 25 IX / drobina żaru; wersja, wariant / szczmiel biały

3; bzdura / balkon w teatrze; 17

pokrywa każdą lepszą drogę; 5; stoisko z kogucikami i lizakami

troska, ambaras; 4; karciana gra / grzęzawisko; 8; 12

6; osoba nieroz-garnięta; naczynie z tarą

zamiar, zamysł; wyspa Odysa / arabskie państwo; bielizna pod suknią; zobaczyć go i umrzeć; 1

kraj z Akrą / kobieta z raju

powierzchnia użytków; instrument pastuszka; odmiana śliwy / rzeka lub imię; przedmiot handlu; dykteryjka

np. fabularny / nimb; 9; obrót, zwrot / wagon platforma; 15

stos, sterta / muza ze zwojem

muzykant z noweli / arena judoki; arbuz inaczej

myśl nie wnosząca nic nowego; krytyk się nie boi; piwo z pubu / gatunek herbaty; 13

octavia lub favorit; ozdoba kolekcji; lwowski andrus / dawka leku; 7; autor "Głów do pozłoty"

10; na nim okulary; np. szerszeń

zaliczka na poczet należności; 2; występ jednego artysty

elektryczna w czajniku; imię Cyganki; 16; dłużnik wekslowy

11; kocha swoje dzieci

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

słony akwen / kapłan protestant; roślina na olej i paszę; wzór, rodzaj; oddziela klienta od ekspedienta; młode rysia; szata kobiet muzułm.; cięta odpowiedź / strefa

pocztowa opłata / warzywo; kurort i port nad M. Czarnym; 3

rodzaj zatyczki / plemię; 21

mowa na ucho; pokarm dla konia; 19; 7

gryzipiórek / fr. arystokrata; 15

zbiorowisko traw; mniszka buddyjska / kraje Wschodu; 14; polarne zjawisko; skarpeta wojaka; 18; na kraterze u Wańkowicza

drążek do ćwiczeń

trójgraniec; rzutnik; związek państw; rogacz z Laponii / dawny narzeczony / ang. tytuł feudalny; 20; czeski ciągnik; odtwórczyni roli Marusi

wł. arystokrata / karpa, karcz; 12

karcer / leśna świnia; 17

dopływ Dunaju / wargi; 9; jałmużna; 11

włókno syntetyczne; 16; naszywka oznaczająca rangę; muza poezji; miasto nad Jeziorakiem; 4

chłopiec z polskich kreskówek; 1; udomowiona forma gwanako; sąsiadka Maroka / wolny, to wakat; ang. miara gruntu; supermarket; niemiecka ciężarówka

policyjny obchód; 8; herbaciany stan w Indiach; 6

dwubój narciarski; autor powieści o Winnetou; 10; między górnym a dolnym c; 2

państwo na Płw. Arabskim; 13; 5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

sztuka dla jednego aktora / arena piłkarzy / gruba flanela; mimo skrzydeł runął w dół; interwał muzyczny / frywolny taniec; sobotnie święto żydów; trofeum rabusia / damska bielizna; 14; listwa geodety / kuchenny automat; port w Szwecji; nagość w sztuce / oponent Rejenta; nie zawsze jest z lufcikiem; krzew parkowy; ostry zakręt; 7; gaz szlachetny

oferuje kredyt; zamyślenie; zmysł na języku / syn Aresa; miara maku / rajska pramatka

śpiewający Paul / ptak wodny; wyzwisko / ziomek Winnetou; 16; brytyjski peem / zagadnienie; 11; metal, l.at. 31 / mieszkanka Tokio; japońska kobieta nurek

imię Żółkowskiej, aktorki; głos Ładysza / breja; walka Wschodu / przeciwbólowy lek; był nim Szwejk / polski autobus; sus

8; tubylec z N. Gwinei / góral z Pirenejów; czarnomorski port / krój płaszcza; 21; maszynka do grzanek; cięższy od ołowiu / zięć Mahometa

zdobi koszulkę; nerka zwierzęca; grządka kwiatowa / chińska żywica; dywan lub kot / intrata; 17; wymarły ptak / tybetańska koza; 20; banderola / typ lasu

25,4 mm; 6; grzywa marchwi / część mowy; część kielicha / subiekt z "Lalki"; 4; miasto na Ukrainie / Np dla chemika; ciężar, brzemię; ażurowa budowla ogrodowa

15; roślina zarodnikowa / grekokatolik; cymes dla Burka / opłacone brawa; 1; rządek liter / kraina w Azji / likier kminkowy; 10

preparat laboratoranta / imię Delona, aktora / jej nie wypada; góry w Gruzji / sąsiad Wietnamu; wstrząs po urazie; ogół księży / porażenie mózgu; 2; noszony w szlufkach; krzew śródziemnomorski; zginął z ręki Kaina

18; większy od rondla; rzymski Asklepios; kloc, kłoda / archaik; kolega, kumpel; 3

13; samochodowy kierunkowskaz; napisał poemat z niebem i piekłem; paschalny placek; piwniczna u Konopnickiej

gotyckie okno / August II Mocny; 5; serialowa rola Telly Savalasa; psotnik, utrapieniec; 9; opera G. Bizeta; 12

gatunek nietoperza; członkini samorządu lokalnego; szczelina po pile; 19; koleżanka Bolka i Lolka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 dokończą myśl Stanisława Jerzego Leca: **"Człowiek we własnym życiu ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

jk

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Sylwester z atrakcjami 4 dni – ile hektolitrów tych atrakcji?

MÓWIĄ POLITYCY

Jest obojętne, kto stoi na czele SLD i czy ta formacja się rozpadnie. To bez znaczenia wobec faktu, że partia cieszy się najmniejszym od niemal piętnastu lat poparciem – **Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych.**

Komisja odwaliła kamień, który leżał przykryty od kilkunastu lat. Robaczki zaczynają atakować, ale nie zmienia to faktu, że światło zostało wpuszczone – **Roman Giertych, LPR, przewodniczący Komisji ds. Orlenu.**

W GAZETACH PISZĄ

Najważniejsze i najbardziej potrzebne życzenia, jakie dziś w Polsce można komuś złożyć, to życzenia niewinności. Należy jednak uważać i nie łamać się – broń Boże! – opłatkiem z każdym, kto podejdzie. Są osoby, którym kategorycznie należy odmówić kawałka opłatka, bo za takie nadmierne chrześcijaństwo jest się potem piętnowanym w najbardziej katolickich gazetach albo i wzywanym przed bogobojną komisję śledczą, jak Jolanta Kwaśniewska. W tej sytuacji dzisiaj już nie wiadomo, czy Jolancie Kwaśniewskiej jako podejrzanej można jeszcze czegoś życzyć. Tymczasem prasa doniosła, że różni prominenci z SLD, spędzający Wigilię w areszcie, już zostawili tam jedno wolne miejsce. Przy obecnym wzroście podejrzliwości, obawach przed podsłuchami itd. Lepiej być tak ostrożnym, żeby nie stawiać na stole nawet barszczu z uszkami – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Jan Tadeusz Wilk, burmistrz Malborka, na konferencji w Warszawie opowiadał o planach inwestycyjnych miasta. Jego wystąpienie wzbudziło spore zainteresowanie. Uczestnicy, którzy wcześniej wychodzili z sali konferencyjnej, szybko na nią wracali. Bowiem pan burmistrz wystąpił w stroju zakonnym. Krzyżackim. W sprawozdaniach prasowych nie streszczano wystąpienia Jana Tadeusza Wilka, lecz ograniczano się do jego fotografii – „Polityka".

ZDANIEM BYŁYCH

Życie polityczne na świecie jest domeną ludzi starszych – **Krzysztof Janik, były przewodniczący SLD.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Jedno życie się dla mnie skończyło. Zapraszam na swój pogrzeb – **ks. Henryk Jankowski, były prałat parafii św. Brygidy w Gdańsku.**

Polscy biskupi są bardziej katoliccy niż papież – **ks. Adam Boniecki, red. nacz. „Tygodnika Powszechnego".**

CHORA SPRAWA

POWTÓRKA Z ROZRYWKI

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakszto co? Nu toż nowy roczek i nic druge.

– Nieśmiało spróbuję jednak przypomnieć, że już tydzień temu...

– Nu toż wiem, że o im my mówili. Ale wtenczas jego jeszcze być nie było a obecne nastał... przyszed znaczy, temu dzisiej sprawa całkowicie druga. Dzie sie bawił?

– W domu... w swojej chacie tak jak pan.

– Otoż sie on bardzo myli, gdyż ponieważ w chacie... w domie własnym to jak raz akurat ja to razo nie balował, tylko u Zegmonta K. Naźwiska nie podam, bo do sondu jeszcze by mnie podał ten bajbuła.

– Do sądu?

– Nuuu. Dzisiej take czasy, że naźwisko bardzo nadzwyczajnie jest chronione. Nawet wiencej jak sam człowiek od naźwiska. Temu pozostane przy Zegmoncie, nu i powiem, że w Sylwenstra trochu my sie tam u jego spólnie pokłócili.

– My, to znaczy kto?

– Wszystke, co u jego byli. Kto dokładnie to nie ważne, ale ja był i moja Liluchna...

– To był jakiś bal składkowy?

– Co kto chciał, to przyniósł, nu gospodarz nie wymagał tego obsolutnie. Jubla zrobił z tej radości, że dzieciaki sie od jego wreszcie wzieli i wyniesli...

– Własnych dzieci pozbył się z radością?!

– Nu nie tylko dzieci, bo i wnuków. W jedynascie osób dwa pokoi byli tam u jego zamieszkane, temu jak syn z żono i z dzieciami sie na własny w koncu kont zdecydowali, to ze szczenscia mało nie zwariował. Ten Zegmont. Nu i wszystkich swoich kumplów sprosił na Sylwestra. W tym i mnie z Liluchno mojo, też tak samo oczewiscie. I my poszli, niech to licho.

– Czemu? Co się stało?

– Na początku nic. Najprzód siedli my do stała i podjedli, choć nie dużo bo staruchi na noc jesć nie mogo i nie powinni. Ale jak już letko podeżarli...

– I popili...

– Nu ja prawie nie pił osobiscie bo od dawna prawie już nie pije... a te druge różne, to już różnie. Tak czy siak, to najprzód wszystke żartowali, aż nareszcie jakiś głupek zszedł na polityke.

– Głupek? Czemu głupek zaraz?

– Nu bo jak przystojnie ludzie bioro sie za polityke, to na pewno nic dobrego z takej gatki wyjść nie wyjdzie. W sumie nas z pietnascie było osób, niby same kumpli ameryty, jednakowoż z różnych opci jak sie mówi politycznych. Jedne lewicowcy, druge prawicowcy nu a trzecie nito, nito. Albo ito ito. I na co dzień dla nikogo nic to wogle nie przeszkadza, jednakowoż Polak jak podpije...

– A więc jednak!

– Czy ja mówił, że wszysciutke byli suchie? Nu a Polak, nawet jak leciutko przyruruje, ź miejsca sie za polityke bierze, bo już take polityczne ma nature. A zaczeło sie od pragnostyków...

– Od czego?

– Nu od wróżbów jak w tym nowym roku bendzie. Lepiej, gorzej...

– I na czym stanęło?

– Na niczym... znaczysie prawie na bitwie. Jeden zaczoł wrzeszczeć, że lewice jak nareszcie sie wykończy, to szczensliwość zapanuje narodowa, drugi, że przeciwnie...

– A pan, co na to?

– Ja spoczontku wogle nic nie mówił. Nu a potem, jak za łby sie brać zaczeli, wtenczas to już nie wytrzymał. – Durnie! – mówie – czego wy sie wogle wykłócacie? Nic nie bendzie lepiej ani gorzej, tylko tak jak dotond było, co najlepiej widać po tej naszej biednej telewiźi.

– ?!

– Jak nie dawno ona była lewicowa, wtenczas sie prawica wydzierała, że pluralistyczna nie jest a powina. Nu a terez ona prawicowa i pluraliz mamy taki samy, jaki był. Tyle, że przeciwny.

– Pan jest lewicowcem, panie Czesiu?

– Ja ni lewy ani prawy, tylko zwykły człowiek, nu a widze to, co widze. Dla każdziutkiej u nas jednej opci politycznej jest pluraliz w telewiźi wtenczas, jak jo ona za pysk trzyma. Taki mamy wcionż pluraliz i nic jego już nie źmieni. Nie ma żadnej siły na to, żep inaczej u nas było nu i temu wcionż powtórke mamy z tej rozrywki...

– Panie Czesiu, może lepiej chodźmy na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Dobra, daje idziem. U Zegmonta ja powiedział, że jenzyka szkoda szczepić na gadanie, bo i tak sie u nas nigdy nic nie źmieni. Ani w telewiźi, ani w polityce. Każda jedna władza tak jak rwała dalej bendzie rwać do siebie, bo jak ona władzo to uważa, że jest panstwo jej a nie narodu ... wiencej nic nie powiem, nu bo co tu dużo gadać, kiedy nie ma o czym mówić.

Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Żaba mało wigilijna

Dzisiaj zaprezentujemy Państwu jeszcze powigilijną reminiscencję. Ciekawą, bo niezmiernie rzadko się zdarza, żeby zamiast wigilijnego karpia nabyć całkiem mało wigilijną żabę. Jednak taka historia wydarzyła się we Wrocławiu. Przytrafiła się ona pani Alicji...

Pani Alicja udała się po wigilijnego karpia do wrocławskiego hipermarketu. Udała się tam zaraz po nadawanych przez media bulwersujących wiadomościach o tym, że w sklepach nie można zabijać karpia.

Tak, tak, w Polsce jest taki przepis. Zakazuje on mordowania ryb w sklepach. Owszem, można je zabijać, ale tylko w wyspecjalizowanych ubojniach. I to wyłącznie przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i certyfikaty te kwalifikacje potwierdzające.

Zabijanie karpia, w myśl tej ustawy (O ochronie zwierząt) musi się odbywać w takiej ubojni w wydzielonym i izolowanym akustycznie pomieszczeniu. Pewnie dlatego, że karp podczas zabijania okrutnie się wydziera.

Za zabicie karpia w sklepie grozi kara do roku więzienia. Lepiej zatem, żeby karpia pozostawić, aż sam zdechnie. Taki humanitaryzm. Niech się dusi w męczarniach godzinami, ciesząc się z tymczasowo darowanego życia, zamiast zejść z tego świata nagle i bez przygotowania.

Pani Alicja postanowiła zatem, że w żadnym wypadku nie zabije karpia w sklepie. Nie poprosi też sprzedawcę o dokonanie tego mordu, żeby i jego nie narażać na więzienie.

Stanęła w kolejce do stoiska z rybami. Popatrzyła do wanny, gdzie pływały karpie, żeby wybrać sobie odpowiednią sztukę, kiedy wzrok jej utkwił na czymś niewielkim, co w tej wannie między rybami pływało, jednak z pewnością rybą nie było. I być nią nie mogło, gdyż było żabą.

Nikt na płaza nie zwracał uwagi, mimo że rozpaczliwie usiłował on wydostać się z tej wanny na wolność. Obywatele mijali żabę obojętnie, ciesząc się tłustymi, świątecznymi karpiami.

Załkało serce pani Alicji. – Nie dość, że karpie mają polec w te święta – pomyślała – to jeszcze i żaba razem z nimi. Nie pozwolę!

– Proszę pana – zwróciła się do sprzedawcy – proszę wyłowić mi z wanny tę zieloną żabę. Zwrócimy jej wolność.

Ale sprzedawca ani myślał bezinteresownie obdarowywać płaza wolnością i zażądał za żabę zapłaty.

– Żaba – wyjaśnił – przyjechała do sklepu razem z karpiami. Została też z nimi zważona. I oczywiście razem z nimi wyceniona. W tym momencie – kontynuował sprzedawca – przestała właściwie być żabą. Weszła w skład całej masy karpiowej, która ma swoją wartość. Jako lojalny pracownik, nie mogę narażać sklepu na straty i rozdawać karpi za darmo. Nawet jeśli wyglądają jak żaby.

W tym dniu kilogram karpia kształtował się na poziomie 8 złotych i 99 groszy. Żabę włożono do torebki i zważono. Ważyła całe 60 gramów, czyli jako karp kosztowała 54 grosze. I takiej sumy zażądał sprzedawca od pani Alicji.

Zapłaciła! W kasie! Ale zaraz potem, zamiast się cieszyć, że kupiła żabę w cenie karpia (czyli tanio, bo Francuzi za żabie udka płacą znacznie więcej), poleciała do biura obsługi klientów.

– Zachowanie hipermarketu w kwestii tej żaby – powiedziała – jest żałosne.

Wyjaśnienie tego zachowania przerosło jednak możliwości umysłowe biura obsługi klientów, więc urzędniczka zatelefonowała do samego kierownika zmiany. I dopiero po jego interwencji spisano protokół zwrotu towaru i oddano pani Alicji 54 grosze.

Na szczęście dla niej, mimo spisania tego protokołu, hipermarket nie zażądał żaby z powrotem. Mogła więc zanieść ją do zoo, bo po takich przeżyciach wypuszczenie jej do stawu mogło zakończyć się zgonem z powodu szoku termicznego.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
7-9.01.2005
nr 5 (15675)

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

PIERWSZY TRENING JAGI

CZYTAJ NA STRONIE C

GAZETA sportowa

Janne Ahonen zwycięzcą Turnieju Czterech Skoczni, ale w Bischofshofen przegrał z Martinem Hoellwarthem. Adam Małysz spadł na czwarte miejsce.

BEZ PUDŁA

Na podium Turnieju Czterech Skoczni zabrakło miejsca dla Adama Małysza. W ostatnim konkursie w Bischofshofen Polak zajął siódmą lokatę. To zepchnęło naszego zawodnika na czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej. Małysz może mówić o wielkim pechu. Z trzecim Austriakiem Thomasem Morgensternem przegrał różnicą zaledwie 0,2 pkt.

Wszyscy czekali w czwartek na to, czy Janne Ahonen powtórzy wyczyn Svena Hannawalda i wygra wszystkie cztery konkursy Turnieju. Fin przeżył jednak gorycz porażki. W Bischofshofen musiał uznać wyższość Austriaka Martina Hoellwartha. Ahonen był drugi, a na trzecim miejscu uplasował się niespodziewanie Japończyk Daiki Ito.

Mimo słabszego występu w ostatnich zawodach (36. pozycja) wysoką, siedemnastą lokatę w klasyfikacji generalnej zajął Robert Mateja.

Wyniki konkursu w Bischofshofen: 1. Martin Hoellwarth (Austria) 277,0 pkt. (135 m/137,5 m); 2. Janne Ahonen (Finlandia) 271,0 (132/140,5); 3. Daiki Ito (Japonia) 269,5 (127/143); 4. Jakub Janda (Czechy) 265,2 (132/134,5); 5. Thomas Morgenstern (Austria) 263,9 (130,5/135); 6. Roar Ljoekelsoey (Norwegia) 262,7 (130/136,5); 7. Adam Małysz (Polska) 262,1 (132,5/134,5), 8. Georg Spaeth (Niemcy) 256,3 (128/135,5); 9. Sigurd Pettersen (Norwegia) 252,1 (125,5/136,5), 10. Noriaki Kasai (Japonia) 245,9 (128,5/129,5)... 36. Robert Mateja (Polska) 94,8 (116).

Klasyfikacja generalna Turnieju Czterech Skoczni:
1. Janne AHONEN (Finlandia) 1043,3 pkt.
2. Martin HOELLWARTH (Austria) 994,2
3. Thomas MORGENSTERN (Austria) 985,5
4. Adam MAŁYSZ (Polska) 985,3
5. Jakub JANDA (Czechy) 972,8
6. Roar LJOEKELSOEY (Norwegia) 969,7
7. Daiki ITO (Japonia) 962,7
8. Michael UHRMANN (Niemcy) 939,0
9. Georg SPAETH (Niemcy) 928,5
10. Matti HAUTAMAEKI (Finlandia) 922,2
...
17. Robert MATEJA (Polska) 735,8

50. PLEBISCYT „GW"

Żelazna trójka

Jeszcze tydzień potrwa nasze głosowanie w 50. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Podlasia 2004. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi na Gali w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku 29 stycznia. Po Gali zaś odbędzie się tradycyjny Bal Sportu.
W klasyfikacji niemal od początku naszego głosowania ukształtowała się żelazna trójka, która wciąż okupuje miejsca na podium. Czy tak będzie do końca?

1. Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) 6433
2. Katarzyna Pułkośnik (OKF Narew Łapy) 6310
3. Adam Wysocki, Marek Twardowski (Sparta Augustów) 3739
4. Paweł Skowroński (Dojlidy Białystok) 3447
5. Wojciech Kobeszko (Jagiellonia Białystok) 3411
6. Iwona Gosko (Pronar-Zeto-AZS Białystok) 3136
7. Karolina Regucka (Juvenia Białystok) 2942
8. Andrzej Liczik (Hetman Białystok) 2820
9. Tomasz Warakomski (Juvena Hańcza Suwałki) 2726
10. Anna Kaczyńska (Kanku Białystok) 2629

5 PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Już tylko kilkanaście dni pozostało do zakończenia głosowania piłkarskiego plebiscytu „Gazety Współczesnej". Przypominamy – kupony nadesłane przez naszych Czytelników przyjmujemy tylko do 18 stycznia (decyduje data stempla pocztowego). Głosy przesyłane SMS trwają nieco dłużej – do północy 21 stycznia.
Po przeliczeniu 1266 głosów na czele ciągle jest **Paweł Sobolewski** przed **Wojciechem Kobeszko** i **Rafałem Boguskim,** którzy rywalizują o miano Piłkarza Roku. Na czele kandydatów-trenerów jest ciągle **Piotr Pawluczuk**, a wśród nominowanych w kategorii „Odkrycie Roku" **Marcin Dworzańczyk.**

PIŁKARZ ROKU

1. Paweł Sobolewski (Jagiellonia) **1245 pkt**
2. Wojciech Kobeszko (Jagiellonia) **1018**
3. Rafał Boguski (ŁKS) **744**

TRENER ROKU

1. Piotr Pawluczuk (Tur) **392 głosów**
2. Tadeusz Gaszyński (ŁKS Łomża) 385

ODKRYCIE ROKU

1. Marcin Dworzańczyk (Jagiellonia) **395 głosów**
2. Kamil Jackiewicz (Piast) 247
3. Kamil Ulman (Mlekovita, ŁKS) 198

Seria B mężczyzn. Były trener reprezentacji Polski i Mostostalu poprowadzi w sobotę rywali Moderatora

Wspaniały w Hajnówce

Z piedestału Waldemar Wspaniały zszedł na siatkarską prowincję. Trener prowadzący z powodzeniem reprezentację Polski i Mostostal Kędzierzyn-Koźle, od tego sezonu opiekuje się GTPS-em Gorzów Wielkopolski – 7. zespołem poprzednich rozgrywek Serii B.

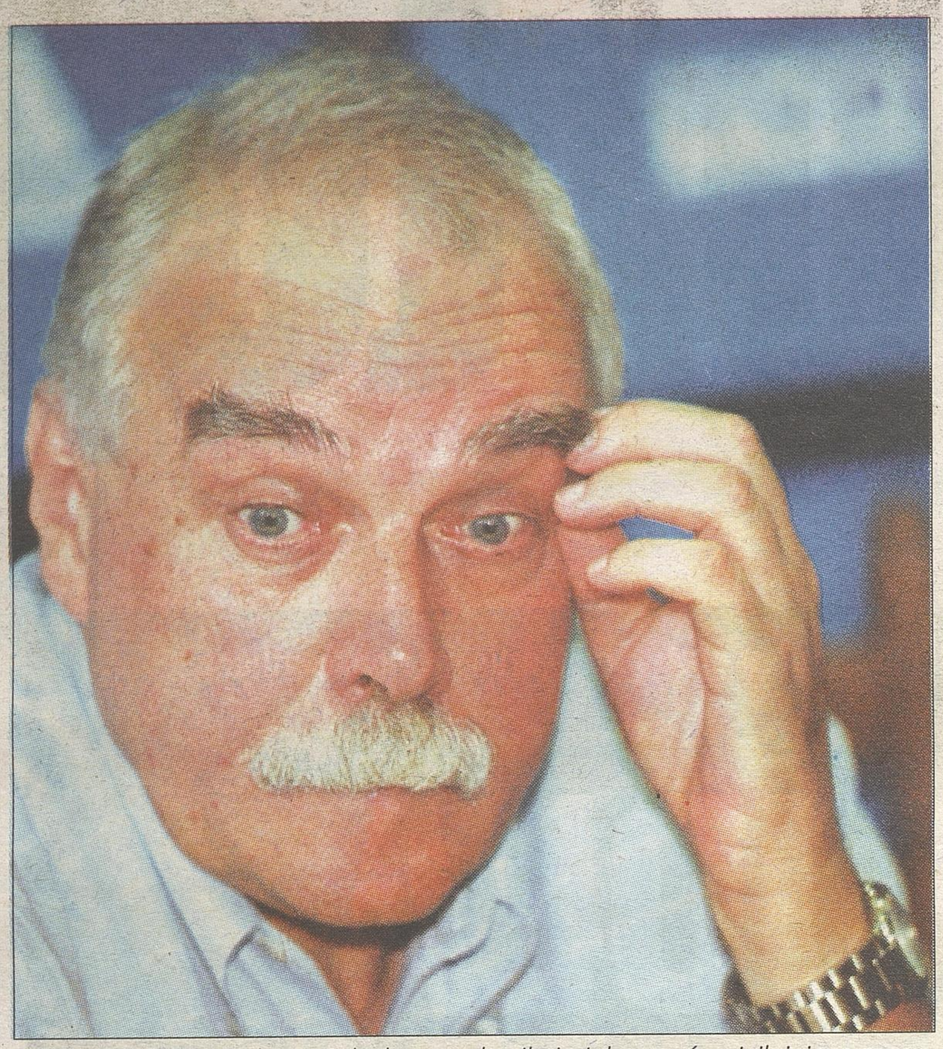

Waldemar Wspaniały nie tak dawno głowił się jak ograć najsilniejsze reprezentacje i drużyny klubowe na świecie. W sobotę jego zadaniem jest pokonanie Moderatora Hajnówka.

Nie jest łatwo. Zadłużony klub ma zostać zlikwidowany i przekształcić się w nowe stowarzyszenie. Wspaniały podjął się prowadzenia młodego zespołu. Ten potrafi tak zaskakiwać, zwyciężając na wyjeździe Orła Międzyrzecz 3:0 i przez krótki czas zajmując pozycję lidera, jak rozczarowywać, spadając z 1. miejsca na 8. pozycję, którą zajmuje aktualnie.

Sprawdził pan na mapie gdzie leży Hajnówka?

Waldemar Wspaniały: – Tak, sprawdziłem. To pod samą granicą.

Będzie pan w tych stronach pierwszy raz?

– Nigdy nie byłem w okolicach Białowieży. Raz, jako zawodnik grałem w meczu Pucharu Polski w Białymstoku. Szkoda, że tak się stało, bo słyszałem, że to ładny region.

Jakie ma pan informacje o Moderatorze?

– Dysponujemy kasetą z meczu drużyny z Hajnówki z Gwardią Wrocław. Przyznam się jednak, że jej nie oglądałem i zrobię to dopiero po przyjeździe, w piątek wieczorem w hotelu. Na razie obejrzał ją tylko drugi trener. Wydaje mi się, że macie groźny zespół, szczególnie na własnym parkiecie. Podejrzewam, że prezentuje podobny poziom jak moja drużyna. Z siatkarzy Moderatora znam dwójkę: Antoniuka i Hajbowicza.

Po latach z reprezentacją i Mostostalem, przejście do drużyny Serii B to chyba odpoczynek?

– Na pewno. Inne cele, inna presja. Ja już wygrałem wiele pucharów. Czas popracować na mniejszych obrotach.

A jakie macie ambicje w tym roku?

– Utrzymać się w lidze. Tylko tyle, tym bardziej że gnębią nas kłopoty organizacyjne i kadrowe.

Od wielkiej siatkówki pan jednak do końca nie odszedł. Bierze pan udział w pracach PZPS, m.in. przy wyborze nowego trenera kadry. Czy ma pan swojego faworyta i czy forma konkursu okazała się trafiona?

– Oczywiście, że mam, ale panu tego nie zdradzę. Wybór zostanie oficjalnie ogłoszony 17 stycznia. Jeśli zgłaszają się tak dobrzy trenerzy jak się zgłosili, to trzeba przyznać, że konkurs był strzałem w „dziesiątkę". Takie opinie dominują zresztą nie tylko w kraju, ale także za granicą.

Rozmawiał: Miłosz Karbowski

WYGRAĆ PIERWSZEGO SETA

W związku z prawosławną Wigilią Moderator trenuje przed meczem lekko zdekompletowany (świętują **Marek Antoniuk**, **Andrzej Iwaniuk** i **Artur Maksymiuk**). Wszyscy są jednak gotowi do walki o kolejne, bezcenne punkty. W tym objawienie grudnia – **Piotr Kacperski**, którego kibice odwiedzający klubową stronę internetową wybrali graczem miesiąca.

– Obejrzeliśmy kasetę z meczu GTPS-u. To młoda, wysoka drużyna wsparta doświadczonym libero **Adamem Ciszewskim**. Kiedyś grał jako przyjmujący w kadrze juniorów z **Arturem Pieśniakiem** z Białegostoku – mówi trener Moderatora **Jacek Wesołowski**. – Rywale prezentują szybką siatkówkę. Mają też słabe punkty, które postaramy się wykorzystać. Naszym zdaniem, warto zajrzeć do ligowych statystyk. Na 12 spotkań z udziałem GTPS-u, aż 10 kończyło się wynikiem 3:0! Wystarczy więc wygrać pierwszego seta, a potem jakoś pójdzie... **(miłk)**

Program 13. kolejki: Moderator Hajnówka – GTPS Gorzów Wielkopolski, SPS Zduńska Wola – Jadar Radom, Avia Świdnik – AZS Opole, Chemik Bydgoszcz – KPS Wołomin, Śnieżka-Joker Piła – AZS Politechnika Śląska Gliwice, Gwardia Wrocław – Orzeł Międzyrzecz, BBTS Bielsko-Biała – Skra II Bełchatów.

1. Gwardia	9-3	21	29:13
2. Śnieżka-Joker	9-3	21	30:16
3. Jadar	9-3	21	30:17
4. Orzeł	8-4	20	27:13
5. Delecta-Chemik	8-4	20	29:14
6. Skra II	8-4	20	26:18
7. BBTS Bielsko-Biała	8-3	19	28:12
8. GTPS Gorzów Wlkp.	6-6	18	19:19
9. Moderator	**5-7**	**17**	**19:28**
10. KPS Wołomin	4-8	16	14:29
11. Politechnika Śląska	3-9	15	13:29
12. Avia	3-8	14	14:25
13. SPS Zduńska Wola	2-10	14	12:32
14. AZS Opole	1-11	13	8:33

Seria B kobiet, sobota godz. 17: Pronar-Zeto-AZS – Skra Bełchatów

Niedawnych wspomnień czar

Dla kibiców, którzy przynajmniej rok dopingują siatkarki AZS-u Białystok, ten mecz będzie wyjątkowy. Na koniec pierwszej rundy do stolicy Podlasia przyjeżdża Skra Bełchatów – pogromca akademiczek w niedawnym porywającym finale II ligi.

Teraz obie drużyny spotykają się w Serii B: AZS – zupełnie odmieniony, z nowym trenerem; Skra – wzmocniona i ze „starym" szkoleniowcem. W pierwszej szóstce ekipy **Piotra Narejki** są trzy nowe zawodniczki: rozgrywająca **Marta Bieńkowska**, przyjmująca **Marta Łukaszewska** (obie z Calisii Kalisz) i środkowa **Małgorzata Skorupa** (z Politechniki Częstochowa).

Chimeryczna młodzież

– Postawiliśmy na pozyskiwanie młodych zawodniczek. W tym roku chcemy się utrzymać w lidze, i jeśli to nam się uda, w następnym sezonie powinno być bardzo dobrze – mówi Narejko, którego ekipa pozostaje w cieniu potężnej i bogatej sekcji mężczyzn.

Skra to drużyna nieobliczalna. Potrafiła pokonać dwie najsilniejsze drużyny ligi, nieosiągalne dla AZS-u: MMKS Dąbrowę Górniczą (3:0 u siebie) i Politechnikę Częstochowa (3:2 na wyjeździe), ale także przegrać 0:3 w Rumi z TPS-em i 2:3 u siebie z Wisłą.

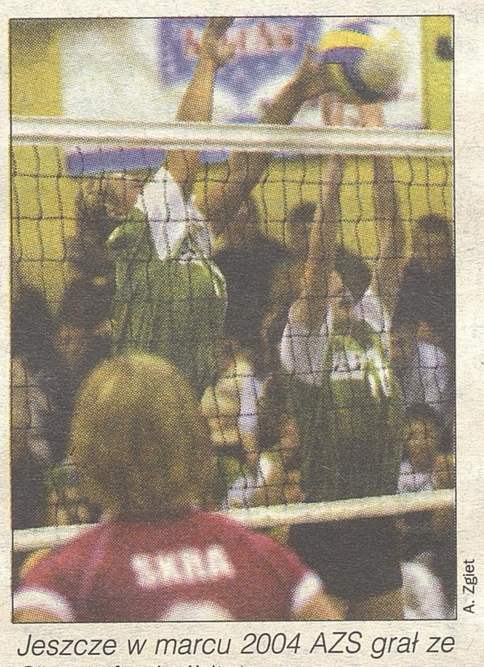

A. Zgiet

Jeszcze w marcu 2004 AZS grał ze Skrą w finale II ligi

Bez libero?

– W czasie przerwy poprawiliśmy to, co można było w takim okresie poprawić. Gra powinna wyglądać lepiej – mówi trener AZS-u **Czesław Tobolski**. – Przede wszystkim chcemy popełniać mniej błędów i zagrać agresywniej.

Sen z powiek spędza naszemu trenerowi obsada pozycji libero. **Karolina Mróz** doznała kontuzji i ma 12-dniową przerwę, a **Magdalena Kosiarska**, która ostatnio nie grała, poddała się operacji dłoni i będzie pauzować kilka tygodni. Znakomicie do tej roli nadaje się **Iwona Gosko**, ale szkoda tracić ją z pozycji skrzydłowej. W polu zainteresowania pozostaje jeszcze młoda **Aleksandra Manikowska**, jednak ona nie dysponuje najlepszym odbiorem.

– Na razie nie podjąłem jeszcze decyzji. Wybór na pewno nie padnie na Iwonę Gosko. Ewentualnie możemy zagrać bez libero – mówi Czesław Tobolski.

Za wejście na mecz po raz pierwszy trzeba będzie zapłacić. Ceny biletów to 5 złotych i 3 złote (emeryci, renciści, młodzież szkolna, studenci i członkowie AZS-u).

Miłosz Karbowski

Program 13. kolejki: Pronar-Zeto-AZS Białystok – Skra Bełchatów, MMKS Dąbrowa Górnicza – Start Łódź, SPS Politechnika Częstochowa – SMS I PZPS Sosnowiec, Legionovia Legionowo – AZS Ostrowiec Świętokrzyski, Sokół Chorzów – TPS Rumia, Piast Szczecin – ChTPS Chodzież, Wisła Kraków – Olimpia Jawor.

1. MMKS Dąbrowa G.	10-2	22	32:11
2. Politechnika	10-2	22	33:12
3. Piast	9-3	21	31:17
4. Skra	7-5	19	26:20
5. SMS	7-4	18	24:20
6. Wisła	6-6	18	23:23
7. TPS Rumia	6-6	18	22:24
8. Sokół	6-6	18	21:24
9. AZS Ostrowiec Św.	5-7	17	23:21
10. Pronar-Zeto-AZS	**5-7**	**17**	**23:23**
11. Olimpia	5-7	17	17:27
12. Start	4-8	16	15:27
13. Legionovia	3-8	14	15:26
14. ChTPS Chodzież	0-12	12	6:36

I LIGA KOSZYKAREK: DWA MECZE WŁÓKNIAREK

Nie poddamy się!

Bardzo pracowity weekend będą miały koszykarki Włókniarza PJG Białystok. W sobotę zagrają z MUKS Poznań, a dzień później podejmą na własnym parkiecie w zaległym spotkaniu Kadusa Bydgoszcz.

– Wbrew przeciwnościom i trudnościom organizacyjnym stajemy do walki o dwa zwycięstwa – powiedział nam przed meczami trener **Bogusław Bobka.** – Zbieramy obecnie pieniądze na te spotkania. Niestety, także i na opłacenie zaległości transferowych dla Łączności Olsztyn za **Magdalenę Gawrońską**. Prezes **Paweł Poznański** nawet nas nie poinformował, że klub zalega w płatnościach. Takich „kwiatków", które teraz wychodzą na jaw, jest więcej. Nie wiemy więc czy do najbliższych spotkań wyjdziemy z podstawową koszykarką, jaką jest Gawrońska. To może być nie jedyne osłabienie drużyny. Ani Nowak, której bardzo współczujemy, zmarł ojciec. Powoli wznawia zaś treningi **Małgorzata Pawlun.** Wykonujemy normalną pracę treningową i nie poddajemy się. Gramy dla kibiców, a swoim awansem może zainteresujemy sponsorów. W końcu możemy być jedyną białostocką drużyną występującą w najwyższej klasie rozgrywkowej – stwierdził trener Bobka.

Mariusz Klimaszewski

Program 13. kolejki: Unia Swarzędz – Gedania Gdańsk, Kania VIII LO Toruń – UW AZS Warszawa, Włókniarz – MUKS Poznań, Piątka Tczew – Kadus Bydgoszcz.

1. Unia	12	22	935:682
2. Kania VIII LO	12	22	940:705
3. Włókniarz	**11**	**20**	**854:637**
4. Kadus	11	16	770:773
5. MUKS Poznań	11	16	829:840
6. UW Warszawa	12	16	766:845
7. Piątka	12	15	733:896
8. Pogoń	11	11	558:1007

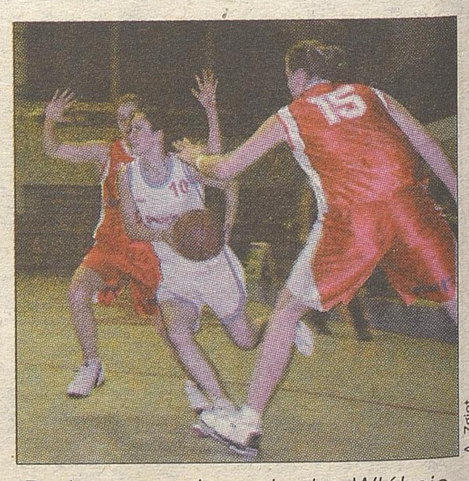

A. Zgiet

Podstawowa koszykarka Włókniarza PJG Magdalena Gawrońska może nie zagrać w dwóch najbliższych meczach. Jej poprzedni klub Łączność Olsztyn dopomina się zapłacenia kwot transferowych.

II LIGA KOSZYKARZY

Bez Byliniaka

Meczem z przedostatnią drużyną drugiej ligi: Szkołą Mistrzostwa Sportowego z Kozienic zakończą I rundę rozgrywek koszykarze Żubrów.

Białostoczanie już od kilku dni są w ligowym reżimie. Jeszcze w 2004 roku rozegrali dwa sparingi z zespołem z Białorusi – Grodnem 93. – To były bardzo pożyteczne sprawdziany, które pomogły nam zachować formę po świątecznej przerwie – powiedział nam szkoleniowiec Żubrów **Jerzy Karpiuk**.

W drużynie wszyscy są zdrowi oprócz kontuzjowanego **Roberta Byliniaka**. Młody białostocki rozgrywający uskarża się na ból kolana. Dzisiaj ma mieć przeprowadzone usg, które da odpowiedź jak groźny jest to uraz i jakie będzie dalsze leczenie. Szkoda zawodnika, który w ostatnich meczach coraz lepiej radził sobie na pozycji rozgrywającego. Na szczęście w pełni zdrów jest **Przemysław Zadykowicz** i mamy nadzieję, że poprowadzi zespół do kolejnego zwycięstwa.

(mark)

II liga – Grupa B

15. kolejka: Stal II Ostrów – Piotrcovia, Polonia II Warszawa – Tarnovia 4YOU, Sudety Jelenia Góra – Zgierz SK MAG RYS, AZS Szczecin – Polonia Leszno, Legion Legionowo – SKS II Starogard, Śląsk II Wrocław – AZS Gdańsk, SMS PZKosz – Żubry Białystok, Rawia Rawicz – Znicz Pruszków.

1. Znicz	14	27	1312:972
2. Żubry	**14**	**26**	**1237:984**
3. Sudety	14	25	1310:1152
4. Tarnovia	14	25	1090:996
5. Legion	14	24	1238:972
6. Rawia	14	23	1134:1067
7. AZS Gdańsk	14	21	1096:1135
8. Piotrcovia	14	20	1155:1147
9. Stal II	14	20	1120:1151
10. AZS Szczecin	14	20	1130:1271
11. Polonia II	14	19	1087:1186
12. SKS II Starogard	14	19	1144:1263
13. Polonia L.	14	19	1008:1131
14. Zgierz	14	17	970:1146
15. SMS PZKosz	14	16	987:1160
16. Śląsk II	14	15	953:1238

Jagiellonia już trenuje.

Dzień pierwszy

W czwartek, kwadrans przed dziesiątą piłkarze Jagiellonii rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej drugoligowych rozgrywek. Dokładnie o godzinie 9.45 w siedzibie klubu odbyło się spotkanie organizacyjne. Kilkadziesiąt minut później zawodnicy wsiedli do autokaru i udali się na pierwszy trening w nowym roku. Miał on miejsce w hali białostockiego Włókniarza.

W inauguracyjnych zajęciach uczestniczyło dwudziestu dwóch graczy. Nie było niespodzianek. Stawili się wszyscy awizowani wcześniej piłkarze. Wśród nich nowi zawodnicy: **Piotr Matys**, wychowankowie **Grzegorz Juzwa** i **Łukasz Grabowski**, Brazylijczyk **Tales Schutz** oraz pozyskany z Lewarta Lubartów bramkarz **Łukasz Krymowski**.

– Praktycznie kadra jest już ustalona. Zmian nie przewiduję. Chyba, że zdarzyłoby się coś nieprzewidzianego – powiedział trener **Adam Nawałka**.

Jeszcze przed treningiem odbyło się ważenie zawodników. Okazało się, że nikt nie będzie musiał płacić kary za nadregulaminowe kilogramy. – Łącznie z kadrą trenerską, która nie przybrała nawet dziesięciu gramów – dodał żartobliwie Adam Nawałka.

Gol „Dzidka"

Pierwszy trening rozpoczął się od przebieżek i ćwiczeń rozciągających. Po kilkudziesięciu minutach na parkiecie pojawiła się wreszcie futbolówka. Najpierw jagiellończycy „pobawili" się w koszykówkę, a potem w piłkę ręczną. Kolejnym elementem zajęć była gierka „na jeden kontakt". Wynik konfrontacji otworzył **Dzidosław Żuberek**, zdobywając pierwszą noworoczną bramkę.

Poczynaniom kolegów z zaciekawieniem przyglądali się **Wojciech Kobeszko** oraz **Paweł Jurgielewicz**. Obaj dochodzą do zdrowia po kontuzjach. Wczoraj ćwiczyli indywidualnie pod okiem trenera odnowy biologicznej **Marcina Piechowskiego** oraz odpowiedzialnego za przygotowanie fizyczne **Dariusza Jurczaka**.

– Z nogą jest chyba co raz lepiej – mówił Kobeszko, który urazu doznał pod koniec rundy jesiennej. Białostocki snajper trenuje (na razie to tylko ćwiczenia bez piłki) z Jagą, ale niebawem może zasilić barwy Amiki Wronki. Jego odejście jest przesądzone. Teraz pozostała tylko kwestia, czy odejdzie za kwotę odstępnego jeszcze przed rundą wiosenną, czy za darmo w czerwcu (wtedy kończy mu się kontrakt z Jagiellonią).

Z kolei Jurgielewicz wrócił do treningów po ponadrocznym rozbracie z futbolem. – Dobrze się czuję. Trochę tej przerwy było. Czas najwyższy wrócić do gry – niecierpliwił się dwudziestolatek. Za kilka tygodni młodzieżowy reprezentant kraju powinien przygotowywać się już razem z kolegami z drużyny.

Niemal na „full" trenuje natomiast wracający do zdrowia po blisko rocznej przerwie także spowodowanej kontuzją **Wojciech Marcinkiewicz**. – Przed powrotem do zajęć było trochę tremy. Ale będzie dobrze. Wszystko jest już w porządku, choć jestem pod ciągłą obserwacją trenera i lekarza – relacjonował „Sasza".

Pole manewru

Jurgielewicz oraz Marcinkiewicz są bardzo potrzebni Jagiellonii. Obaj są obrońcami, a w zespole pozostało praktycznie tylko pięciu defensorów. – To utalentowani zawodnicy. Potrzebują jednak czasu, by wrócić do optymalnej dyspozycji. Musimy być cierpliwi – tłumaczył Nawałka.

Szkoleniowiec podkreślał, że nie będzie problemów z zestawieniem linii defensywnej. – Jesteśmy przygotowani na rozmaite sytuacje. Mamy gotowe różne warianty, ale nie chcę o nich mówić. Konkurencja nie śpi – zauważył Nawałka.

Krzysztof Sokólski

Pierwsze spotkanie po zimowej przerwie przebiegało w miłej atmosferze. Adam Nawałka wita się z Adrianem Napierałą. Z prawej Paweł Jurgielewicz.

A. Zgiet

Nie będzie katorgi

Tuż przed treningiem Adam Nawałka wyjaśniał zasady przygotowań do rundy. – Nie będzie żadnej katorżniczej pracy. Wyznaję zasadę, że najważniejsze jest przygotowanie ogólnorozwojowe na bazie treningów tlenowych. Kiedy przejdziemy już do prac nad wytrzymałością specjalną, musimy mieć podstawę, jeżeli chodzi o wydolność. Od samego początku rozpoczynamy też treningi z piłką. Nawet po biegach tlenowych zajęcia zawsze będziemy kończyć ćwiczeniami z piłkami. To jest najważniejsze.

Najważniejsze są ćwiczenia z piłką. Podczas inauguracyjnego treningu od lewej: Krzysztof Zalewski, Dariusz Łatka oraz Jacek Markiewicz.

A. Zgiet

Rezerwy też zaczęły

Twarde lądowanie

W czwartek przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęły również rezerwy Jagiellonii. Na pierwszym treningu stawiło się dwunastu piłkarzy. W tym gronie znalazł się m.in. **Łukasz Tupalski** (na zdjęciu)

W listopadzie trener **Adam Nawałka** przedstawił nazwiska zawodników, którzy trafili na listę transferową. Większość z nich znalazła już – na różnych zasadach – nowych pracodawców. Nie wszyscy mieli to szczęście.

– Jestem związany kontraktem z Jagiellonią – wyjaśniał Tupalski. – Wypełniając umowę, stawiłem się dzisiaj w klubie. Trener Nawałka poinformował mnie, że zostałem przesunięty do rezerw. Spodziewałem się takiej decyzji.

Sytuacja Tupalskiego jest skomplikowana. Obrońca jest wypożyczony z Górnika Łęczna, a jego kontrakt z Jagą obowiązuje jeszcze przez pół sezonu. – Do Łęcznej nie wrócę. Czekam na sygnał od swojego menedżera – mówił zawodnik. Padła wprawdzie oferta z MZKS Kozienice, gdzie szkoleniowcem jest **Witold Mroziewski**, ale piłkarz nie ją nią zainteresowany. – To była luźna rozmowa. Raczej nie zdecydowałbym się na grę w trzeciej lidze – nie ukrywał „Tupal".

Problem ze znalezieniem nowego klubu ma również **Marcin Dworzańczyk**. Niedawno napastnik zapewniał, że wyjeżdża do Grecji, ale póki co został w Polsce i... wszelki słuch o nim zaginął. Wczoraj nie stawił się w klubie. Nie trenował też z drugim zespołem.

Na zajęciach zabrakło także **Łukasza Trudnosa**. On również nie znalazł nowego klubu. Bramkarz pojawił się jednak przed południem na Jurowieckiej. – Prowadziłem różne rozmowy, ale to nic konkretnego – mówił.

– Ci zawodnicy, którzy nie znajdą sobie klubów w drugiej, czy trzeciej lidze, mogą liczyć na naszą pomoc. Tu nie ma żadnych rozgrywek interpersonalnych. Wszystko jest głęboko przemyślane. Musimy przecież dbać o rozwój naszych piłkarzy – powiedział Nawałka. Opiekun Jagiellonii nie wykluczył, że niektórzy gracze mogą być dołączani do zajęć pierwszego zespołu.

(KS)

5. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
WYGRAJ JEDNĄ Z ATRAKCYJNYCH NAGRÓD!

Wskaż swego kandydata do tytułu Piłkarza Roku 2004!

Kupon Plebiscytowy

PIŁKARZ ROKU 2004

(wpisz nazwisko i imię trzech piłkarzy z listy obok)

1. ..... 3 punkty
2. ..... 2 punkty
3. ..... 1 punkt

TRENER ROKU 2004

(wpisz nazwisko i imię trenera z listy obok)

1. ..... 1 punkt

ODKRYCIE ROKU 2004

wpisz jedno nazwisko i imię kandydata z listy obok)

1. ..... 1 punkt

7-9.01.05 nr 19

PIŁKARZ ROKU
1. Rafał BOGUSKI - kod: oskar 01
2. Jacek CHAŃKO - kod: oskar 02
3. Dariusz ŁATKA - kod: oskar 03
4. Sylwester JANOWSKI - kod: oskar 04
5. Wojciech KOBESZKO - kod: oskar 05
6. Przemysław KOŁŁĄTAJ - kod: oskar 06
7. Przemysław KULIG - kod: oskar 07
8. Andrzej OLSZEWSKI - kod: oskar 08
9. Robert SPEICHLER - kod: oskar 09
10. Paweł SOBOLEWSKI - kod: oskar 10
11. Krzysztof ZALEWSKI - kod: oskar 11

ODKRYCIE ROKU
1. Marcin DWORZAŃCZYK
2. Kamil JACKIEWICZ
3. Paweł GALIŃSKI
4. Marek KANOZA
5. Marcin KUŹMA
6. Kamil ULMAN

TRENER ROKU
1. Jacek BAYER
2. Tadeusz GASZYŃSKI
3. Mariusz KULHAWIK
4. Piotr PAWLUCZUK
5. Zenon SZALECKI
6. Piotr ZAJĄCZKOWSKI

Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „GW", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem na kopercie „Piłkarz Roku 2004 ". Każdy kupon ważny jest 3 dni, licząc od dnia ukazania się w „Gazecie Współczesnej". Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1, V piętro, lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW". Każdy kupon bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem udziału w losowaniu nagród jest prawidłowa odpowiedź na pytanie: **Kto zwyciężył w ubiegłorocznym Plebiscycie „GW" na Sportowca Roku 2003?**

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

Ulica:

Nr domu, nr mieszkania: Kod pocztowy:

Miejscowość: Nr telefonu:

OŚWIADCZENIE:
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „GW" w związku z obsługą „Piłkarskiego Plebiscytu".

.....(data, podpis)

ZASADY GŁOSOWANIA SMS-EM

5. Plebiscyt „GW" na PIŁKARZA ROKU. Każdy nominowany piłkarz otrzymał indywidualny kod: oskar 01 do oskar 11. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer **7240** w treści wpisując kod wybranego sportowca, np. **oskar 15.** Jeden SMS to 1 punkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej Plebiscytu. Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą od 10 grudnia 2004 r. do 18 stycznia 2005 r. do godz. 24.00. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 5. Plebiscytu „GW" na Piłkarza Roku 2004 - na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW". Każdy z uczestników SMS-owego głosowania wyraża zgodę na otrzymywanie zwrotnych informacji o nowych konkursach, plebiscytach i akcjach promocyjnych „GW".

GAZETA współczesna

Trzecioligowa karuzela

Mroziewski miesza

Ciągle panuje spory ruch na transferowej karuzeli. Po odejściu **Jacka Paczkowskiego** z Mlekpolu Warmii Grajewo, wzmocnieniu ŁKS Łomża **Łukaszem Tyczkowskim** w rozmowy podlaskich trzecioligowców wmieszał się znany dobrze podlaskim kibicom **Witold Mroziewski**, obecnie trener MZKS Kozienice.

Kibiców grajewskiej drużyny mocno zaniepokoiły wiadomości, że **Marcin Wincel** wybiera się do drugoligowców z Zagłębia Sosnowiec. Wczoraj Wincel pojawił się jednak na treningu w Grajewie i normalnie uczestniczył w zajęciach. Obrońca Warmii jest też na liście życzeń Mroziewskiego. Ostatecznie Wincel zdecydował się zostać w Grajewie.

– W tej chwili nie ma tego tematu, ale może będzie jutro. Rozmawiałem z Marcinem i usłyszałem, że zostaje z nami. Była propozycja – nie skorzystał. Z Warmią do końca czerwca wiąże go ważny kontrakt. Jeśli dostanie nową to podejmiemy rozmowy – oświadczył **Piotr Zajączkowski**, trener „Wilczków".

Waha się **Piotr Cetnarowicz**, o którego stara się ŁKS Łomża. Były napastnik Świtu Nowy Dwór Mazowiecki po rozmowach z trenerem **Tadeuszem Gaszyńskim** rozmawiał z drugoligowymi ŁKS Łódź i Radomiakiem Radom. Zagiął na niego też parol Mroziewski. – Powiem szczerze: wybiorę lepszą ofertę. Decydujące znaczenie będą miały pieniądze i to czy klub jest wypłacalny. Najbliżej mi do Kozienic, ale propozycja z Łomży też jest rzeczowa i konkretna. Cały czas próbuję się bezskutecznie skontaktować z trenerem Gaszyńskim. W piątek podejmę ostateczną decyzję – powiedział Cetnarowicz „Współczesnej". **Przemysław Sarosiek**

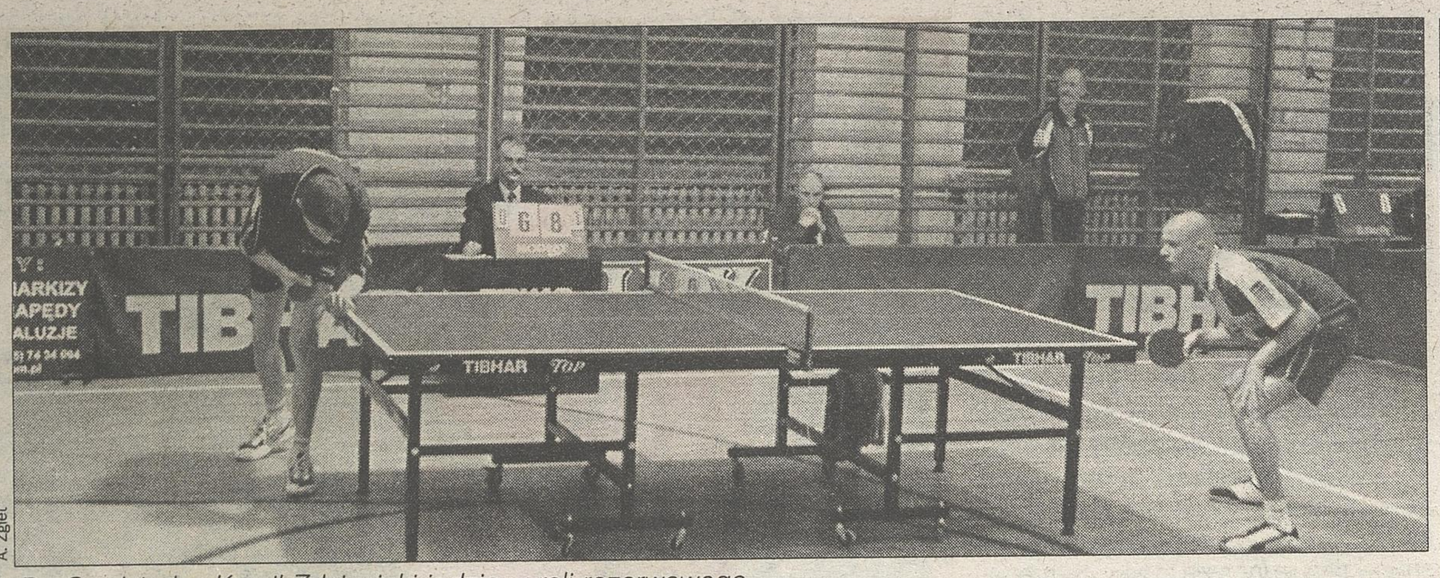

A. Zgiet

Do Grudziądza Kamil Zdzienicki jedzie w roli rezerwowego

Tenis stołowy: Pierwszoligowcy z Dojlid walczą o baraże

Decydujące starcie

W najbliższą sobotę rozpoczynają rundę rewanżową pierwszoligowcy z UKS Baruch WSFiZ Dojlidy. Tenisistów stołowych ze stolicy Podlasia czeka wyjazd do Olimpii Unii II Grudziądz.

To będzie bardzo trudny mecz dla podopiecznych trenera **Piotra Napiórkowskiego.** Białostoczanie na swoich śmieciach pokonali rywali Grudziądza po zaciętej walce 6:4. Muszą to zrobić ponownie, gdyż władze UKS chcą, by zajęli co najmniej 2. lokatę, która zapewni im walkę o ekstraklasę w barażach. Obecnie Dojlidy zajmują 5. lokatę ze stratą zaledwie jednego punktu do 2. miejsca.

– Jedziemy w najmocniejszym składzie, zdeterminowani i gotowi walczyć o wygraną. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Podstawowy skład to: **Piotrek Kołaciński, Łukasz Godlewski, Adam Baranowski** no i ja. Jako rezerwowy jedzie też utalentowany junior **Kamil Zdzienicki**. Jeżeli losy meczu potoczą się po naszej myśli, to damy zagrać i jemu. Spotkanie w Grudziądzu i następne domowe z Morlinami II rozstrzygną, czy zagramy w barażach – powiedział „Napiór".

Zwycięstwo w Grudziądzu będzie trudnym zadaniem. W barwach Olimpii Unii gra znakomity kadrowicz z kadry Polski kadetów: **Szymon Malicki**. Ten zawodnik w Białymstoku ograł na pierwszym stole liderów Dojlid: Godlewskiego i Kołacińskiego.

– Wierzę, że chłopaki będą chcieli się mu zrewanżować. No i liczę na komplet punktów na 2. stole – stwierdził grający trener białostoczan.

W najbliższy weekend pauzują zawodnicy drugoligowego MOKS Słoneczny Stok. Białostoczanie 2004 rok zakończyli na pozycji lidera. Zaplanowany na 9 stycznia mecz rozegrali awansem na początku grudnia i obecnie szykują się do rundy rewanżowej decydującej o awansie do I ligi.

– Wznowiliśmy treningi tuż po świętach. Planujemy jeszcze serię sparingów z zawodnikami z Bundesligi oraz czołowymi pierwszo- i drugoligowcami. Forma powoli rośnie. Najwięcej uwagi poświęcamy kadetom: **Kubie Juchniewiczowi** i **Danielowi Puchalskiemu**, którzy mają ogromną szansę na następnym OTK zakwalifikować się do czołowej ósemki. Gdyby to się udało, mieliby handicap w mistrzostwach kraju i walce o drużynowy Puchar Polski. To realny cel – zwłaszcza „Puchal" jest w wyśmienitej formie – podsumował **Dariusz Baruch**, trener „Słonecznych" **(PS)**

RELAKS NA SPORTOWO

AUTOMOBILIZM

Rajd samochodowy WOŚP. W sobotę o godz. 10 uczestnicy przejadą ulicami Białegostoku. O godz. 10.30 na Krywlanach rozpocznie się start do zawodów. Trasa liczy 80 km. Przewidzianych jest dwanaście prób sprawnościowych.

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz PJG Białystok – MUKS Poznań (sobota, godz. 16), Włókniarz PJG – Kadus Bydgoszcz (niedziela, godz. 16). Oba mecze w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku.

SIATKÓWKA

Seria B kobiet. Pronar-Zeto-AZS Białystok – Skra Bełchatów (sobota, godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

Seria B mężczyzn. Moderator Hajnówka – GTPS Gorzów Wielkopolski (sobota godz. 18 w hali ZS z DNJB w Hajnówce).

II liga kobiet. WSAP AZS Białystok – Politechnika Radom (sobota, godz. 15.30 w hali II LO przy ul. Narewskiej w Białymstoku).

TENIS STOŁOWY

IX Turniej z cyklu Grand Prix „Gazety Współczesnej" (niedziela, o godz. 9.45 w ZSR w Dojlidach).

PIŁKA HALOWA

Turniej WOŚP (sobota, godz. 10 w hali SP 9 w Łomży).

Turniej o Puchar Podlaskiego Związku Piłki Nożnej (niedziela, godz. 9.30 w hali w Mielniku).

Turniej WOŚP (niedziela, godz. 10 w hali MOSiR w Grajewie. Udział wezmą drużyny: Policji, Nauczycieli, SM Mlekpol i Pfleiderer Grajewo SA).

Liga Solidarności (sobota, godz. 14, niedziela godz. 10.30 w hali przy ul. Jurowieckiej).

(mark)

50 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA

PLEBISCYT Gazety Współczesnej

oraz NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA 50-LECIA

GAZETA Współczesna

KANDYDACI W PLEBISCYCIE 50-LECIA

1. Leszek Tarasiewicz (Gwardia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 01**
2. Władysław Nikiciuk (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 02**
3. Stanisław Dzienis (Polonia Białystok) boks kod: **mistrz 03**
4. Albin Czech (AZS Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 04**
5. Ewa Dołmatow (AZS Białystok) siatkówka kod: **mistrz 05**
6. Jan Gałązka (Jagiellonia Białystok) boks kod: **mistrz 06**
7. Tomasz Kopczyński (Jagiellonia Białystok) szermierka kod: **mistrz 07**
8. Teresa Jędrak (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 08**
9. Józef Kuderski (Mazur Ełk) boks kod: **mistrz 09**
10. Leszek Błażyński (Mazur Ełk) boks kod: **mistrz 10**
11. Jerzy Melcer (AZS Białystok) piłka ręczna kod: **mistrz 11**
12. Ryszard Krzywosz (Mazur Ełk) boks kod: **mistrz 12**
13. Danuta Siemieniuk (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 13**
14. Jan Karaś (PRIM Ełk) kolarstwo kod: **mistrz 14**
15. Elżbieta Malinowska (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 15**
16. Elżbieta Krawczuk (SZS AZS Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 16**
17. Barbara Pieczeńczyk (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 17**
18. Katarzyna Jureko (Jagiellonia Białystok) pływanie kod: **mistrz 18**
19. Katarzyna Szarameta (Gwardia Białystok) judo kod: **mistrz 19**
20. Henryk Lupa (SZS AZS Juvenia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 20**
21. Czesław Wilczewski (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 21**
22. Jacek Bayer (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **mistrz 22**
23. Urszula Bocheńska-Wojda (Aeroklub Białostocki) szybownictwo kod: **mistrz 23**
24. Mirosław Sowiński (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **mistrz 24**
25. Józef Solski (Aeroklub Białostocki) szybownictwo kod: **mistrz 25**
26. Eugeniusz Bedeniczuk (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 26**
27. Krystyna Danilczyk-Zabawska (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 27**
28. Małgorzata Roszkowska (Hetman Białystok) judo kod: **mistrz 28**
29. Piotr Sawicki (Białostocki Klub Karate) karate kod: **mistrz 29**
30. Marek Twardowski, Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajakarstwo kod: **mistrz 30**
31. Mariusz Dziembowski (Hetman Białystok) boks kod: **mistrz 31**
32. Jolanta Matejczuk (Białostocki Klub Balonowy) sporty lotnicze kod: **mistrz 32**

Zasady głosowania SMS-em

50. Plebiscyt „GW" na 10 najpopularniejszych sportowców Podlasia 2004 r.
Każdy nominowany sportowiec otrzymał swój kod: sport 01 do sport 32. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer **7240** w treści wpisując kod wybranego sportowca, np. **sport 33.** Jeden SMS to 5 pkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej plebiscytu. Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z VAT).

Plebiscyt „GW" na SPORTOWCA 50-LECIA
Każdy nominowany sportowiec otrzymał swój kod: mistrz 01 do mistrz 32. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer **7240** w treści wpisując kod wybranego sportowca, **np. mistrz 33.** Jeden SMS to 1 pkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej plebiscytu. Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z VAT).

SMS-y przyjmowane będą od 3.12.2004 r. do 16.01.2005 r. do godz. 24.00. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin plebiscytów znajduje się na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW". Każdy z uczestników SMS-owego głosowania wyraża zgodę na otrzymywanie zwrotnych informacji o nowych konkursach, plebiscytach i akcjach promocyjnych „GW".

KANDYDACI NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA W 2004 ROKU

1. Adam Aleksandrowicz (Moderator Hajnówka) siatkówka kod: **sport 01**
2. Marek Antoniuk (Moderator Hajnówka) siatkówka kod: **sport 02**
3. Rafał Boguski (ŁKS Łomża) piłka nożna kod: **sport 03**
4. Eliza Gołumbiewska (Włókniarz PJG Białystok) koszykówka kod: **sport 04**
5. Iwona Gosko (Pronar Zeto AZS Białystok) siatkówka kod: **sport 05**
6. Anna Kaczyńska (Kanku Białystok) karate kod: **sport 06**
7. Wojciech Kobeszko (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **sport 07**
8. Przemysław Kołłątaj (Mlekpol Warmia Grajewo) piłka nożna kod: **sport 08**
9. Nadia Kostiuczyk (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton kod: **sport 09**
10. Tomasz Kujawa (Żubry Białystok) koszykówka kod: **sport 10**
11. Dariusz Kulesza (Juvenia Białystok) short track kod: **sport 11**
12. Aleksy Kuziemski (Hetman Białystok) boks kod: **sport 12**
13. Andrzej Liczik (Hetman Białystok) boks kod: **sport 13**
14. Dariusz Łatka (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **sport 14**
15. Michał Łogosz, Robert Mateusiak (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton kod: **sport 15**
16. Katarzyna Pułkośnik (OKF Narew Łapy) judo kod: **sport 16**
17. Karolina Regucka (Juvenia Białystok) short track kod: **sport 17**
18. Paweł Skowroński (Dojlidy Białystok) kajakarstwo kod: **sport 18**
19. Paweł Sobolewski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **sport 19**
20. Mirosław Nowosada (Hetman Białystok) boks kod: **sport 20**
21. Tomasz Warakomski (Juvena Hańcza Suwałki) szachy kod: **sport 21**
22. Adam Wysocki, Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajakarstwo kod: **sport 22**
23. Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **sport 23**
24. Krzysztof Zalewski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **sport 24**
25. Kamil Zdzienicki (UKS Baruch WSFiZ Dojlidy Białystok) tenis stołowy kod: **sport 25**

KUPON PLEBISCYTOWY
50. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2004 r.

1.	10 pkt	6.	5 pkt
2.	9 pkt	7.	4 pkt
3.	8 pkt	8.	3 pkt
4.	7 pkt	9.	2 pkt
5.	6 pkt	10.	1 pkt

KUPON PLEBISCYTOWY
Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na SPORTOWCA PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA woj. podlaskiego

Tytuł SPORTOWCA PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA proponuję przyznać:

(tu wpisz nazwisko i imię kandydata z listy obok)

Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt 2004" w terminie 3 dni, licząc od dnia ukazania się w „GW" (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1, V piętro, lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW". Każdy kupon bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem udziału w losowaniu nagród jest prawidłowa odpowiedź na pytanie:

Kto zwyciężył w ubiegłorocznym 49. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko .....
Ulica .....
Nr domu, nr mieszkania .....
Kod pocztowy .....
Miejscowość .....
Nr telefonu .....

Kupon ważny jest 3 dni od dnia ukazania się w „GW".
Oświadczenie: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „GW" w związku z obsługą plebiscytów.

.....
(data, podpis)

NR 24 7-9.01.05

Patron medialny: Polskie Radio Białystok 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz; TVP 3 Białystok

Patron honorowy: Podlaska Rada Olimpijska Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Główny sponsor: Sieńko i Syn Audi

GŁOSUJ I WYGRAJ JEDNĄ Z ATRAKCYJNYCH NAGRÓD!